

Wojny Handlowe Październik 2025

Janusz Piechocinski

Izba Polska Azja, Piechocinski Consulting

janusz@piechocinski.pl info@polandasia.com

1 października

Przemawiając przed spotkaniem przywódców UE w Kopenhadze, Macron podkreślił, że Bruksela powinna wyjść poza opłaty nałożone w ubiegłym roku na chińskie pojazdy elektryczne oraz cła na stal, które mają zostać wprowadzone jeszcze w tym miesiącu.

Europa jest jedynym „miejscem, gdzie nie chronimy naszych rodzimych producentów” – powiedział francuski prezydent, wskazując na działania Chin i USA, które wspierają swoją produkcję przemysłową poprzez polityki państwowe i cła.

Jeśli chcemy zachować suwerenność, musimy chronić istniejących producentów, gdy cierpią z powodu braku równych warunków konkurencji – dodał. „To, co zaczęliśmy w przypadku chińskich pojazdów elektrycznych, co kontynuujemy dziś w odniesieniu do stali, musimy stosować sektor po sektorze.”

Od 1 października 2025 r. wszystkie firmy eksportujące towary do Arabii Saudyjskiej będą zobowiązane do uzyskania tzw. Shipment Certificate w systemie SABER jeszcze przed dokonaniem zgłoszenia celnego. Brak tego dokumentu uniemożliwi przeprowadzenie odprawy celnej.

Skala handlu UE z Arabią Saudyjską

Jeddah oraz Dammam to najczęściej wybierane porty docelowe dla eksportu z Europy, w tym z Polski, do Arabii Saudyjskiej.

Rynek Królestwa dynamicznie się rozwija, oferując coraz więcej możliwości dla przedsiębiorców. W 2024 r. wartość eksportu z Unii Europejskiej do Arabii Saudyjskiej osiągnęła około 39,21 mld dol.

W strukturze eksportu UE dominowały:

- maszyny i urządzenia przemysłowe (maszyny dla przemysłu naftowego i gazowego, maszyny budowlane, urządzenia elektryczne i elektrotechniczne);
- produkty farmaceutyczne i chemiczne (leki i suplementy, kosmetyki i środki higieniczne, chemikalia przemysłowe);
- pojazdy (samochody osobowe i ciężarowe, części wymienne, sprzęt transportowy);
- produkty rolno-spożywcze (mięso drobiowe, nabiał, przetwory spożywcze, zboża i pasze);
- artykuły luksusowe (biżuteria, zegarki, meble, ubrania).

W styczniu 2025 r. strefa euro odnotowała nadwyżkę eksportową w handlu z Arabią Saudyjską na poziomie około 0,732 mld euro. W pierwszym kwartale 2025 r. import z państw UE do Arabii Saudyjskiej wyniósł około 52,2 mld SAR.

Co eksportuje Polska do Arabii Saudyjskiej?

Polska wyróżnia się na rynku saudyjskim w kilku kluczowych sektorach eksportowych:

- mięso drobiowe — kraj jest jednym z głównych dostawców halal kurczaka, co sprawia, że ten segment należy do najważniejszych w polskim eksporcie;
- ceramika i materiały budowlane — polscy producenci są znaczącymi eksporterami ceramiki, płytek oraz armatury łazienkowej;
- meble i wyposażenie wnętrz — polskie meble cieszą się uznaniem w Arabii Saudyjskiej ze względu na korzystny stosunek jakości do ceny;
- kosmetyki i środki higieniczne — w tym produkty luksusowe, które zdobywają coraz większą popularność wśród saudyjskich konsumentów.

2 października

Unia Europejska planuje wprowadzić 50-procentowe cła na stal. Bezcolnne kontyngenty mają być o połowę mniejsze niż obecnie, a cła dla wszystkich krajów zwiększone do 50 proc.

Nie wiadomo, czy będzie stosowana zasada "melt and pour", według której pochodzenie produktów stalowych będzie ustalane na podstawie miejsca, w którym dokonano wytopu stali. Producenci, jak i związki zawodowe z branży hutniczej od dawna wzywają UE do podjęcia "działań w celu zapewnienia europejskiemu sektorowi stalowemu konkurencyjności na trudnym rynku światowym, przy jednoczesnym przejściu na ekologiczną produkcję stali i utrzymaniu tysięcy wysokiej jakości miejsc pracy w Europie".

6 października

Prezydent USA Donald Trump zapowiedział cła na importowane ciężarówki. Podatek ma wynieść 25 proc. i wejść w życie 1 listopada, choć pierwotnie Trump zapowiadał, że wprowadzi go z początkiem października.

"Od 1 listopada 2025 r. wszystkie średnie i ciężkie samochody ciężarowe przychodzące do Stanów Zjednoczonych z innych krajów będą objęte cłami o stawce 25 proc" - napisał Trump.

Prezydent już pod koniec września zapowiadał 25 proc. cło na ciężarówki, lecz wtedy zapowiadał, że będzie on obowiązywać od 1 października. Jak dotąd nie podpisał w tej sprawie żadnego rozporządzenia. Trump argumentował, że cła mają służyć bezpieczeństwu narodowemu i ochronie amerykańskich producentów, takich jak Peterbilt, Kenworth, Freightliner i Mack, przed zagraniczną konkurencją.

Nie jest dotąd jasne, czy zapowiadane przez Trumpa cła mają również dotyczyć ciężarówek z państw Unii Europejskiej. USA i UE zawarły wstępne ramowe porozumienie ustanawiające cła na towary z UE - w tym samochody i lekkie ciężarówki - na poziomie 15 proc.

6 października

koncern samochodowy Stellantis planuje zainwestować około 10 miliardów dolarów w Stanach Zjednoczonych. Tym samym nakłady inwestycyjne w USA zostałyby podwojone.

W raporcie, na który powołuje się agencja Bloomberg, podano, że Stellantis może ogłosić w nadchodzących tygodniach nowe inwestycje o wartości około 5 miliardów dolarów oprócz podobnej kwoty przeznaczonej wcześniej w tym roku.

W raporcie dodano, że inwestycje w ciągu kilku lat mogą zostać skierowane do zakładów – w tym na ponowne otwarcia, zatrudnienie i nowe modele pojazdów – w stanach takich jak Illinois i Michigan – informuje agencja. Latem Stellantis ostrzegał przed możliwą stratą 1,5 miliarda euro z powodu amerykańskich ceł w tym roku, ale obiecał wprowadzenie na rynek nowych pojazdów, aby odbudować relacje z klientami.

Eurofer: "rekordowo wysoka globalna nadwyżka mocy produkcyjnych w połączeniu z niekonkurencyjnymi cenami energii i surowców pogrążyła europejski sektor stalowy w kryzysie, zagrażając około 300 000 bezpośrednich miejsc pracy i 2,3 mln pośrednich miejsc pracy. Tylko w zeszłym roku ogłoszono 18 000 zwolnień i zamknięcie zakładów o rekordowej zdolności produkcyjnej wynoszącej 12 mln ton, co stanowi dodatek do 100 000 utraconych miejsc pracy i zamknięcia zakładów o zdolności produkcyjnej wynoszącej 26 mln ton w latach 2008-2023".

7 października

Komisja Europejska zaproponowała 2025 r. podniesienie ceł na stal z 25 do 50 proc. od połowy przyszłego roku. Jest to reakcja na nadprodukcję stali wywołaną m.in. chińskimi dotacjami. By zmiana weszła w życie, muszą ją przyjąć kraje członkowskie oraz Parlament Europejski. Propozycja ma zastąpić obecny mechanizm ochrony europejskiego rynku stali, który wygasa w połowie 2026 r.

KE chce zmniejszyć o blisko połowę wielkość kontyngentu stali w porównaniu z 2024 r. – bez ceł będzie mogło wjechać do UE 18,3 mln ton stali rocznie. Powyżej tej ilości surowiec będzie objęty dwukrotnie wyższą niż obecnie stawką celną, która wyniesie 50 proc. W ten sposób Unia ma powrócić do bardziej racjonalnego poziomu zużycia stali – obecnie wynosi on 67 proc., tymczasem KE ocenia, że sytuacja na rynku jest dobra, gdy odsetek ten wynosi ok. 80 proc.

KE chce także zobowiązać importerów stali do deklarowania miejsca jej wytopu i odlewu. Pozwoli to lepiej zrozumieć sytuację na światowym rynku, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że chińskie inwestycje w produkcję stali są znaczne w wielu innych krajach Azji Południowo-Wschodniej, np. w Wietnamie. Wymóg potwierdzenia kraju wytopu i odlewu zapobiegnie przedostawaniu się stali wyprodukowanej w krajach o nadwyżce mocy produkcyjnych, a przetworzonej w innych krajach, na rynek UE.

Według KE nadwyżka produkcyjna stali pięciokrotnie przekracza roczne zużycie stali w UE. Obecnie wynosi ona 620 mln ton, a według OECD w 2027 r. ma wzrosnąć do 721 mln ton.

Unijny przemysł stalowy jest trzecim największym na świecie. Zatrudnia bezpośrednio około 300 tys. osób i pośrednio zapewnia około 2,5 miliona miejsc pracy, a jego zakłady produkcyjne znajdują się w ponad 20 państwach członkowskich UE. Według obliczeń KE nadprodukcja stali doprowadziła do utraty od 9 tys. do 100 tys. miejsc pracy w UE od 2007 r. Cła na stal wprowadziły także Stany Zjednoczone i Kanada.

8 października

"Cło za zwycięstwo Ukrainy". Trump chce nałożyć gigantyczne taryfy

Według doniesień prasowych, prezydent USA Donald Trump planuje utworzyć "fundusz zwycięstwa" dla Ukrainy i sfinansować go z wpływów z ceł nałożonych na Chiny.

Prezydent Trump polecił nam przekazać naszym europejskim sojusznikom, że popieramy nałożenie na Chiny czegoś, co można by nazwać "cłem na rosyjską ropę" lub "cłem za zwycięstwo Ukrainy" – powiedział dziennikarzom w Waszyngtonie sekretarz skarbu USA Scott Bessent.

Według "The Telegraph", strategia Trumpa przewiduje wprowadzenie 500-proc. ceł na import towarów z Chin. Wpływy z tych ceł mają być przeznaczone na zakup broni dla ukraińskich sił zbrojnych.

Europejscy politycy i urzędnicy uznali propozycję Trumpa za próbę przerzucenia na nich odpowiedzialności za rosnącą presję gospodarczą na Rosję. Sama UE opowiada się za restrykcjami na konkretne organizacje i osoby w krajach trzecich, które pomagają Rosji obchodzić sankcje

8 października

Światowa Organizacja Handlu (WTO) przewiduje, że wzrost światowego handlu prawdopodobnie gwałtownie spowolni w 2026 r. ze względu na słabe globalne ożywienie gospodarcze i wpływ ceł.

Prognoza wzrostu światowego handlu towarami w 2026 r. została obniżona do 0,5 proc., co oznacza znaczny spadek z 1,8 proc. prognozowanych w sierpniu, wynika z opublikowanego zaktualizowanego raportu WTO.

Biorąc pod uwagę ścisłe powiązania między handlem towarami a produkcją, WTO stwierdziła, że szoki taryfowe będą miały również wpływ na handel usługami. Oczekuje się, że wzrost globalnego eksportu usług spowolni z 6,8 proc. w 2024 r. do 4,6 proc. w 2025 r. i 4,4 proc. w 2026 r. W raporcie zauważono, że światowy handel towarami przekroczył oczekiwania w pierwszej

połowie 2025 r., napędzany zwiększonymi wydatkami na produkty związane ze sztuczną inteligencją, gwałtownym wzrostem importu z Ameryki Północnej przed podwyżkami cel oraz odpornym handlem m.in. w innych regionach. Prognoza na 2025 r. została podniesiona do 2,4 proc. z 0,9 proc. w sierpniu.

Jednak wyższe stawki celne i podwyższona niepewność co do polityki handlowej prawdopodobnie zrównoważą te zyski, napisano we wtorkowym komunikacie prasowym WTO, ostrzegając, że "wraz z wyższymi cłami, które wejdą w życie w sierpniu, niektóre z prognozowanych skutków prawdopodobnie zmaterializują się w dalszej części roku i w 2026 roku".

Ekonomiści WTO ostrzegli ponadto, że kluczowym ryzykiem w dół prognozy jest rozprzestrzenianie się ograniczeń handlowych i niepewności politycznej na więcej gospodarek i sektorów.

9 października

w Singapurze Biuro Badań Makroekonomicznych ASEAN+3 (AMRO) opublikowało Raport o stabilności finansowej ASEAN+3 (AFSR) 2025 oraz październikową aktualizację regionalnych prognoz gospodarczych ASEAN+3 (AREO).

Przewiduje się, że wzrost gospodarczy regionu łączącego Chiny, Japonię, Koreę Południową i ASEAN, czyli ASEAN+3, wyniesie 4,1 proc. w 2025 r. i 3,8 proc. w 2026 r., odzwierciedlając odporność regionu w obliczu podwyższonej niepewności spowodowanej polityką handlową USA i napięciami geopolitycznymi.

Prognoza za październik była rewizją w górę w stosunku do prognozy z lipca, wspieraną przez solidne wyniki w pierwszym półroczu i wyższą niż oczekiwano dynamikę eksportu.

9 października

Brazylia zwiększa eksport soi i wołowiny do Chin, co po raz kolejny podkreśla zacieśniające się więzi handlowe między

Chinami a krajami Ameryki Łacińskiej w obliczu globalnych wyzwań handlowych i presji celnej.

od stycznia do października Brazylia wyeksportuje około 102 mln ton metrycznych soi, przekraczając rekord 101 mln ustanowiony w 2023 r., wynika z danych opublikowanych przez Brazylijskie Krajowe Stowarzyszenie Eksporterów Zbóż (ANEC). Dane ANEC pokazały, że Chiny pozostają największym kierunkiem eksportu soi do Brazylii. Do tej pory 79 procent soi w tym kraju trafiło do Chin. Oprócz soi na rynku chińskim zdobywają również inne produkty, takie jak wołowina. Eksport brazylijskiej wołowiny do Chin wzrósł we wrześniu o 38,3 proc. rok do roku, osiągając poziom 187 340 ton, poinformowała w środę grupa branżowa Abrafrigo, pomagając podnieść całkowity miesięczny eksport do rekordowego poziomu, podał Reuters.

Chiny pozostają drugim co do wielkości partnerem handlowym w Ameryce Łacińskiej i są największym partnerem handlowym dla krajów takich jak Brazylia, Chile i Peru – podała agencja informacyjna Xinhua. Chiny są największym partnerem handlowym Brazylii od 16 kolejnych lat.

9 października

A.P. Moller - Maersk oraz Contemporary Amperex Technology (CATL), podpisały porozumienie w celu wspólnego promowania dekarbonizacji w globalnych łańcuchach dostaw i dalszego wzmacniania globalnej logistyki. W jego ramach oba podmioty mają współdziałać także w zakresie transportu morskiego, intermodalnego oraz rozwoju łańcuchów dostaw na całym świecie.

Współpraca między Maersk i CATL stale się rozwija i ewoluuje. Z przyjemnością rozpoczynamy nową fazę partnerstwa, łącząc najnowocześniejsze technologie akumulatorowe CATL z naszymi zintegrowanymi możliwościami logistycznymi, aby na nowo zdefiniować możliwości w logistyce. To partnerstwo stanowi istotną szansę na przyspieszenie dekarbonizacji globalnej logistyki – nie tylko dla Maersk, ale także dla naszych klientów i całej branży – przekazał Morten Bo Christiansen.

Jako globalny gigant zintegrowanej logistyki, A.P. Moller-Maersk, podobnie jak CATL, jest zaangażowany w promowanie transformacji energetycznej i osiągnięcie przyszłości o zerowej emisji netto. Na tym nowym etapie rozwoju obie strony dążą do pogłębienia współpracy w zakresie żeglugi, kompleksowego łańcucha dostaw, digitalizacji i nowych zastosowań energetycznych, aby wspólnie przyspieszyć dekarbonizację w globalnej branży logistycznej - wskazał Libin Tan

Wykorzystując globalną sieć logistyczną Maersk i wiodące w branży technologie energetyczne CATL, obie firmy dążą do wspólnego opracowania skalowalnych rozwiązań elektryfikacji, wyznaczając nowy standard w zakresie dekarbonizacji logistyki i przyspieszając transformację energetyczną branży.

Porozumienie opiera się na pięcioletniej współpracy między oboma podmiotami w zakresie transportu morskiego, transportu intermodalnego i innych rozwiązań logistycznych. Na mocy tej nowej umowy Maersk będzie preferowanym globalnym partnerem logistycznym CATL, świadcząc zintegrowane usługi obejmujące fracht morski i lotniczy, logistykę projektową oraz magazynowanie.

Zgodnie z zapowiedzią ogłoszoną w kwietniu przez administrację Donalda Trumpa 14 października mają zostać wprowadzone przez USA opłaty na statki wybudowane w Chinach lub których właściciele bądź operatorzy pochodzą z ChRL. Jest to kolejny element wojny handlowej między dwoma mocarstwami. Swoją odpowiedź na to przygotowały już Chiny. Wprowadzenie opłat może jednak nieść za sobą daleko idące skutki dla łańcuchów dostaw i słabnącej wymiany handlowej między tymi państwami.

Celem Donalda Trumpa jest zmniejszenie chińskiej dominacji w sektorze morskim. W handlu między USA a Azją tonaż zbudowany przez Chiny stanowi 499 000 TEU, czyli 15% całości. Z kolei w 2024 r. w ChRL zbudowano ponad 53% statków handlowych, a obecnie mają one ponad 62% udziału w globalnym portfelu zamówień na nowe jednostki, o łącznej pojemności 175,4 mln ton brutto. Dla porównania w ub.r.

amerykańskie stocznie zbudowały mniej niż 10 statków handlowych, natomiast chińskie – ponad 1000 statków. Na razie poza wprowadzeniem opłat na „chińskie statki” administracja Donalda Trumpa nie podejmuje żadnych działań, by zmniejszyć udział ChRL w produkcji nowej floty. Mimo szumnych zapowiedzi prezydenta USA dotyczących opracowania specjalnego planu budowy statków, inicjatywa nie została zrealizowana ze względu na inne priorytety i zmiany personalne w gabinecie Trumpa (Mike Waltz, były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego i główny architekt rozporządzenia wykonawczego o budowie statków, został usunięty ze stanowiska ze względu na swoją rolę w Signalgate). W efekcie utworzone w marcu Biuro Budowy Statków w ramach Rady Bezpieczeństwa Narodowego zostało po cichu zdegradowane i przeniesione do Biura Zarządzania i Budżetu Białego Domu.

Według szacunków ekspertów wprowadzenie opłat może kosztować 10 największych armatorów aż 3,2 mld dolarów. Statki będące własnością lub obsługiwane przez chińskie podmioty będą musiały uiszczać stałą opłatę w wysokości 50 dolarów za jednostkę tonażu netto za każdy rejs do USA, a w ciągu 3 lat ma wzrosnąć odpowiednio do 140 dolarów za tonę netto. Z kolei niechińscy operatorzy, korzystający ze statków zbudowanych w ChRL, zostaną obciążeni wyższą z dwóch kwot: 18 dolarów za jednostkę tonażu netto lub 120 dolarów za kontener 20-stopowy (TEU). Docelowo w ciągu 3 lat opłaty te mają wzrosnąć odpowiednio do 33 dolarów za tonę netto i 250 dolarów/TEU. Co równie ważne, mają one także objąć transportowce i statki typu ro-ro poza statkami pływającymi pod banderą USA, i wynieść 14 dolarów za jednostkę tonażu netto. Opłaty będą mogły być nakładane na dany statek maksymalnie pięć razy w roku i mają zastosowanie tylko w pierwszym porcie zawinięcia. Jeśli nie zostaną one uiszczone przed przybyciem do portów amerykańskich, statki nie będą mogły zawinąć do żadnego z nich. Wyłączone z opłat są tankowce, statki o mniejszej pojemności niż 4 000 TEU i te obsługujące żeglugę krótkiego zasięgu oraz należące do podmiotów z USA.

Stopniowo od miesiący najwięksi armatorzy kontenerowi zaczęli przygotowywać się na wprowadzenie nowych opłat i w ostatnim czasie znacznie zredukowali liczbę statków wybudowanych w ChRL na trasach między Azją a Ameryką Północną. W większym stopniu zaczęli także operować na mniejszych jednostkach, do 4 000 TEU. Wielu przewoźników, w tym duński Maersk i francuski CMA CGM, oficjalnie poinformowało, że przegrupowało w ramach swoich serwisów statki zbudowane w Chinach, aby uniknąć opłat. Najbardziej narażonym na straty finansowe jest jednak chiński armator COSCO. W przyszłym roku może on zapłacić nawet 1,53 miliarda dolarów do amerykańskiego budżetu, prawie połowę z 3,2 miliarda dolarów prognozowanych dla 10 największych przewoźników towarowych. Zarówno COSCO, jak i należący do niego OOCL uruchomili już nowe serwisy, oparte na częstszych zawinięciach do Meksyku. Obecnie obaj armatorzy odpowiadają za większość amerykańskiego importu kontenerowego z Azji, na poziomie ok. 16% (dane Xeneta z sierpnia). W swoim oficjalnym komunikacie COSCO zapowiedziało niewielkich zmian w swoich usługach i stawkach. Od kwietnia wycofał z rejsów między USA a Azją statki o łącznym tonażu 52 000 TEU, które zostały wybudowane w ChRL, i jak na razie pozostawił ok. 215 000 TEU. Zmian w swoich serwisach dokonał także Premier Alliance, składający się z HMM, ONE i Yang Ming, który podzielił swój serwis Pacyfik South 2 (MS2) na dwie oddzielne usługi – Asia-Med Mediterranean 2 (MD2) i usługi Middle East Gulf Pacific South 2 (GS2). Pozwoli mu to zaoszczędzić aż 185 mln USD rocznie na portowych opłatach w USA. Opłaty uderzą też w Hede, niszowego przewoźnika z Hongkongu, dla którego obsługa rynku amerykańskiego odgrywa duże znaczenie. Na początku października zamknął on jeden ze swoich serwisów transpacyficznych.

Chiny długo milczały w sprawie amerykańskich opłat, jednak 29 września – na dwa tygodnie przed planowanym ich wejściem w życie – wprowadziły zmiany w przepisach dotyczących transportu morskiego, dodając środki odwetowe wobec krajów nakładających opłaty na chińskich operatorów, w tym

możliwość pobierania „specjalnych opłat” od ich statków, ograniczania dostępu do portów lub blokowania danych. Dekret został podpisany przez premiera ChRL Li Qianga. Przepisy nie są jasne i nie ma pewności, które statki będą objęte tymi karami. Niektóre linie kontenerowe obawiają się, że mogą być na celowniku ze względu na wycofanie jednostek wybudowanych w Chinach z rejsów transpacyficznych. Chiński dekret może z kolei uderzyć w amerykańskiego armatora, Matsona, który oferuje serwisy m.in. do ChRL.

Działania USA i ChRL są kolejnym elementem wojny handlowej. Już teraz znacząco wpłynęła ona na osłabienie wymiany handlowej między oboma krajami. Od stycznia do lipca amerykański import z Chin zmniejszył się o prawie 20% w porównaniu z tym okresem w 2024 r. (spadł z poziomu 238 mld dolarów do ok. 194 mld dolarów). Przełożyło się na spadek stawek frachtu morskiego między USA a Chinami. Ze względu na cła postępuje też spadek popytu na dobra chińskie w USA, co przekłada się na wzrost eksportu z ChRL na inne rynki – głównie Afryki, Ameryki Południowej i Europy. To pokazuje globalną zdolność do adaptacji. Może wpłynąć to na dalsze zmiany serwisów żeglugowych.

Branżowa organizacja BIMCO opublikowała swoją analizę oceniającą skutki wprowadzenia **opłat w portach amerykańskich od statków powiązanych z Chinami**, jakie wprowadza Biuro Przedstawiciela Handlowego USA (USTR). Wynika z niej, że kontenerowce nie będą segmentem najbardziej dotkniętym tymi opłatami.

Rozbieżne są oceny, czy i w jakim stopniu opłaty te podniosą stawki frachtu. BIMCO ocenia, że w przypadku segmentu kontenerowego stawki te nie wzrosną dla amerykańskich importerów i eksporterów, a dla towarów masowych i produktów z ropy – prawdopodobnie jedynie „w perspektywie krótkoterminowej”. Na podkreślenie zasługuje oświadczenie zarządów dwu chińskich operatorów – COSCO i OOCL (grupa COSCO), które mogą zostać obciążone dopłatami w 2026 roku

sięgającymi 2,1 miliarda dolarów. Wynika z nich, że nie przerzucą nowych opłat na swoich klientów.

BIMCO, które zrzesza 2100 członków, mających łącznie udział w 64 proc. światowego tonażu, oczekuje się, że stawki frachtowe dla amerykańskich importerów i eksporterów nie wzrosną. Program opłat USTR został bowiem zaprojektowany w celu „zwalczania dominacji Chin w sektorze morskim”.

Po złożeniu przed dwoma laty skargi przez amerykańskie związki zawodowe, administracja Bidena wszczęła dochodzenie i stwierdziła nieuczciwe praktyki biznesowe, wsparcie chińskiego rządu dla krajowego przemysłu stoczniowego, a także „celowe działania” w sektorze morskim. Ustalenia te w czyn przekuła administracja Donalda Trumpa, nakładając wspomniane opłaty na statki będące własnością Chin, obsługiwane lub zbudowane przez Chińczyków. Wcześniejsze szacunki wskazywały, że dla 10 największych firm kontenerowych opłaty te mogą spowodować w przyszłym roku wzrost kosztów o ponad 3,2 miliarda dolarów.

Analiza programu USTR przeprowadzona przez BIMCO wskazuje, że ogólnie jedna trzecia (35 proc.) statków globalnej floty masowców, tankowców do przewozu ropy naftowej i produktów ropopochodnych oraz kontenerowców może podlegać opłatom zawijając do portu w USA. Szacuje też, że statki te zapewniają prawie połowę (44 proc.) łącznej pojemności tych flot.

BIMCO konkluduje, że kontenerowce nie będą segmentem najbardziej dotkniętym opłatami. Bardziej narażone na rosnące koszty są masowce, ponieważ 45 proc. z nich może podlegać opłatom USTR. Zarazem narażone na nie będzie 30 proc. tankowców do przewozu surowej ropy, 30 proc. kontenerowców i 19 proc. tankowców do przewozu produktów rafineryjnych. Jak wyjaśnia Niels Rasmussen, główny analityk ds. żeglugi w BIMCO, to zróżnicowanie wynika m.in. z poziomu własności

statków firm chińskich lub poziomu transportu morskiego, obsługiwanego przez Chińczyków.

Z kolei jak zauważa portal The MaritimeExecutive, w analizie BIMCO nie uwzględniono potencjalnego wpływu opłat na segment przewozów samochodów i pojazdów. Program USTR nakłada na niego opłatę w wysokości 14 dolarów za tonę netto dla wszystkich statków zagranicznych.

Branża nadal domaga się wyjaśnień od USTR uściślenia takich pojęć, które będą podstawą do określania opłat, jak: „własność” i „eksploatacja chińska”. Opierając się na obecnej interpretacji przepisów BIMCO twierdzi, że 70 proc. statków płacących opłaty będzie własnością lub będzie eksploatowanych przez Chińczyków. Tylko ok. jedna trzecia (30 proc.) będzie statkami chińskiej konstrukcji.

Zarazem BIMCO zauważa, że ponad połowa statków chińskiej konstrukcji jest zwolniona z programu opłat USTR ze względu na ich rozmiar lub przynależność do USA. Na ostateczną liczbę statków podlegających opłatom będą wpływać inne czynniki, np. refinansowanie lub zmiana struktury własnościowej statków. Jedną z potencjalnie istotnych kategorii są statki objęte chińskimi programami leasingowymi banków i innych instytucji finansowych. BIMCO uważa, że w grupie masowców i tankowców kryteria te „spełnia” od 9 do 19 proc. floty.

Według szacunków BIMCO, tylko od 16 do 24 proc. amerykańskiego importu i eksportu odbywa się statkami objętymi opłatami. Z opłat zwolnione są np. statki przyplływające pod balastem na potrzeby eksportu do USA. Zarazem z grupy 10 największych przewoźników kontenerowych, opłatom będzie podlegać zapewne mniej niż 1/5 statków zawijających do USA.

„W sektorze masowców i tankowców spodziewamy się, że większość statków objętych opłatami USTR zarzuci obsługę handlu towarowego z USA, ponieważ nie będą w stanie utrzymać konkurencyjności. W związku z tym prawdopodobnie

uda się uniknąć podwyżek stawek frachtowych również w tych sektorach. Zamieszanie związane z wdrażaniem może jednak spowodować wzrost stawek w perspektywie krótkoterminowej” – stwierdził Rasmussen.

COSCO, flagowy chiński przewoźnik, piąta co do wielkości linia kontenerowa na świecie, oraz spółka zależna – Orient Overseas Container Line (OOCL) z Hongkongu poinformowały, że nie będą pobierać dopłat do przewozów kontenerów, by zrekompensować opłaty USTR. Inni operatorzy liniowi starają się zrezygnować z zawinięć do USA lub przenosić część kontenerowców zwodowanych w Chinach do obsługi innych tras. Dzieje to w sytuacji nadal malejących stawek frachtu, czemu nie zapobiega wzrost pustych przebiegów.

9 października

Chiny. Nowe przepisy, które weszły w życie 9 października, wymagają od eksporterów uzyskania licencji na transfer technologii służących do wydobywania, wytapiania i przetwarzania metali ziem rzadkich. Regulacjami objęto także wiedzę (know-how) dotyczącą "montażu, regulacji, konserwacji, naprawy i modernizacji linii produkcyjnych". Zapowiedziano, że wnioski o eksport do zagranicznych użytkowników wojskowych w ogóle nie będą zatwierdzane.

Rzecznik chińskiego ministerstwa handlu uzasadnił tę decyzję względami bezpieczeństwa. Stwierdził, że "niektóre zagraniczne organizacje i osoby fizyczne (...) przekazywały lub dostarczały objęte kontrolą produkty ziem rzadkich pochodzące z Chin do bezpośredniego lub pośredniego wykorzystania w obszarach wrażliwych, jak operacje wojskowe". Działania te miały spowodować "znaczące szkody lub potencjalne zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i interesów Chin".

Chiny są dominującym podmiotem na rynku metali ziem rzadkich, czyli surowców niezbędnych w przemysłach motoryzacyjnym, elektronicznym i obronnym. Według

szacunków United States Geological Survey na 2024 rok światowe złoża tych surowców wynoszą 110 mln ton, z czego aż 44 mln ton znajduje się w Chinach. Dodatkowo Państwo Środka kontroluje też ok. 90 proc. ich przetwórstwa. Dla porównania, Wietnam dysponuje złożami wielkości 21 mln ton, a Brazylia 22 mln ton.

Dochody z cła w USA wzrosły, ale deficyt w budżecie nie zmalał

Stany Zjednoczone zakończyły rok budżetowy (który trwa zawsze od 1 października do 30 września kolejnego roku) z deficytem w wysokości 1,8 biliona dolarów, czyli około 5,9 proc. PKB.

Można to uznać za porażkę pomysłu prezydenta Trumpa, aby ograniczać deficyt w budżecie za pomocą rosnących wpływów z nowych ceł. Te wpływy faktycznie urosły bardzo znacząco, bo o 153 proc. z 77 do 195 mld dolarów, jednak poprawa w tej kategorii o 118 mld USD jest tak naprawdę mało istotna w zetknięciu z deficytem, który jest piętnaście razy większy i który poprawia się w sposób zupełnie nieistotny, bo precyzyjnie rzecz ujmując uległ on zmniejszeniu do 1,809 bln USD z 1,817 bln USD rok wcześniej.

Łączne dochody amerykańskiego budżetu zwiększyły się o 6 proc. Obok ceł znaczenie miał tu wzrost wpływów z podatku PIT o 10 proc. Jednocześnie jednak dochody z CIT spadły o 15 proc. Z kolei najważniejszy w budżetach państw europejskich podatek VAT w Stanach w ogóle nie występuje.

Wydatki budżetu w ostatnim roku wzrosły o 3 proc. Ponad 22 proc. łącznej kwoty stanowiły wydatki socjalne rosnące o 8 proc. zaś na drugim miejscu na liście wydatków jest obsługa długu publicznego, która pierwszy raz pochłonęła ponad bilion dolarów, rosnąc o 8 proc. USA na obsługę swojego długu przeznaczają obecnie już 3,4 proc. swojego PKB.

Według wcześniejszych zapowiedzi sekretarza skarbu Scotta Bessenta administracja Donalda Trumpa chce ograniczyć deficyt w amerykańskim budżecie do 3 proc. PKB do 2028 roku. W dzisiejszych warunkach musiałoby oznaczać znalezienie oszczędności rzędu 900 mld dolarów.

10 października

Jakiegolwiek amerykańskie restrykcje wobec chińskich linii lotniczych byłyby szkodliwe dla wymiany personelu między oboma krajami - powiedział rzecznik chińskiego MSZ.

Komentarz pojawił się w odpowiedzi na zapytanie mediów w związku z doniesieniami o propozycji administracji prezydenta Donalda Trumpa, aby zakazać chińskim liniom lotniczym wykonywania lotów Chiny-USA, które odbywają się nad rosyjską przestrzenią powietrzną oraz twierdzeń, że amerykańscy przewoźnicy są stawiani w niekorzystnej sytuacji.

Stany Zjednoczone powinny zastanowić się nad wpływem własnej polityki na amerykańskie firmy, a nie bezzasadnie tłumić inne kraje i pozostawiać globalnych konsumentów na zapłacie rachunku, powiedział rzecznik FM Guo Jiakun

10 października

Pekin ogłosił kolejną falę restrykcji na eksport metali ziem rzadkich.

Nowe zasady nie ograniczają się już tylko do pierwiastków a obejmują także technologie, maszyny i know-how potrzebne do ich wydobycia i przetwarzania.

Ministerstwo Handlu Chin rozszerzyło listę kontrolowanych pierwiastków z 7 do 12, dodając m.in. holm, erb, europ i ytterb (iterb). Nowością jest też tzw. foreign direct product rule - czyli obowiązek uzyskania chińskiej licencji eksportowej przez firmy zagraniczne korzystające z chińskich materiałów lub technologii. Eksport pierwiastków i produktów zawierających nawet 0,1% metali ziem rzadkich wymaga indywidualnej

licencji. Priorytetem kontroli są sektory obronności, półprzewodników i elektromobilności.

Przepisy wchodzi w życie 1 grudnia 2025 r. i mają charakter systemowy, nie tymczasowy. Dziś Chiny odpowiadają za ok. 70% globalnego wydobycia metali ziem rzadkich, 90% ich przetwarzania i 95% produkcji magnesów trwałych.

UE przyjęła Critical Raw Materials Act (CRMA), który zakłada do 2030:

- 10% zapotrzebowania pokryte z wydobycia w UE
- 40% z przetwarzania w UE
- 25% z recyklingu
- max. 65 % importu z jednego kraju trzeciego

Rozpoczęto 13 projektów strategicznych (w tym w Grenlandii i Finlandii) ale UE potrzebuje przyspieszenia trzech równoległych ścieżek:

- dywersyfikacji dostawców w krajach partnerskich (Afryka, Kanada, Australia),
- rozwoju łańcucha wartości w UE: od wydobycia po recykling,
- innowacji technologicznych, które pozwolą ograniczyć zużycie rzadkich pierwiastków lub je zastąpić.

10 października

Prezydent USA Donald Trump ogłosił, że 1 listopada nałoży na Chiny nowe cło w wysokości 100 proc. Zapowiedział też wprowadzenie kontroli eksportu oprogramowania o znaczeniu krytycznym. To reakcja na ogłoszone przez Chiny restrykcje eksportowe na metale ziem rzadkich.

"To całkowicie niespotykane w handlu międzynarodowym i jest hańbą moralną w stosunkach z innymi państwami" - stwierdził Trump we wpisie w swoich mediach społecznościowych.

"Biorąc pod uwagę fakt, że Chiny zajęły to bezprecedensowe stanowisko (...), od 1 listopada 2025 (albo wcześniej, w zależności od dalszych działań albo zmian ze strony Chin), USA nałożą cło 100 proc. na Chiny oprócz wszelkich stawek taryfowych, które obecnie płacą" - ogłosił Trump. Według CNN stawka celna wyniosłaby więc w sumie 130 proc.

Dodatkowo, USA planują wdrożenie kontroli eksportowych na wszelkie oprogramowanie o znaczeniu krytycznym, co ma wzmocnić bezpieczeństwo narodowe.

10 października

Chińskie Ministerstwo Transportu poinformowało, że statki należące lub obsługiwane przez amerykańskie firmy i osoby prywatne lub te zbudowane w Stanach Zjednoczonych, albo pływające pod amerykańską banderą – od 14 października będą obciążone dodatkowymi opłatami portowymi za każdy rejs do Chin.

Opłaty te „stanowią zabezpieczenie przed nadchodzącym terminem wprowadzenia opłat portowych w USA”, ocenia agencja prasowa Reuters, cytując chińskie ministerstwo. Statki amerykańskie zawijające do chińskich portów będą musiały płacić od 14 bm. 400 juanów (56,13 USD) za tonę netto. Opłata ta wzrośnie do: 640 juanów (89,81 USD) od 17 kwietnia 2026 r., 880 juanów – od 17 kwietnia 2027 r. i 1120 juanów (157,16 USD) – od 17 kwietnia 2028 r.

W końcu września premier Li Qiang podpisał dekret Rady Państwa ChRL o zmianie niektórych przepisów o transporcie morskim. „Chiny podejmą niezbędne środki zaradcze wobec krajów lub regionów, które nakładają lub popierają dyskryminacyjne zakazy, ograniczenia lub podobne środki wymierzone w chińskich operatorów, statki lub załogi zaangażowane w międzynarodowy transport morski i usługi pokrewne” – poinformowała agencja prasowa Xinhua. Chińskie opłaty za statki amerykańskie mogą zaszkodzić Stanom Zjednoczonym w mniejszym stopniu niż opłaty pobierane przez USA od „legionu chińskich statków”, stwierdza

Reuters. Według analityków wojskowych i przemysłowych, w ubr. chińskie stocznie zbudowały ponad 1000 statków komercyjnych, podczas gdy Stany Zjednoczone mniej niż 10.

Cła przyczyną bankructw w amerykańskim rolnictwie

W USA liczba bankructw gospodarstw rolnych produkujących soję stale rośnie, przyczyną jest brak możliwości sprzedaży swoich plonów. Mówi się o bankructwach które mogą osiągnąć aż 10% gospodarstw rolnych. Nie od dziś wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych rolnictwo opiera się na dwóch głównych filarach, którymi są soja i kukurydza.

Amerykański rynek paliwowy opiera się głównie na hektolitrach benzyny, więc kukurydza, przerabiana przy udziale tańszego gazu łupkowego na etanol, który jest dolewany do benzyny stanowi ratunek dla produkcji kukurydzy. Jednak już soja, która główne swoje odejście znajdowała w eksporcie do Chin, w efekcie chińskiego bumerangowego cyklu odwetowego w zamian za amerykańskie cła straciła najważniejszego odbiorcę.

Ratunkiem dla amerykańskiej soi mogłyby być, tak jak w przypadku kukurydzy biopaliwa, ale dysponujący własną ropą naftową przemysł USA nie jest na taką technologię nastawiony. Zdaniem amerykańskich fachowców zbudowanie infrastruktury niezbędnej do wchłonięcia utraconego chińskiego rynku zajmie kilka lat, a i tak popyt w tych sektorach biopaliw i pasz będzie niewystarczający i nie da się go szybko zwiększyć.

Chiny odpowiadają za zakupy 52% z wynoszącego 46 mln t eksportu amerykańskiej soi, a w tym sezonie nie zakupiły jeszcze ani tony. Dlatego soja na giełdzie w Chicago, choć nieco podskoczyła, to za bardzo drożeć nie chce i o ile przed rokiem kosztowała 375 USD, to dziś jest 376 USD/t.

Chiny kupują soję głównie z Brazylii. Według oficjalnych danych Generalnej Administracji Celnej Chin, kraj ten od stycznia do lipca 2025 r., zaimportował 42,26 mln ton soi z Brazylii co

oznacza wzrost o 25% w porównaniu z rokiem poprzednim i ustanowienie nowego rekordu i jest to aż 2,5 razy więcej niż w tym samym czasie wyniósł import soi z USA.

Na konflikcie Waszyngtonu z Pekinem skorzystać też może trzeci producent soi na świecie – Argentyna, która w tym sezonie wyprodukuje 48,5 mln t. W pierwszej połowie 2025 r. eksport soi i śruty sojowej łącznie z Argentyny osiągnął 18 mln t, co stanowiło 15% wolumenu światowego handlu.

10 października

W wywiadzie dla kanadyjskiej telewizji CTV News chiński ambasador w Kanadzie Wang Di stwierdził, że spory handlowe między Chinami a Kanadą nie są spowodowane przez Chiny.

Chiny nie są winne całego tego procesu. Problem leży po stronie kanadyjskiej. Zatem, jeśli Kanada podejmie inicjatywę w celu skorygowania swojej polityki, Chiny odpowiednio dostosują swoje działania.

„Chiny są gotowe rozszerzyć wymianę i współpracę z Kanadą w różnych obszarach, w tym wymianę na najwyższym szczeblu między oboma krajami, która moim zdaniem odgrywa niezastąpioną i ważną rolę w rozwoju stosunków dwustronnych” – zauważył Wang Di.

Raport Chińskiego Centrum Informacji o Sieci Internetowej ujawnia, że chiński sektor sztucznej inteligencji przekroczył 700 miliardów juanów (98,19 miliarda dolarów) w 2024 roku, utrzymując ponad 20-procentowy roczny wzrost. Chiny pozostają największym na świecie rynkiem robotów przemysłowych od 12 lat z rzędu. Przez dekady rynek wafli krzemowych był zdominowany przez kilku globalnych gigantów z Japonii (Shin-Etsu, Sumco), Tajwanu (GlobalWafers) i Niemiec (Siltronic). Jednak w ciągu ostatnich dwóch lat na rynku pojawiły się nowe takie jak Eswin czy National Silicon Industry Group, które wstrząsnęły globalnym układem sił.

Agresywna polityka cenowa: Chińscy producenci oferują 12-calowe wafle krzemowe w cenach sięgających nawet 40 dolarów za sztukę. To o połowę taniej niż oferta japońskich rywali i, co najważniejsze, poniżej kosztów produkcji większości globalnych liderów.

10 października

Na rynki finansowe wróciło ryzyko związane z polityką Donalda Trumpa i cłami. Amerykański prezydent zagroził, że nałoży od listopada 100-procentowe cła na towary z Chin oraz zdecyduje o objęciu kontrolą eksportu "wszelkiego kluczowego oprogramowania". Była to reakcja na zapowiedziane dzień wcześniej przez Pekin znaczące rozszerzenie restrykcji eksportowych dotyczących metali ziem rzadkich.

Chiny, które są dominującym na świecie producentem przetworzonych metali ziem rzadkich, wprowadziły obowiązek licencjonowania dla kolejnych pięciu pierwiastków, podnosząc liczbę objętych restrykcjami do dwunastu. Wprowadzonych zostało także więcej ograniczeń dotyczących eksportu sprzętu i technologii służących do wydobywania oraz przetwarzania tych surowców, szczególnie dla sektorów obronnego i półprzewodników. Eksporterzy wykorzystujący nawet śladowe ilości chińskich składników muszą obecnie uzyskiwać licencje, z zastrzonym nadzorem dla zastosowań militarnych i zaawansowanych technologii, takich jak AI czy nowoczesne półprzewodniki.

Trump poza zapowiedzią podniesienia ceł groził również odwołaniem planowanego spotkania z Xi Jinpingiem podczas szczytu w Korei Południowej. Administracja amerykańska odczytała działania Pekinu jako eskalację, która może poważnie zagrozić planowanym negocjacjom i relacjom dwustronnym.

Reakcja giełd była gwałtowna. Indeks Nasdaq spadł o ponad 3 proc., a S&P 500 o 2,7 proc. co oznacza, że był to najgorszy dzień przy Wall Street od kwietnia tego roku. Wyraźne spadki było widać też na rynku ropy naftowej, miedzi czy też bitcoina. Drożały za to obligacje, bo inwestorzy uznali, że skoro rośnie ryzyko kolejnej eskalacji w wojnach handlowych, to ucierpi na

tym wzrost gospodarczy i trzeba będzie ratować gospodarki obniżkami stóp procentowych.

11 października sytuacja się uspokoiła. Chiny na groźbę Trumpa dotyczącą ceł nie odpowiedziały tym samym, tak jak to było w czasie ostatniej eskalacji w kwietniu. Z drugiej strony prezydent Trump także nieco ochłonął i stwierdził, że jego wcześniejsze słowa nie oznaczały odwołania spotkania z prezydentem Chin. Zdaniem wielu analityków, Chiny budują pozycję negocjacyjną przed rozmowami prezydentów.

Doświadczenie ostatnich lat pokazuje, że zarówno Chiny, jak i USA regularnie sięgają po środki nacisku handlowego tuż przed kulminacyjnymi rundami negocjacji, stąd część ekspertów uważa bieżące wydarzenia za element presji negocjacyjnej, a nie trwałego zwrotu w polityce obu mocarstw. Pekin zaś zapewnia, że chodzi mu głównie o większą kontrolę nad wykorzystywaniem metali ziem rzadkich w sektorach militarnych, zaś pozostałe "cywilne" branże nowych ograniczeń nie odczują.

11 października

Chiny i Szwajcaria wydały wspólny dokument, w którym nakreśliły szeroki zakres konsensusu w sprawie pogłębienia współpracy dwustronnej i wielostronnej oraz rozwoju partnerstwa strategicznego.

Dokument został wydany podczas czwartej rundy strategicznego dialogu ministrów spraw zagranicznych Chin i Szwajcarii. Chiński minister spraw zagranicznych Wang Yi odwiedził Szwajcarię w celu prowadzenia dialogu na zaproszenie szwajcarskiego radcy federalnego i ministra spraw zagranicznych Ignazio Cassisa.

11 października

Li Chenggang, przedstawiciel Chin ds. handlu międzynarodowego w Ministerstwie Handlu i wiceminister handlu, wziął udział w spotkaniu ministrów handlu i inwestycji G20, które odbyło się w Gqeberha w Republice Południowej Afryki. Spotkanie koncentrowało się na takich tematach, jak

handel i wzrost sprzyjający włączeniu społecznemu oraz zasady radzenia sobie z globalnymi wyzwaniami, ramy handlu i inwestycji na rzecz promowania zielonego uprzemysłowienia i zrównoważonego rozwoju, a także wymiar reformy i rozwoju WTO. Komisja wydała oświadczenie ministrów handlu i inwestycji grupy G-20 oraz podsumowanie przewodniczącej, kładąc podwaliny pod zbliżający się szczyt przywódców G-20 w listopadzie.

Li podkreślił, że Chiny zdecydowanie popierają multilateralizm, zaproponowały Inicjatywę Globalnego Zarządzania i zapowiedziały, że nie będą dążyć do nowego specjalnego i zróżnicowanego traktowania w obecnych lub przyszłych negocjacjach WTO, demonstrując odpowiedzialność dużego kraju rozwijającego się poprzez konkretne działania. Grupa G-20 wniosła istotny wkład w rozwój światowego handlu i inwestycji i powinna w pełni wykorzystać rolę mechanizmu handlowo-inwestycyjnego G-20 w celu sprostania obecnym globalnym wyzwaniom poprzez otwartą współpracę.

Z danych firmy doradczej EY wynika, że w 2023 roku liczba przejęć europejskich firm przez chińskie podmioty spadła do 119, ale mimo mniejszej liczby transakcji, inwestycje stają się bardziej precyzyjnie ukierunkowane — koncentrują się na technologiach o podwójnym zastosowaniu: mikroelektronice, robotyce, energetyce i zielonych technologiach.

Jak wskazuje Financial Times, 2024 rok przyniósł pierwszy od siedmiu lat wzrost chińskich inwestycji w Europie — aż o 47 procent. Co więcej, coraz częściej nie są to przejęcia istniejących firm, ale budowa nowych zakładów od podstaw, tzw. inwestycje „greenfield”, które pozwalają Pekinowi ominąć unijne kontrole inwestycyjne.

12 października

Amerykańscy konsumenci wezmą na siebie ponad połowę cel nałożonych w tym roku przez prezydenta Donalda Trumpa – wynika z raportu analityków Goldman Sachs.

W opublikowanym raporcie szacuje się, że do końca roku 55 proc. kosztów cel zostanie zapłaconych przez amerykańskich konsumentów, 22 proc. przez amerykańskie firmy, 18 proc. przez zagranicznych eksporterów, a 5 proc. zostanie unikniętych."W tej chwili jednak amerykańskie firmy prawdopodobnie ponoszą większą część kosztów, ponieważ niektóre cła właśnie weszły w życie i potrzeba czasu, aby podnieść ceny dla konsumentów i wynegocjować niższe ceny importowe z zagranicznymi dostawcami" – napisano.

W przeciwieństwie do 2019 r., całość taryf nie została jeszcze przeniesiona na konsumentów, ponieważ "firmy mogą tym razem czekać dłużej" przed podniesieniem cen, aby sprawdzić, czy cła pozostaną w mocy w obliczu wyzwań prawnych, twierdzą ekonomiści.

Według raportu, amerykańskie podatki podniosły w tym roku ceny podstawowych wydatków na konsumpcję osobistą o 0,44 proc. i podniosą uważnie obserwowany odczyt inflacji do 3 proc. do grudnia.

Mercedes-Benz w III kwartale 2025 sprzedał ok. 525 tys. samochodów osobowych, busów i minivanów. Największe spadki odnotowano na rynku chińskich i w Północnej Ameryce, głównie w Stanach Zjednoczonych.

To w ujęciu rdr oznacza spadek o 12 proc. W tym okresie sprzedaż samochodów osobowych wyniosła 441,5 tys. sztuk, czyli o 12 proc. mniej niż przed rokiem. Sprzedaż pojazdów elektrycznych pozostała na niemal identycznym poziomie 42,6 tys. Największym rynkiem pozostała Europa gdzie nabywców znalazło 160,8 tys. aut (+2 proc.), w Ameryce Północnej, w tym zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych sprzedano 80,1 tys. samochodów (-17 proc.). Spadki na rynkach azjatyckich były

jeszcze większe. Przy sprzedaży 175,5 tys. aut zanotowano spadek (-22 proc.), w samych Chinach wynik był na poziomie (-27 proc.). Na pozostałych rynkach nabywców znalazło 25,2 tys. aut (+12 proc.).

W okresie dziewięciu miesięcy 2025 r. Mercedes-Benz łącznie sprzedał 1,6 mln samochodów (- 9 proc.), sprzedaż samochodów osobowych wyniosła 1,34 mln (-8 proc.).

12 październik

Podpisanie umowy CUSMA

Meksykański deputowany Germán Martínez Cázares, były członek rządzącego ugrupowania Morena, ogłosił, że epoka trójstronnych porozumień handlowych pomiędzy Meksykiem, Kanadą i Stanami Zjednoczonymi dobiega końca. Jego zdaniem obowiązujące obecnie porozumienie (CUSMA/T-MEC) nie przetrwa rosnącej presji ze strony nacjonalistycznych rządów w Waszyngtonie i Meksyku.

Zmierzamy w stronę dwustronnych umów: między Meksykiem a Kanadą, oraz Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi.

Wkraczamy na niepewny grunt — stwierdził w rozmowie z CBC News podczas obrad meksykańskiej Izby Deputowanych.

Chociaż oficjalne stanowisko rządu prezydent Claudii Sheinbaum pozostaje niezmiennie i popiera kontynuację trójstronnego porozumienia, coraz częściej w meksykańskich mediach pojawiają się spekulacje, że USA chcą zmienić kierunek.

Jeszcze tego samego dnia prezydent Donald Trump, w towarzystwie premiera Marka Carneya w Białym Domu, zasugerował, że rozważa „różne umowy z poszczególnymi krajami”. Wypowiedź ta trafiła na pierwsze strony trzech meksykańskich gazet. Obawy podsyciły także słowa amerykańskiego przedstawiciela ds. handlu Jamiesona Greera, który publicznie zakwestionował sens istnienia wspólnego porozumienia, podkreślając znaczne różnice między relacjami USA z Kanadą i Meksykiem.

Prezydent Sheinbaum podczas środowej konferencji prasowej zaznaczyła, że choć CUSMA przewiduje rozmowy trójstronne, możliwe są też konsultacje dwustronne.

Minister spraw zagranicznych Meksyku Juan Ramón de la Fuente Ramírez zapewnił, że jego kraj chce doprowadzić do przeglądu i odnowienia umowy CUSMA w 2026 roku.

Podkreślił, że także premier Carney podczas swojej wrześniowej wizyty w Meksyku wyraził podobne stanowisko. W 2024 roku Meksyk był trzecim co do wielkości partnerem handlowym Kanady (po USA i Chinach), a Kanada piątym partnerem Meksyku. Wartość wzajemnej wymiany handlowej wyniosła około 56 miliardów dolarów kanadyjskich – dla porównania, w 1994 roku, gdy podpisano NAFTA, było to mniej niż 5 miliardów.

Meksyk odgrywa dziś kluczową rolę w łańcuchach dostaw w przemyśle motoryzacyjnym. Ponad 60 kanadyjskich firm produkujących części samochodowe działa w Meksyku, zatrudniając około 30 tysięcy osób. Kanada importuje także z Meksyku sprzęt medyczny, meble i żywność, eksportując w zamian m.in. paliwa, oleje i zboża. Według danych rządowych, w 2024 roku wartość kanadyjskich inwestycji bezpośrednich w Meksyku wyniosła 46,5 miliarda dolarów. Kanadyjskie firmy dominują także w sektorze górniczym i zainwestowały około 10 miliardów w sektor energii.

W ostatnich miesiącach coraz więcej amerykańskich gospodarstw ogłasza bankructwo. Według danych Banku Rezerwy Federalnej w Minneapolis, w drugim kwartale 2025 r. złożono 93 wnioski o upadłość, wobec 88 w pierwszym kwartale i zaledwie 47 na koniec 2024 r. To nie rekord, ale wyraźny sygnał, że rolnicza Ameryka przeżywa trudny czas.

Ceny zbóż gwałtownie spadły, a koszty produkcji poszybowały w górę. Kukurydza potaniała o około 50 proc. od 2022 roku, soja – o 40 proc. Wojna handlowa z Chinami, prowadzona przez Donalda Trumpa, odcięła wielu rolników od największego odbiorcy amerykańskiej soi. Tymczasem, jak zauważa CNN, sytuację pogorszyły także rosnące koszty pracy i deportacje imigrantów, którzy stanowili ważną część siły roboczej.

Amerykański Departament Rolnictwa prognozuje, że dochody gospodarstw wzrosną w tym roku, ale aż trzy czwarte tego wzrostu ma pochodzić z dopłat rządowych. Dla wielu rodzin rolniczych to jedyny sposób na utrzymanie się na powierzchni. Część rolników sięga po kredyty, jednak warunki ich spłaty pogarszają się z kwartału na kwartał. W okręgach Fed w Chicago i Kansas City 30% respondentów zgłasza problemy z terminową spłatą pożyczek, w Minneapolis – 40%, a w St. Louis – nawet 50%.

Nic dziwnego, że Amerykańskie Stowarzyszenie Soj (American Soybean Association, ASA) bije na alarm. W liście do prezydenta organizacja napisała: „Amerykańscy rolnicy uprawiający soję nie przetrwają przedłużającego się sporu handlowego z naszym największym odbiorcą”.

Prezydent USA zapowiada, że część wpływów z ceł zostanie przekierowana do rolnictwa. Według doniesień Wall Street Journal administracja rozważa pakiet ratunkowy o wartości od 10 do 14 miliardów dolarów. To kolejny program po wcześniejszych 23 mld USD, jakie rolnicy otrzymali podczas pierwszej kadencji Donalda Trumpa. Jak on ogłosił w mediach społecznościowych:

„Zarobiliśmy tak dużo pieniędzy na cłach, że zamierzamy przeznaczyć niewielką część tych środków na pomoc naszym rolnikom. Nigdy nie zawiedziemy naszych rolników!”.

Stephen Censky, prezes ASA i były zastępca sekretarza rolnictwa w pierwszej administracji Trumpa, powiedział: „To trudne, nasi członkowie i zarząd są teraz bardzo zaniepokojeni”.

Censky podkreśla, że dopłaty dają krótkotrwałą ulgę, ale nie zmieniają strukturalnych problemów w sektorze – rosnących czynszów dzierżawnych, cen paliw i środków produkcji.

Zamknięcie rządu USA blokuje dane rolnicze

Z powodu tzw. shutdownu, czyli zamknięcia administracji federalnej, wstrzymano publikację kluczowych danych USDA. zaplanowany na 9 października raport WASDE, gdzie są zgromadzone dane dot. sytuacji i kondycji upraw w USA i na całym świecie, został odwołany. Brak tych danych oznacza chaos na rynkach: traderzy i przetwórcy nie mają punktu odniesienia dla cen kukurydzy, soi i pszenicy. Notowania

reagują na pogodę i plotki, a zmienność w ciągu dnia może gwałtownie rosnać.

12 października

chińskie Ministerstwo Handlu oskarżyło USA o stosowanie podwójnych standardów w związku z groźbami nałożenia ceł w wysokości 100 proc. w reakcji na zacieśnienie przez Pekin kontroli eksportu metali ziem rzadkich.

Chiny uzasadniły je względami bezpieczeństwa i dążeniem do utrzymania globalnego pokoju.

"Groźenie co rusz wysokimi cłami nie jest właściwym sposobem na relacje z Chinami" – oświadczył niewymieniony z nazwiska rzecznik resortu w opublikowanych na stronie internetowej odpowiedziach na pytania. Dodał, że działania USA "poważnie szkodzą chińskim interesom i podważają atmosferę rozmów gospodarczo-handlowych".

Jednak ze strony amerykańskiej administracji napływają sygnały o otwartości USA na porozumienie z Chinami.

Prezydent USA poinformował, że nie odwołał swojego spotkania z przywódcą Chin Xi Jinpingiem, chociaż wcześniej mówił, że nie widzi powodu, by spotykać się z chińskim liderem, i zapowiadał nowe cło na Chiny w wysokości 100 proc.

"Nie, nie odwołałem (spotkania), ale nie wiem, czy do niego dojdzie. Ale i tak tam będę, więc zakładam, że może się odbyć" - powiedział dziennikarzom Trump.

Na Truth Social Donald Trump napisał zaś: "Nie martwcie się o Chiny, wszystko będzie dobrze!"

"Wielce szanowany prezydent Xi (Jinping) właśnie miał gorszy dzień. Nie chce kryzysu w swoim kraju, ja też nie" - dodał.

"USA chcą pomóc Chinom, a nie im zaszkodzić!!!" - napisał Donald Trump na Truth Social.

12 października

wiceprezydent USA JD Vance wezwał władze w Pekinie do "wybrania drogi rozsądku" w najnowszym zaostrzającym się konflikcie handlowym, twierdząc, że prezydent USA Donald Trump ma większe możliwości wywierania nacisku, jeśli konflikt USA z Chinami będzie się przeciągał. Wypowiedzi Donalda Trumpa i JD Vance'a wskazują, że Stany Zjednoczone chcą wywierać dalszą presję na Chiny, by wycofały się ze swoich

ostatnich posunięć handlowych, chociaż obaj politycy starają się jednocześnie uspokoić wystraszone rynki, że eskalacja konfliktu "oko za oko, ząb za ząb" nie jest nieunikniona.

"To będzie +delikatny taniec+ pomiędzy USA a Chinami i wiele będzie zależało od reakcji Chińczyków" - powiedział Vance w programie "Sunday Morning Future" w Fox News.

"Jeśli zareagują w bardzo agresywny sposób, gwarantuję, że prezydent Stanów Zjednoczonych ma o wiele więcej kart niż Chińska Republika Ludowa. Jeśli jednak będą skłonni (Chiny) zachować rozsądek, to Stany Zjednoczone również" - dodał.

Vance wskazał, że "w nadchodzących tygodniach dowiemy się wiele na temat tego, czy Chiny chcą rozpocząć wojnę handlową, czy też po prostu chcą zachować rozsądek".

"Mam nadzieję, że wybiorą drogę rozsądku" - powiedział.

12 października

Amerykanie idą na wielkie surowcowe zakupy. To odpowiedź na działania Chin

Pentagon rozpoczął zakupy surowców krytycznych za miliard dolarów. To pierwsza amerykańska odpowiedź na chińskie działania zmierzające do całkowitej kontroli nad tym rynkiem. USA dążą do zmniejszenia chińskiej kontroli nad dostawami surowców do poniżej 50 proc. Jak napisał Financial Times, powołując się na publiczne dokumenty Agencji Logistyki Obronnej (DLA) Pentagon już podjął działania mające zwiększenie krajowych zapasów „materiałów kluczowych”.

Jak informuje dziennik, zakupy Pentagonu będą obejmowały nie tylko metale ziem rzadkich, ale także metale, o których wcześniej nie wspomiano w kontekście krajowych zapasów. Z dokumentów, do których dotarł FT, Amerykanie planują kupić kobalt o wartości do 500 milionów dolarów, antymon o wartości 245 milionów dolarów (od US Antimony), tantal o wartości 100 milionów dolarów od nieujawnionego amerykańskiego dostawcy oraz skand o łącznej wartości 45 milionów dolarów od Rio Tinto i APL Engineered Materials

Działania Pentagonu wpisują się w ustawę Trumpa „One Big Beautiful Bill Act”, która przeznaczą 7,5 miliarda dolarów na kluczowe minerały – 2 miliardy dolarów na rozbudowę krajowych zapasów do 2027 roku, 5 miliardów dolarów na

inwestycje w łańcuchach dostaw i 500 milionów dolarów na program kredytowy Pentagonu, mający na celu stymulowanie projektów prywatnych. Celem Amerykanów jest taka zmiana łańcuchów dostaw, aby Chiny kontrolowały docelowo mniej niż połowę dostaw surowców. Obecnie w niektórych z nich Chiny kontrolują nawet 90-95 proc.

12 października

Ceny ropy na globalnych giełdach mocno rosną w reakcji na oznaki łagodzenia napięć w relacjach pomiędzy USA a Chinami po tym, jak stosunki handlowe gwałtownie pogorszyły się pod koniec ub. tygodnia - informują maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na XI kosztuje na NYMEX w Nowym Jorku 59,79 USD, wyżej o 1,49 proc.

Brent na ICE na XII jest wyceniana po 63,66 USD za baryłkę, w górę o 1,48 proc. i po spadku w piątek o 3,8 proc., najmocniejszym od sierpnia.

We wrześniu odnotowano wzrost chińskiego eksportu i importu

Eksport z Chin wzrósł we wrześniu o 8,3 proc. rok do roku - wynika z opublikowanych danych Generalnej Administracji Celnej w Pekinie. To największy wzrost od marca i znaczące przyspieszenie w porównaniu z sierpniowym wynikiem 4,4 proc. Import również zaskoczył, rosnąc o 7,4 proc.

Najnowsze dane eksportowe znacznie przewyższyły prognozy zarówno agencji Reutersa, jak i Bloombergu, których analitycy spodziewali się wzrostu na poziomie 6-6,6 proc. Z kolei w przypadku importu przewidywali oni wzrost w granicach 1,9 proc.

Reuters uważa, że wyniki te pokazują, iż chińscy producenci z powodzeniem dywersyfikują rynki zbytu w obliczu konfliktu handlowego z USA. W ubiegłym miesiącu Chiny wysłały do Stanów Zjednoczonych towary o wartości 34,3 mld dolarów, co stanowi wzrost o 8,6 proc. w porównaniu z sierpniem - pokazują dane Generalnej Administracji Celnej.

Wzrost eksportu następuje w kontekście groźby ponownej eskalacji napięć celno-handlowych między dwiema

największymi gospodarkami świata. Prezydent USA Donald Trump zapowiedział nałożenie dodatkowych 100-procentowych ceł na import z Chin. Była to odpowiedź na decyzję władz ChRL o ograniczeniu eksportu kilku metali ziem rzadkich. Mimo dobrych wyników handlowych, nadwyżka handlowa Chin spadła we wrześniu do 90,45 mld dolarów z 102,33 mld dolarów w sierpniu, co może wskazywać na utrzymujący się słaby popyt krajowy. Władze ChRL starają się jednak wspierać gospodarkę, zapowiadając m.in. programy inwestycyjne.

13 października

Kontenerowiec Istanbul Bridge przybył do Felixstowe, największego brytyjskiego portu kontenerowego, przez arktyczny szlak żeglugowy, zaznaczając inauguracyjny rejs pierwszej na świecie chińsko-europejskiej arktycznej trasy ekspresowej i demonstrując komercyjną opłacalność północno-wschodniej trasy, poinformował państwowy nadawca CCTV. Istanbul Bridge opuścił port Ningbo-Zhoushan w prowincji Zhejiang we wschodnich Chinach 23 września.

Trasa China-Europe Arctic Express łączy szereg głównych chińskich i europejskich portów, w tym Ningbo, Szanghaj, Qingdao i Dalian po stronie chińskiej oraz Felixstowe w Wielkiej Brytanii, Rotterdam w Holandii, Hamburg w Niemczech i Gdańsk w Polsce po drugiej stronie. Skracając okres wysyłki do zaledwie 20 dni, trasa jest najszybszą trasą kontenerową między głównymi chińskimi i europejskimi portami, według CCTV. Była to najszybsza dostawa w historii żeglugi kontenerowej i trzecia trasa dostaw między Chinami a Europą. Dla porównania, tradycyjne trasy omijające Przylądek Dobrej Nadziei zajmują około 50 dni, trasy przez Kanał Sueski około 40 dni, a także około 25 dni potrzebnych na podróż pociągiem China-Europe Railway Express. Według statystyk urzędu celnego w Ningbo, wartość towarów wyeksportowanych podczas pierwszej podróży wyniosła około 1,4 miliarda juanów (197 milionów dolarów)

14 października

Przejęcie przez Holendrów producenta chipów komputerowych Nexperia, należącego do chińskiej firmy Wingtech, nastąpiło po rosnącej presji USA na tę firmę - wynika z orzeczenia sądu podała Reuters. Nowo ujawnione dokumenty sądowe ujawniają, że amerykańscy urzędnicy poinformowali swoich holenderskich odpowiedników, że chiński dyrektor generalny Nexperii "będzie musiał zostać zastąpiony", aby firma kwalifikowała się do zwolnienia z listy podmiotów w Waszyngtonie. Ujawnienie nastąpiło po tym, jak holenderskie Ministerstwo Spraw Gospodarczych ujawniło, że we wrześniu powołało się na "Ustawę o dostępności towarów" przeciwko Nexperii, powołując się na potrzebę "zapobieżenia sytuacji, w której towary produkowane przez Nexperia (produkty gotowe i półprodukty) stałyby się niedostępne w sytuacji awaryjnej". W holenderskim dokumencie sądowym stwierdzono, że zapisy ze spotkania z 12 czerwca między urzędnikami Departamentu Handlu USA a holenderskim ministerstwem spraw zagranicznych wykazały rosnącą presję na usunięcie chińskiego dyrektora generalnego Nexperii, aby pomóc firmie nie znaleźć się na liście.

14 października

Ministerstwo transportu Chin wszczęło dochodzenie w sprawie wpływu restrykcji handlowych USA na krajowy sektor stoczniowy, żeglugowy oraz łańcuchy dostaw. Jednocześnie resort handlu ogłosił nałożenie „środków zaradczych” na spółki USA powiązane z południowokoreańskim koncernem Hanwha Ocean. Wspólne dochodzenie ministerstw transportu i przemysłu ma na celu ocenę potencjalnych szkód dla chińskiej gospodarki, jakie może wywołać prowadzone przez USA postępowanie na podstawie zapisu ustawy o handlu z 1974 r., który pozwala na nakładanie ceł odwetowych i barier handlowych wobec praktyk uznanych za nieuczciwe. Pekin zapowiedział, że zbada również, czy jakiegokolwiek podmioty wspierają USA w stosowaniu „środków o charakterze dyskryminacyjnym”. Resort nie ujawnił szczegółów. W ramach postępowania, do którego odniosły się chińskie władze, Urząd Przedstawiciela USA ds. handlu (USTR) ogłosił

jeszcze w kwietniu, że od 14 października nakładane będą opłaty na wszystkie statki zbudowane w Chinach i zawijające do amerykańskich portów, niezależnie od właściciela jednostki. Początkowa stawka 18 dolarów za tonę netto ma stopniowo wzrosnąć do 33 USD w kwietniu 2028 r. W przypadku kontenerów opłaty wzrosną ze 120 USD za rozładowany kontener do 250 USD w 2028 r. Każdy statek będzie podlegał opłacie maksymalnie pięć razy w roku.

W ramach działań odwetowych Pekin ogłosił wdrożenie również od 14 października analogicznej opłaty pobieranej od statków należących lub zarządzanych przez amerykańskie firmy, organizacje lub osoby fizyczne, a także od statków budowanych w USA lub pływających pod amerykańską banderą. Stawki będą rosły do 17 kwietnia 2028 r., od 400 juanów (56 USD) za tonę netto do 1120 juanów (157 USD).

14 października

chińskie ministerstwo handlu ogłosiło zastosowanie „środków zaradczych” wobec pięciu amerykańskich spółek zależnych koncernu Hanwha Ocean. Pekin oskarżył je o pomaganie rządowi USA w dochodzeniu wymierzonym w chiński przemysł morski. Sankcje zakazują chińskim firmom i osobom fizycznym prowadzenia jakichkolwiek transakcji z tymi podmiotami. Wiadomość ta sprawiła, że notowania Hanwha Ocean na giełdzie w Seulu spadły o ponad 5 proc.

14 października

duński przewoźnik Maersk poinformował o zmianach w jednej ze swoich usług w Azji, TP7. Zapowiedział „tymczasowe zmiany”, które wzbudziły mieszane relacje, gdyż statki nie będą rozładowywały towarów w chińskim porcie Ningbo, przenosząc je do południowokoreańskie Busan. Choć może to być zmiana wynikająca ze strategii firmy, pojawiają się głosy, że ma to polityczny kontekst, biorąc pod uwagę, że dotyczy to towarów eksportowanych do USA. Jak informuje w swojej informacji prasowej Maersk, Potomac Express (IMO: 9349526), pływający pod amerykańską banderą kontenerowiec niemieckiego Hapag-Lloyd, z którym duński przewoźnik współpracuje, nie będzie już zawijał do chińskiego Ningbo. Ładunki przeznaczone do tego portu lub stanowiące tam „przystanek” będą odtąd

rozładowywane w południowokoreańskim Busan i dostarczane do miejsc przeznaczenia za pośrednictwem istniejącej sieci Maersk. Towary eksportowe z Ningbo do USA będą ładowane na kontenerowiec Maersk Luz (IMO: 9526904) i podłączane do sieci załadunkowej dla Potomac Express w południowokoreańskim Gwangyang.

Do Ningbo nie zawinie też statek Maersk Kinloss (IMO: 9333022), pływający pod amerykańską banderą. Ładunki importowe przeznaczone do lub przez Ningbo będą także rozładowywane w porcie południowokoreańskim i będą nadal docierać do Ningbo i miejsca przeznaczenia za pośrednictwem istniejącej sieci. Eksport z Ningbo lub przez Ningbo do USA zostanie załadowany w formie wahadłowej, a przeładunek nastąpi w Korei Południowej. Sytuacja może zdawać się komplikująca usługę TP7, a Maersk nie tłumaczy dokładnych przyczyn zmian, podkreślając, jednak, że odbywa się to w ramach wsparcia klientów celem „efektywnego i skutecznego zarządzania łańcuchem dostaw przez cały czas”. Należy zauważyć, że sprawa wizyt w chińskim porcie dotyczy statków pływających pod amerykańską banderą, co może sugerować próbę dostosowania się do sytuacji wynikającej z napięć na linii Chiny-USA, w tym co rusz zapowiadanych czy ogłaszanych przez obie strony sankcji. Wskazuje się tu niedawno ogłoszoną, „specjalną opłatę portową” dla statków pływających pod banderą USA, które miałyby być obsługiwane w chińskich portach. Ponadto Pekin odpowiedział również planami stopniowego podwyższania opłat do 17 kwietnia 2028 roku z tą samą datą wejścia w życie. Mimo że Maersk nie przyznaje, że zmiany w rotacji usługi TP7 to efekt chęci uniknięcia dodatkowych kosztów, zaznacza że dąży do transparentności w relacjach z klientami i informowaniem o dalszych zmianach, tak tymczasowych jak i długoterminowych. Wskazuje przy tym, że będzie tak samo działać w sytuacji zmian w sieciach regionalnych i globalnych, pracując nad bardziej długoterminowymi rozwiązaniami. To może wskazywać, że z racji na wojnę handlową Chin z USA Maersk może wprowadzić kolejne zmiany, związane z obsługą tak chińskich, jak i

amerykańskich portów przez kontenerowce Maersk oraz innych przewoźników.

14 października Global Times

Minister spraw zagranicznych Kanady Anita Anand odwiedzi Chiny w dniach 16-17 października na zaproszenie Wang Yi, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin i ministra spraw zagranicznych Chin, ogłosił we wtorek rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W ciągu ostatnich kilku lat polityka Kanady wobec Chin podążała za globalnymi strategicznymi dostosowaniami Stanów Zjednoczonych, traktując Chiny nawet jako strategicznego konkurenta w ogólnym układzie politycznym i gospodarczym kraju. W polityce gospodarczej i handlowej ta „podążająca” cecha przejawia się w bardziej bezpośredni i konkretny sposób. Kanada wielokrotnie dostosowywała swoje działania gospodarcze i handlowe do działań USA: poszła w ich ślady, nakładając 100-procentowe cło na chińskie pojazdy elektryczne (EV) i nakładając cła karne na produkty stalowe i aluminiowe z Chin. Choć działania te mogą wydawać się „współpracą z sojusznikiem”, kluczowe kanadyjskie gałęzie przemysłu i gospodarki regionalne są silnie uzależnione od rynku chińskiego. Jako jeden z największych rynków konsumenckich na świecie, Chiny są ważnym rynkiem wzrostu dla kanadyjskich firm i kluczowym odbiorcą kanadyjskiego eksportu, takiego jak rzepak, owoce morza i energia. Jednostronnie wznosząc bariery handlowe, Kanada pozbawiła rolnictwo, przemysł wytwórczy i inne krajowe gałęzie przemysłu cennych możliwości rynkowych i podniosła koszty w krajowych łańcuchach dostaw.

14 października

Stany Zjednoczone ograniczają dostawy chipów z najwyższej półki, podczas gdy Chiny ograniczają minerały ziem rzadkich.

Spór handlowy między Stanami Zjednoczonymi a Chinami został wznowiony. Prezydent USA Donald Trump ostro

skrytykował w weekend planowane przez Pekin zaostrenie restrykcji dotyczących kluczowych minerałów ziem rzadkich.

W odpowiedzi Trump zagroził nałożeniem 100-procentowych ceł na import z Chin. Biorąc jednak pod uwagę, że wyższa stawka celna ma wejść w życie dopiero 1 listopada, a chińskie kontrole mają miejsce 1 grudnia, wciąż jest czas na negocjacje.

To już nie jest spór handlowy; Przerodziło się to w wyścig o kontrolę nad łańcuchami dostaw i zasadami rządzącymi światowym handlem. Dla Australii oznacza to możliwość budowania krajowych zdolności w zakresie rafinacji minerałów i przetwórstwa metali ziem rzadkich. Ale musi też utrzymać dostęp do naszego największego rynku – Chin.

Obie strony wykorzystują łańcuchy dostaw zaawansowanych technologii jako broń, umieszczając eksporterów minerałów, takich jak Australia, w niepewnym środku. Chińska ambasada w Stanach Zjednoczonych skrytykowała Stany Zjednoczone za groźby nałożenia wysokich ceł, mających być odpowiedzią na decyzję Pekinu o zaostreniu kontroli eksportu metali ziem rzadkich.

"Stanowisko Chin w sprawie wojny handlowej i wojny celnej jest spójne - będziemy stanowczo bronić się, jeśli zostaniemy zmuszeni do walki, ale jesteśmy otwarci na negocjacje, jeśli ktoś się do nas zwróci"

"Strona amerykańska nie powinna z jednej strony dążyć do dialogu, a z drugiej strony grozić i zastraszać, wprowadzając nowe środki ograniczające" - wskazano. Jak podkreślono, "nie jest to właściwy sposób postępowania z Chinami".

Metale ziem rzadkich są niezbędne w wielu nowoczesnych technologiach. Umożliwiają one wytwarzanie wysokowydajnych magnesów do pojazdów elektrycznych i turbin wiatrowych, laserów w zaawansowanej broni oraz polerowanie płytek

półprzewodnikowych. Myśliwiec F-35 zawiera około 417 kilogramów pierwiastków ziem rzadkich.

14 października

Administracja USA poinformowała, że rozważa "zakończenie współpracy z Chinami w zakresie oleju spożywczego" w odwecie za odmowę Pekinu zakupu amerykańskiej soi.

Chiny są największym na świecie konsumentem i importerem oleju sojowego i oleju jadalnego, a także eksportują bardzo mało oleju jadalnego. Jak wynika z danych, w 2024 roku Chiny wyeksportowały do USA około 4 000 ton oleju jadalnego o wartości około 10 milionów dolarów.

Z kolei Stany Zjednoczone są największym odbiorcą chińskiego eksportu zużytego oleju spożywczego. W 2024 roku Chiny wyeksportowały do USA ponad 1 milion ton o wartości ponad 1 miliarda dolarów, według danych branżowych.

Chiński eksport zużytego oleju spożywczego do USA jest już w odwrocie, donosi Bloomberg. Po osiągnięciu rekordowego poziomu 1,27 mln ton – o wartości 1,2 mld USD – w 2024 r., chińska sprzedaż przetworzonych olejów jadalnych do USA, głównie UCO, spadła w tym roku po tym, jak Pekin zrezygnował z ulg podatkowych na eksport. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy sprzedaż wyniosła 387 000 ton w porównaniu z 684 000 ton w tym samym okresie ubiegłego roku, jak podaje Bloomberg, powołując się na Departament Rolnictwa USA.

Zużyty olej spożywczy, po zebraniu i przetworzeniu, może być wykorzystany jako surowiec do produktów energii odnawialnej, takich jak biodiesel. W miarę jak świat przyspiesza zieloną transformację, popyt na zużyty olej spożywczy przewyższył podaż zarówno na rynkach krajowych, jak i międzynarodowych.

15 października

Chiny zwróciły się do Światowej Organizacji Handlu (WTO) o konsultacje w sprawie indyjskich środków subsydiowania w

sektorach pojazdów elektrycznych (EV) i akumulatorów, powiedział tego samego dnia rzecznik chińskiego Ministerstwa Handlu (MOFCOM).

Podejrzewa się, że odpowiednie środki Indii naruszają wiele zobowiązań, w tym traktowanie narodowe, i stanowią subsydia substytucyjne importu, które są wyraźnie zabronione przez WTO, powiedział rzecznik ministerstwa.

"Środki te przyznają nieuczciwą przewagę konkurencyjną krajowemu przemysłowi Indii i szkodzą interesom chińskich przedsiębiorstw. Chiny podejmą zdecydowane środki, aby skutecznie chronić uzasadnione prawa i interesy swojego krajowego przemysłu" – powiedział rzecznik.

Chiny zauważyły, że od pewnego czasu podejrzewa się, że szereg środków gospodarczych i handlowych Indii jest niezgodnych z zasadami WTO. "Działania te spotkały się z dużym zainteresowaniem innych członków WTO. Wzywamy Indie do przestrzegania zobowiązań WTO i niezwłocznego skorygowania swoich błędnych praktyk" – powiedział rzecznik.

Indie znalazły się również na szczycie rankingu w indeksie tarć handlowych z Chinami, przy czym tarcia handlowe w branżach elektronicznych, takich jak aparaty fotograficzne, routery i chipy, utrzymują się na wysokim poziomie. "Ważne jest, aby Indie w swoich wysiłkach na rzecz rozwoju krajowego przemysłu samochodowego i nowej energii przestrzegały odpowiednich zasad WTO i wypełniały swoje zobowiązania jako członek WTO. Nie powinna podważać zasad WTO i szkodzić interesom innych krajów swoją polityką wewnętrzną" – powiedział Qian, dodając, że wniosek Chin do WTO jest całkowicie uzasadniony.

15 października

Ceny ropy na globalnych giełdach rosną, po tym, jak prezydent USA Donald Trump poinformował, że premier Indii Narendra Modi zobowiązał się, że jego kraj zaprzestanie zakupu

rosyjskiej ropy. Zapewnił mnie. Teraz muszę sprawić, by Chiny zrobiły to samo - oświadczył Trump w Gabinetcie Ovalnym. Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na XI kosztuje na NYMEX w Nowym Jorku 58,7 USD, wyżej o 0,8 proc. Brent na ICE na XII jest wyceniana po 62,3 USD za baryłkę, w górę o 0,7 proc.

15 października

Chiny powtórzyły swoje stanowisko w kwestiach gospodarczych i handlowych z USA, ostrzegając, że wojny handlowe i wojny celne nie mają zwycięzców, a prośbienie o rozmowy przy jednoczesnym groźeniu wysokimi cłami i nowymi ograniczeniami nie jest właściwym sposobem radzenia sobie z Chinami. Wezwały Stany Zjednoczone do rozwiązania istotnych kwestii w drodze dialogu i konsultacji w oparciu o równość, szacunek i wzajemne korzyści.

Rzecznik chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Lin Jian wygłosił te uwagi na regularnym briefingu prasowym w odpowiedzi na nieustające naciski Waszyngtonu na Chiny, w szczególności na jego twierdzenia, że mogą one przestać importować olej spożywczy z Chin i czy od Chin zależy, czy dodatkowe 100-procentowe cła na eksport do USA wejdą w życie 1 listopada, czy wcześniej.

15 października

W związku z tym, że zamknięcie rządu USA zbliża się do drugiego tygodnia, nie dziwi fakt, że uderza ono w gospodarkę. Dwutygodniowe zamknięcie rządu federalnego kosztuje amerykańską gospodarkę około 15 miliardów dolarów dziennie w postaci utraconej produkcji, powiedział sekretarz skarbu Scott Bessent.

Zamknięcie wstrzymało również przepływ kluczowych danych ekonomicznych w momencie niepewności wśród decydentów i inwestorów co do kondycji amerykańskiego rynku pracy, trajektorii inflacji oraz siły wydatków konsumpcyjnych i inwestycji biznesowych.

Zagroziło to również sprzedaży domów na obszarach zagrożonych powodzią i opóźniło zamykanie projektów deweloperskich.

16 października

Waszyngton nie powinien być zaskoczony chińską "wet za wet": artykuł redakcyjny Global Times

Co dokładnie wydarzyło się między Chinami a USA? Dlaczego nigdyś ostudzone tarcia handlowe "rozpały się na nowo w nową bitwę"? Jak daleko posuną się obie strony w tej eskalacji konfrontacji "wet za wet"? To pytania, które w ostatnich dniach zdominowały światową uwagę. Od czasu nowej rundy rozmów w Madrycie Waszyngton wprowadził szereg nowych restrykcji wobec Chin, wykorzystując groźby taryfowe i różne kontrole w celu wywarcia nacisku na Chiny. Po tym, jak Chiny odpowiedziały stanowczo, Stany Zjednoczone pospieszyły z "ugaszeniem pożaru". Takie zachowanie po raz kolejny obnaża arbitralność i krótkowzroczność jej polityki handlowej, pokazując, że Waszyngton wciąż nie wyciągnął wniosków – ani nie zrozumiał właściwego sposobu zarządzania stosunkami z Chinami.

Nagła zmiana atmosfery handlowej zaskoczyła wielu, ale nie jest to zaskakujące. Bezpośrednim wyzwalaczem tej rundy napięć było złamanie przez Waszyngton obietnic – aż nazbyt dobrze znany schemat. South China Morning Post zauważył w artykule redakcyjnym, że ostatnia eskalacja napięcia między Chinami a USA jest porównywalna do wojny celnej rozpoczętej przez Waszyngton na początku tego roku, nazywając ją "kolejną rundą środków "wet za wet" wywołanych nowymi amerykańskimi restrykcjami technologicznymi. Artykuł ostrzegał, że chociaż cła mogą nie wzrosnąć tak wysoko jak wcześniej, "prawdziwą szkodą jest to, że Pekin będzie postrzegał Waszyngton jako mniej godny zaufania i będzie mu trudniej uwierzyć w to, co obiecuje". CNN podobnie opisało tę ponowną konfrontację jako "dépà vu", przypominając, że

zaledwie kilka miesięcy po tym, jak obie strony osiągnęły konsensus w Genewie w czerwcu, Stany Zjednoczone nagle rzuciły serię "bombowych" posunięć, które spowodowały ponowne załamanie stosunków.

W ostatnim czasie Waszyngton wysłał lawinę sprzecznych sygnałów – z jednej strony ostrzegając, że Chiny "najbardziej ucierpią", jeśli odmówią ustąpienia, a z drugiej dając do zrozumienia, że mają nadzieję na współpracę z Chinami, w dużej mierze w zależności od tego, "co zrobią Chińczycy". Wygląda na to, że dla niektórych amerykańskich polityków "współpraca" najwyraźniej oznacza, że Waszyngton może ucztować przy stole za darmo, podczas gdy Chiny nie tylko płacą za posiłek, ale także poddają się temu, czego Waszyngton żąda – i sprzątają potem bałagan. Zaskoczenie, irytacja, a nawet gniew niektórych amerykańskich polityków wobec uzasadnionych i rozsądnych środków zaradczych Chin wynikają z upadku tej iluzji – iluzji zdruzgotanej przez rzeczywistość, w której Chiny traktują teraz USA na coraz bardziej równych zasadach.

Waszyngton przecenił dźwignię własnych narzędzi, nie doceniając jednocześnie zdolności Chin do przeciwdziałania i ich strategicznego opanowania. Ta błędna ocena bezpośrednio przełożyła się na surową dawkę rzeczywistości. Po tym, jak Stany Zjednoczone po raz kolejny zagroziły gwałtownym podniesieniem ceł na Chiny, amerykańskie rynki akcji i waluty załamały się w odpowiedzi, wywołując panikę na rynkach światowych i rzucając cień na światową gospodarkę. Lekkomysłne działania USA w transporcie, kontroli eksportu i innych dziedzinach nie tylko poważnie zaszkodziły uzasadnionym prawom i interesom Chin, ale także poważnie zakłóciły handel międzynarodowy i porządek morski, poważnie podważając bezpieczeństwo i stabilność globalnych łańcuchów przemysłowych i dostaw. Chińska odpowiedź "wet za wet" jest

nie tylko obroną własnych legalnych interesów, ale także obroną międzynarodowej uczciwości i sprawiedliwości.

Od początku tego roku każda amerykańska próba wywarcia nacisku na Chiny przyniosła odwrotny skutek.

16 października

Zapytany przez media o sekretarza skarbu USA Scotta Bessenta, który niedawno stwierdził, że chiński rząd ogranicza eksport pierwiastków ziem rzadkich, nazywając to „walką Chin z resztą świata” i sugerując „grupową reakcję” z sojusznikami, rzecznik chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Lin Jian powiedział na regularnej konferencji, że właściwe organy Chin i ministerstwo spraw zagranicznych wielokrotnie wyrażały stanowisko Chin w sprawie polityki kontroli eksportu pierwiastków ziem rzadkich. Chińskie środki kontroli eksportu są zgodne z międzynarodową praktyką. Ich celem jest lepsze zabezpieczenie pokoju na świecie i stabilności regionalnej oraz wypełnienie zobowiązań w zakresie nierozprzestrzeniania i innych zobowiązań międzynarodowych, powiedział Lin. Chiny zawsze są otwarte na równe konsultacje oparte na wzajemnym szacunku – mówi MOFCOM na temat tego, czy Chiny i USA przeprowadzą w ostatnim czasie nową rundę rozmów handlowych

16 października

W odpowiedzi na pytanie, czy Chiny i Stany Zjednoczone przeprowadzą w ostatnim czasie nową rundę rozmów gospodarczych i handlowych, po niedawnej wypowiedzi Sekretarza Skarbu USA Scotta Bessenta, że spodziewa się spotkania z chińskim wicepremierem He Lifengiem przed szczytem APEC, rzecznik Ministerstwa Handlu He Yongqian powiedział, że Chiny zawsze zachowywały otwarte podejście do równych konsultacji opartych na wzajemnym szacunku. Ministerstwo Spraw Zagranicznych odrzuca uwagi przedstawiciela handlowego USA dotyczące kontroli eksportu pierwiastków ziem rzadkich.

W odpowiedzi na pytanie mediów dotyczące czwartkowych uwag przedstawiciela USA ds. handlu Jamiesona Greera, że

ostatnie środki Chin będą miały szeroki wpływ na globalne gałęzie przemysłu, takie jak półprzewodniki, sztuczna inteligencja, smartfony, motoryzacja, sprzęt AGD i obronność, rzeczniczka chińskiego Ministerstwa Handlu He Yongqian powiedziała, że ostatnie chińskie środki kontroli eksportu pierwiastków ziem rzadkich są uzasadnionym posunięciem zgodnym z ich prawem i przepisami mającym na celu ulepszenie systemu kontroli eksportu, a środki te mają na celu zapobieganie nielegalnemu odpływowi i niewłaściwemu wykorzystaniu pierwiastków ziem rzadkich – w tym ich potencjalnemu użyciu w broni masowego rażenia – oraz lepszą ochronę bezpieczeństwa narodowego Chin, a także bezpieczeństwa globalnego. Zauważyła, że Chiny poinformowały kraje i regiony, w tym USA, UE i Japonię, przed ogłoszeniem i utrzymują przyjazne kontakty z odpowiednimi stronami w celu ułatwienia handlu w ramach nowych ram. „Interpretacja USA poważnie zniekształca i wyolbrzymia działania Chin, celowo wywołując niepotrzebne nieporozumienia i panikę”.

16 października

Poproszony o komentarz w sprawie wpisania przez rząd Wielkiej Brytanii chińskiej rafinerii Shandong Yulong Petrochemical, trzech operatorów portów z Szantungu oraz chińskiego terminalu LNG Beihai na listę sankcji i twierdząc, że podmioty te zostały dodane do listy sankcji za wspieranie rosyjskiego sektora energetycznego, rzecznik chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Lin Jian powiedział na konferencji prasowej, że Chiny konsekwentnie sprzeciwiają się jednostronnym sankcjom, które nie mają podstaw w prawie międzynarodowym i nie zostały zatwierdzone przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Strona chińska wyraża głębokie niezadowolenie z działań Wielkiej Brytanii w tym zakresie i złożyła już uroczyste oświadczenia stronie brytyjskiej, powiedział Lin. Stwierdził, że w kwestii kryzysu na Ukrainie Chiny zawsze były zaangażowane w promowanie pokoju i rozmów. Normalna wymiana i współpraca między chińskimi i rosyjskimi przedsiębiorstwami nie powinna być zakłócana ani

naruszana. Chiny podejmą niezbędne środki w celu zdecydowanej ochrony swoich uzasadnionych praw i interesów.

16 października

Prezydent Donald Trump powiedział reporterom w Białym Domu, że premier Indii Narendra Modi zapewnił go, że Indie wstrzymają import rosyjskiej ropy. Według chińskiego analityka, wypowiedzi Trumpa wydają się mieć na celu zwiększenie presji na Rosję, zwłaszcza że jego wysiłki mające na celu wpłynięcie na konflikt rosyjsko-ukraiński jak dotąd przyniosły niewielki postęp.

„Zapewnił mnie, że ropa nie będzie kupowana od Rosji – nie wiem, może to przełomowa wiadomość, czy mogę tak powiedzieć?” – powiedział Trump z Gabinetu Ovalnego, jak podaje CNN. Kontynuował: „Nie będzie ropy, nie kupuje ropy od Rosji, to się zaczęło – wiecie, nie da się tego zrobić od razu, to trochę proces, ale ten proces wkrótce się zakończy”. „Nie byłem zadowolony z tego, że Indie kupują ropę, a (Modi) zapewnił mnie dzisiaj, że nie będą kupować ropy od Rosji. To duży krok. Teraz musimy zmusić Chiny do zrobienia tego samego” – dodał Trump. W odpowiedzi rzecznik chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Lin Jian powiedział, że Chiny wielokrotnie wyrażały swoje stanowisko w tej sprawie. „Normalna współpraca handlowa i energetyczna Chin z krajami na całym świecie, w tym z Rosją, jest legalna i zgodna z prawem” – powiedział Lin, dodając, że podejście USA to typowy jednostronny zastraszanie i przymus ekonomiczny, który poważnie podważa międzynarodowe zasady handlowe i zagraża bezpieczeństwu i stabilności globalnych łańcuchów przemysłowych i dostaw.

Lin podkreślił, że Chiny zawsze zachowywały obiektywne i sprawiedliwe stanowisko w sprawie kryzysu na Ukrainie – jawne i jawne dla wszystkich. „Zdecydowanie sprzeciwiamy się działaniom USA polegającym na kierowaniu problemu przeciwko Chinom i zdecydowanie sprzeciwiamy się nakładaniu na Chiny nielegalnych jednostronnych sankcji i narzucaniu im bezprawnej jurysdykcji” – powiedział Lin. „Jeśli uzasadnione prawa i interesy Chin zostaną naruszone, podejmiemy

zdecydowane środki zaradcze w celu ochrony naszej suwerenności, rozwoju i interesów bezpieczeństwa”.

Trump od miesiąca wzywa Indie do zaprzestania zakupów rosyjskiej ropy, powołując się na ciągłe zakupy taniej rosyjskiej ropy przez Indie, co zaostrza jego wojnę handlową. W sierpniu Trump ogłosił 25-procentowe cło na Indie jako karę za import rosyjskiej ropy i gazu, rozszerzając wcześniej ogłoszoną stawkę 25-procentowego cła. W wymianie zdań Trump nazwał Modiego „wielkim człowiekiem, który kocha Trumpa”.

Indie prowadzą rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi na temat źródeł energii, poinformowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych Indii, dodając, że polityka Nowego Delhi zawsze kierowała się interesami indyjskich konsumentów. Odpowiedź Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSA) nadeszła po oświadczeniu Trumpa, jak donosi Business Today.

Rzecznik MEA, Randhir Jaiswal, powiedział: „Indie są znaczącym importerem ropy i gazu”. Naszym niezmiennie priorytetem jest ochrona interesów indyjskiego konsumenta w obliczu niestabilnej sytuacji energetycznej. Nasza polityka importowa jest w pełni ukierunkowana na ten cel.

„Zapewnienie stabilnych cen energii i bezpiecznych dostaw to dwa główne cele naszej polityki energetycznej. Obejmuje to szerokie ugruntowanie naszych źródeł energii i dywersyfikację w celu dostosowania się do warunków rynkowych” – dodał.

UE Indie

Šefčovič podkreślił, że relacje z Indiami mają kluczowe znaczenie dla Unii Europejskiej. Dzięki intensywnym kontaktom gospodarczym Indie stały się jednym z najważniejszych partnerów handlowych Wspólnoty.

„W ciągu zaledwie pięciu lat unijne inwestycje w Indiach niemal się podwoiły, osiągając wartość 140 miliardów euro. Obecnie działa tam ponad 6 000 europejskich firm, które zatrudniają bezpośrednio 2 miliony osób i pośrednio wspierają kolejne 6 milionów miejsc pracy” – zaznaczył Šefčovič. Jego zdaniem umowa o wolnym handlu mogłaby nadać nową dynamikę

wymianie handlowej i inwestycjom, wzmocnić odporność łańcuchów dostaw oraz stanowić wspólny wkład w obronę otwartego, opartego na zasadach systemu handlu światowego. Dalsze znoszenie ceł, upraszczanie procedur i tworzenie stabilnych warunków dla europejskich przedsiębiorstw pozostaje głównym celem toczących się rozmów.

16 października

Ambasador Chin w Stanach Zjednoczonych Xie Feng wezwał Waszyngton do powrotu do rozsądku i zaprzestania wywierania maksymalnej presji, ostrzegając, że wojna celna lub handlowa nie powinna być toczona i nie można jej wygrać. Przemawiając podczas dorocznej uroczystej kolacji Narodowego Komitetu ds. Stosunków USA-Chiny, Xie Feng powiedział, że wojna celna lub handlowa ostatecznie nie będzie służyć niczym interesom. „Chiny nie chcą toczyć takiej wojny, ale nie będziemy też siedzieć bezczynnie, gdy nasze prawa i interesy są naruszane, a międzynarodowe zasady gospodarcze i handlowe, a także wielostronny system handlowy, są podważane” – powiedział. Wezwał Stany Zjednoczone do „współpracy z Chinami w celu rozwiązania wzajemnych problemów poprzez dialog oparty na wzajemnym szacunku i równoprawnych konsultacjach, a także do unikania podążania starą ścieżką eskalacji napięć w gospodarce i handlu, która prowadzi jedynie donikąd”. Xie wezwał oba kraje do „niezłomnego trzymania się nadrzędnego celu, jakim jest wzajemny szacunek, pokojowe współistnienie i współpraca przynosząca korzyści obu stronom”. Stwierdził, że oba kraje „muszą podjąć realne działania i połączyć siły, aby rozwijać wymianę i współpracę chińsko-amerykańską”

16 października

Zapytany przez media o amerykańskiego przedstawiciela handlowego Jamiesona Greera, który twierdził, że to, czy Stany Zjednoczone wprowadzą dodatkowe cła w wysokości 100% na produkty chińskie, zależy od Chin i że jego zdaniem istnieje jeszcze szansa na rozwiązanie sporu dotyczącego ograniczeń w handlu minerałami krytycznymi, He Yongqian, rzecznik Ministerstwa Handlu (MOFCOM), powiedział, że po chińsko-

amerykańskich rozmowach gospodarczych i handlowych w Madrycie, pomimo wielokrotnych odmów ze strony chińskiej, strona amerykańska wprowadziła serię 20 środków represyjnych wymierzonych w Chiny w ciągu zaledwie 20 dni, co poważnie zaszkodziło interesom Chin i podważyło atmosferę dwustronnych rozmów gospodarczych i handlowych.

W szczególności, pod koniec września Stany Zjednoczone arbitralnie rozszerzyły zakres kontroli nad przedsiębiorstwami, wprowadzając Regulę o spółkach zależnych, która dotyczy tysięcy chińskich firm, i nalegały na jej wdrożenie 1 października, lekceważąc przy tym dobrą wolę Chin do konsultacji. Stany Zjednoczone nadal wdrażały środki z sekcji 301 wymierzone w chiński przemysł morski, logistyczny i stoczniowy, co poważnie zaszkodziło interesom Chin, mając niezwykle negatywny wpływ – powiedział He.

Rzecznik powiedział, że strona chińska wyraża głębokie niezadowolenie i zdecydowany sprzeciw wobec tej serii działań USA. Mamy nadzieję, że Stany Zjednoczone docenią rezultaty rozmów gospodarczych i handlowych i natychmiast naprawią swoje niewłaściwe praktyki. Chiny są gotowe do właściwego rozwiązania wzajemnych obaw poprzez równy dialog ze Stanami Zjednoczonymi, oparty na wzajemnym szacunku.

16 października

Chińskie kontrole eksportu pierwiastków ziem rzadkich są zgodne z międzynarodową powszechną praktyką, mającą na celu lepsze zabezpieczenie pokoju na świecie i stabilności regionalnej oraz wypełnienie zobowiązań w zakresie nierozprzestrzeniania i innych zobowiązań międzynarodowych, jak powtórzył rzecznik chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Lin Jian.

Komentarze te pojawiły się w odpowiedzi na doniesienia medialne, że sekretarz skarbu USA Scott Bessent, który niedawno stwierdził, że chiński rząd ogranicza eksport pierwiastków ziem rzadkich jako konflikt Chiny kontra świat, i zasugerował „grupową reakcję” z sojusznikami.

Szefowie finansów państw uprzemysłowionych Grupy Siedmiu (G7) mieli podobno omówić wspólną odpowiedź mającą na celu zniechęcenie Chin do kontroli eksportu pierwiastków ziem

rzadkich, co zdaniem ekspertów prawdopodobnie napotka trudności z powodu potencjalnych podziałów w grupie. Wezwali oni te kraje do rozwiązywania problemów handlowych poprzez równe konsultacje z Chinami. Niemiecki minister finansów Lars Klingbeil powiedział dziennikarzom, że spotkanie G7 ma obejmować dyskusję na temat wspólnego podejścia do działań Chin poprzez ukierunkowane środki, jednocześnie ostrzegając przed podejmowaniem kroków, które mogłyby zaszkodzić ich gospodarkom, jak donosi Bloomberg.

16 października

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva, że Brazylia i Stany Zjednoczone odbędą w formalne spotkanie dwustronne w celu omówienia dodatkowych ceł nałożonych przez Waszyngton na brazylijskie produkty. Spotkanie to jest kontynuacją wirtualnej rozmowy Luli z prezydentem USA Donaldem Trumpem, która odbyła się na początku tego miesiąca.

„Jutro rozpoczniemy negocjacje” – powiedział Lula podczas wydarzenia w Rio de Janeiro.

„Zamiast chemii, wyłoniła się między nami petrochemia” – dodał, nawiązując do wcześniejszego komentarza Trumpa na temat ich „doskonałej chemii” po krótkim spotkaniu w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ we wrześniu. Minister finansów Fernando Haddad powiedział, że Brazylia przedstawi silne argumenty ekonomiczne za zniesieniem 50-procentowego cła nałożonego przez Stany Zjednoczone na prawie 4000 brazylijskich produktów od sierpnia.

16 października

Chińskie Ministerstwo Handlu skrytykowało Holandię za ingerencję w działalność producenta półprzewodników Nexperia, zagranicznej spółki zależnej chińskiej firmy Wingtech, twierdząc, że strona holenderska naruszyła zasady rynkowe.

"Chiny stanowczo sprzeciwiają się nadmiernemu naciąganiu przez stronę holenderską koncepcji bezpieczeństwa narodowego i bezpośredniej ingerencji w wewnętrzne sprawy firmy" – powiedział He Yongqian, rzecznik ministerstwa.

Komentarze te pojawiły się po tym, jak Chińskie Stowarzyszenie Przemysłu Półprzewodników wydało oświadczenie, w którym wyraziło sprzeciw wobec interwencji

rządu holenderskiego w Nexperii. Rzecznik powiedział, że posunięcie Holendrów naruszyło ducha umowy i zasady rynkowe, co ostatecznie przyniesie odwrotny skutek i zaszkodzi środowisku biznesowemu Holandii. Chiny mają nadzieję, że Holandia utrzyma niepodległość i autonomię, będzie pamiętać o znaczeniu chińsko-holenderskich stosunków gospodarczych i stabilności globalnego łańcucha dostaw półprzewodników, skoryguje błędne praktyki i skutecznie ochroni uzasadnione prawa i interesy chińskich inwestorów, aby wspierać uczciwe, przejrzyste i przewidywalne środowisko biznesowe.

16 października

Ontario inwestuje 75 milionów w kampanię antytaryfową w USA skierowaną do Republikanów

Premier Ford zapowiada kampanię w USA

Rząd prowincji Ontario przeznacza 75 milionów dolarów na emisję nowej reklamy antytaryfowej w Stanach Zjednoczonych, której celem są wyborcy Partii Republikańskiej.

Spot wykorzystuje nagranie głosu byłego prezydenta USA Ronalda Reagana z 1987 roku, w którym ostrzegał, że cła nie sprawdzają się jako długofalowe rozwiązanie. Premier Ontario Doug Ford przyznał, że Reagan jest jego ulubionym prezydentem amerykańskim i liczy na to, że głos i przekaz Reagana będą łatwo rozpoznawalne przez konserwatywnych widzów. Kampania rusza na amerykańskich kanałach informacyjnych i sportowych

Reklama ma rozpocząć emisję jeszcze w tym tygodniu na kanałach Newsmax i Bloomberg. W ciągu najbliższych dwóch tygodni spot będzie emitowany także na Fox News, Fox Sports, NBC, CBS, CNBC, ESPN i ABC oraz na ich lokalnych stacjach partnerskich, a także na stacjach należących do Comcast, Spectrum i Sinclair Group. Nie jest to pierwszy raz, gdy rząd Ontario kieruje przekaz antytaryfowy do amerykańskiej publiczności. Wcześniejsza kampania podkreślała wieloletnie relacje i bliską współpracę między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi, a w szczególności między Ontario a amerykańskimi sąsiadami z południa. Problem w tym, że koszt przedsięwzięcia – aż 75 milionów dolarów – wzbudził ogromne kontrowersje. Ontaryjczycy zarzucają premierowi

marnotrawienie pieniędzy podatników, zwłaszcza w sytuacji, gdy prowincja boryka się z niedofinansowaniem służby zdrowia, edukacji i transportu publicznego.

Wielu komentatorów zwraca uwagę na ironię kampanii: premier, który w czasie wyborów obiecywał ostrożne gospodarowanie publicznymi środkami i ochronę interesów mieszkańców, teraz przeznaczają miliony na emisję reklamy w amerykańskiej telewizji – płacąc tym samym mediom z kraju, który prowadzi politykę gospodarczą niekorzystną dla Kanady.

Według najnowszych danych Statistics Canada liczba powrotów kanadyjskich podróżnych z USA w sierpniu spadła o prawie 30 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

To dopiero trzeci raz od 2006 roku, kiedy liczba podróży Amerykanów do Kanady przewyższyła liczbę wyjazdów Kanadyjczyków do USA – z wyłączeniem okresów pandemii w sierpniu 2020 i wrześniu 2021 roku.

Podróże do Kanady podejmowane przez obywateli USA również spadły – już siódmy miesiąc z rzędu – o 1,4 procent rok do roku.

Mniej wjazdów samochodowych, więcej podróży z zagranicy

Wjazdy do Kanady samochodami na przejściach granicznych zmniejszyły się o 3,2 procent w porównaniu z sierpniem 2024 roku. Ponad połowę (54,5 procent) stanowiły podróże z noclegiem.

Jednocześnie wzrosła liczba Kanadyjczyków wracających do kraju z podróży zagranicznych – o 9,2 procent rok do roku. Największy wzrost odnotowano w przypadku podróży z Europy i Azji.

W sierpniu najwięcej przyjazdów do Kanady spośród krajów spoza Ameryki Północnej pochodziło z Wielkiej Brytanii, Francji

i Niemiec – liczba podróżnych z tych krajów wzrosła o 34,2 procent w porównaniu z rokiem poprzednim.

16 października

chiński minister handlu Wang Wentao spotkał się w Pekinie z dyrektorem generalnym Apple Timem Cookiem Cook zauważył, że solidne amerykańsko-chińskie relacje gospodarcze i handlowe mają ogromne znaczenie nie tylko dla obu krajów, ale także dla globalnej stabilności gospodarczej i rozwoju, dodając, że Apple jest gotowy wnieść pozytywny wkład w promowanie korzystnej dla wszystkich współpracy między Chinami a USA.

Tego samego dnia Wang spotkał się ze Stephenem Schwarzmanem, prezesem i dyrektorem generalnym Blackstone. Schwarzman podkreślił, że dalsza eskalacja napięć nie leży w interesie żadnej ze stron i wyraził gotowość do działania jako pomost promujący stabilny, zdrowy i zrównoważony rozwój dwustronnych stosunków gospodarczych i handlowych.

Według Ministerstwa Handlu, chiński wiceminister handlu Sheng Qiuping również 16 października spotkał się z Danem Bartlettem, wiceprezesem wykonawczym ds. korporacyjnych Walmart, podczas którego Bartlett powiedział, że Walmart przywiązuje dużą wagę do rynku chińskiego i uważa, że wszystkie kraje powinny angażować się w handel i dążyć do współpracy korzystnej dla wszystkich stron poprzez współpracę.

Import chińskiej odzieży i tekstyliów do UE wzrósł o 20 proc. pod względem wolumenu i wartości w pierwszej połowie 2025 r. w porównaniu z rokiem ubiegłym – podał „Financial Times”, powołując się na dane z Euratex. Wpływ na to ma wprowadzenie ceł przez USA.

Europejska organizacja przemysłu tekstylnego Euratex poinformowała, że wzrost wartości importowanych produktów z Chin do Europy wynika ze wzrostu importu taniej odzieży o ok. 2 mld euro. Prezes Euratex Mario Jorge Machado powiedział w

rozmowie z "FT", że obserwuje zmniejszenie chińskiego eksportu do USA w związku z trwającą wojną celną.

Widzimy, że znaczna część eksportu trafia do Europy, ale wiąże się to również ze spadkiem cen importowanych przez nas towarów (...). Chińskie firmy, ponieważ nie mogą sprzedawać w Stanach Zjednoczonych, zachowują się bardzo agresywnie, aby sprzedawać w Europie - wyjaśnił.

Brytyjski dziennik stwierdził, że konsekwencją amerykańskich ceł są "powolne postępy UE w ograniczaniu liczby paczek napływających od sprzedawców internetowych, takich jak Temu i Shein". Przypomniano, że Komisja Europejska zaproponowała zniesienie progu wynoszącego 150 euro, poniżej którego paczki mogą być wysyłane do UE bez cła, i zamiast tego pobieranie stałej opłaty w wysokości 2 euro za paczki tej o wartości. Aby takie prawo weszło jednak w życie, zgodę na to muszą wydać wszystkie państwa członkowskie.

W sierpniu USA zniosły własny podobny system. Od tamtej pory nadawcy muszą uiścić opłatę minimalną w wysokości 80 dol. za wysłanie przesyłki do Stanów Zjednoczonych. Machado nazwał działania UE na tym polu "śmiesznymi", porównując opłatę za tę samą paczkę w wysokości 2 euro i 80 dol.

"FT" podało, że w tym samym czasie wartość eksportu z UE do Chin spadła o 19 proc., na co wpływ miała presja konkurencji i osłabienie juana względem euro.

Cła nałożone na Chiny od czasu objęcia urzędu prezydenta USA przez Donalda Trumpa wynoszą obecnie 30 proc.

Europejskie firmy tekstylne także zostały objęte amerykańską wyższą stawką celną, która po podpisaniu w lipcu umowy między USA a UE wynosi 15 proc. Jak podał Euratex, wcześniej tylko 11 proc. wyrobów tekstylnych było objętych taryfami przekraczającymi 15 proc.

Przemysł tekstylny UE generuje roczne obroty na poziomie 170 mld euro i zapewnia 1,3 mln miejsc pracy.

17 października

Donald Trump stwierdził, że USA dogadują się z Chinami i mają bardzo silną pozycję dzięki cłom. Dodał, że wkrótce spotka się z chińskim przywódcą Xi Jinpingiem. Wcześniej prezydent

Stanów Zjednoczonych przyznał, że utrzymanie 100-procentowych ceł na Pekin jest mało prawdopodobne. Myślę, że idzie nam bardzo dobrze. Myślę, że dogadujemy się z Chinami - powiedział Trump podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.

Zapowiedział, że w ciągu kilku tygodni spotka się z przywódcą Chin Xi Jinpingiem w Korei Południowej. Zapewnił, że ma z nim bardzo dobre relacje. Zobaczymy, co się wydarzy. Przez lata Chiny nas bardzo wykorzystywały - kontynuował.

Ocenił, że "Chiny wzbogaciły się dzięki Stanom Zjednoczonym". Zaznaczył, że "Chiny chcą rozmawiać" i uniknąć dodatkowych taryf amerykańskich w wysokości 100 proc.

Myślę, że zawrzemy umowę, która będzie dobra dla obu stron - oznajmił. Wcześniej w wywiadzie dla telewizji Fox Business Trump został zapytany, czy dodatkowe 100-procentowe cło na towary z Chin, którym grozi, utrzyma się.

Prezydent USA w pierwszej chwili odpowiedział "nie", ale ostatecznie nie wykluczył, że takie cło nałoży.

To jest nie do utrzymania, ale taka jest liczba. To prawdopodobnie nie jest (do utrzymania), ale wiesz może się utrzymać. Ale oni mnie do tego zmusili - powiedział Trump, odnosząc się do nałożonych przez Chiny kontroli eksportu na metale ziem rzadkich.

Zaraz potem dodał jednak, że uważa, że "z Chinami wszystko pójdzie dobrze", zapewniając, że zależy mu na sprawiedliwym układzie.

Trump mówił, że zamierza spotkać się z przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem podczas szczytu APEC w Korei Południowej, dodając, że "nie wie, co się wydarzy", lecz pochwalił go i relacje z Xi.

Świetnie się z nim dogaduję. To bardzo silny przywódca, naprawdę, wiecie, niesamowity człowiek. Spójrz na to, co zrobił i co osiągnął, gdzie jest jego życie, to niesamowita historia. To historia na świetny film - oświadczył Trump.

Za kłopoty handlowe z Chinami obwinił też byłych amerykańskich prezydentów, od Richarda Nixona przez Ronalda Reagana po George'a W. Busha, zaznaczając, że nie wie, czy "otwarcie Chin" przez tego pierwszego było dobrą, czy

złą rzeczą. On (Nixon) to wszystko rozpętał. I mamy teraz bardzo silnego przeciwnika i oni szanują tylko siłę. To jedyna rzecz, którą szanują - zaznaczył.

Trump zapowiedział nałożenie nowych 100-procentowych ceł oraz własnych kontroli eksportu od 1 listopada. Termin spotkania z Xi nie jest jeszcze ustalony, lecz ma do niego dojść podczas szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w Korei Południowej, który zaczyna się 31 października.

Minister finansów Scott Bessent przekazał, że spotka się ze swoim chińskim odpowiednikiem. Następnie amerykańska i chińska delegacja mają spotkać się za tydzień w Malezji, by przygotowywać szczyt liderów. Bessent powiedział też, że ze strony Chin w ubiegłym tygodniu doszło do "niesprowokowanej eskalacji", lecz teraz sprawy "deeskalowały". Mamy nadzieję, że Chiny okażą taki szacunek, jaki my okazaliśmy względem nich - dodał.

17 października

Minister spraw zagranicznych Chin Wang Yi spotkał się w Pekinie z ministrem spraw zagranicznych Kanady Anitą Anand, przy czym obie strony potwierdziły gotowość do zacieśnienia dialogu, wymiany i współpracy w różnych dziedzinach.

Powołując się na fakt, że w tym roku przypada 55. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych między Chinami a Kanadą, Wang, który jest również członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin (KPCh), powiedział, że wizyta Ananda stanowi ważną okazję dla obu stron do ponownego przyjrzenia się pierwotnemu zamiarowi nawiązania stosunków dyplomatycznych i przyspieszenia nowego początku stosunków. Wang stwierdził, że Chiny są gotowe wzmocnić komunikację z Kanadą, zwiększyć wzajemne zrozumienie, wyeliminować zakłócenia i odbudować wzajemne zaufanie, z duchem patrzenia w przyszłość, aby przyspieszyć poprawę stosunków dwustronnych.

Anand stwierdziła, że premier Kanady Mark Carney przywiązuje dużą wagę do współpracy z Chinami i jest zaangażowany w rekalkibrację stosunków kanadyjsko-chińskich.

Kanada trzyma się polityki jednych Chin i jest gotowa wzmocnić wymianę na wysokim szczeblu z Chinami, pogłębić wzajemne zaufanie i skutecznie wykorzystać mechanizmy dialogu i konsultacji w dyplomacji, handlu i innych dziedzinach w celu promowania współpracy w handlu, rolnictwie, turystyce, energetyce i wymianie kulturalnej, powiedziała Anand, dodając, że Kanada z zadowoleniem przyjmuje chińskie przedsiębiorstwa do inwestowania i prowadzenia działalności w tym kraju. Powiedziała, że Kanada zdecydowanie popiera multilateralizm i jest gotowa do ścisłej koordynacji z Chinami w ramach wielostronnych, wspólnego utrzymania statusu ONZ i wspierania wolnego handlu.

Wizyta Anand jest pierwszą wizytą w Chinach od czasu objęcia przez nią urzędu w maju tego roku. Jest to również kolejna ważna interakcja na wysokim szczeblu między Chinami a Kanadą po spotkaniu obu premierów na marginesie Zgromadzenia Ogólnego ONZ w zeszłym miesiącu i spotkaniu dwóch ministrów spraw zagranicznych w Malezji w lipcu tego roku.

Według chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w 2024 roku Chiny pozostały drugim co do wielkości partnerem handlowym Kanady, drugim co do wielkości źródłem importu i drugim co do wielkości rynkiem eksportowym, po Stanach Zjednoczonych. Statystyki rządu kanadyjskiego pokazują, że w 2024 r. dwustronny handel towarami między Chinami a Kanadą wyniósł 118,7 mld USD, przy czym eksport towarów z Kanady do Chin wyniósł 29,9 mld USD, podczas gdy import towarów wyniósł 88,8 mld USD.

Podkreślono również, w jaki sposób więzi międzyludzkie łączą Kanadę i Chiny. "Ponad 1,7 miliona mieszkańców Kanady jest pochodzenia chińskiego. Ruch turystyczny i bieżąca wymiana kulturalna wzbogacają dwustronne powiązania".

Komunikat kanadyjskiego MSZ podkreśla, że w konsekwencji dialogu rozpoczętego przez premiera Kanady Marka Carneya i premiera Chin Li Qiang podczas niedawnej sesji ONZ, Anand i Wang rozmawiali o "ważnych kwestiach", w tym o "produktach

rolnych i żywnościowych, takich jak rzepak, owoce morza, mięso oraz samochodach elektrycznych". Określili też "główne obszary, w których Kanada i Chiny mogą współpracować w sposób konstruktywny, szczególnie w sprawach takich jak ochrona środowiska, energia i zdrowie".

Premier Kanady Mark Carney mówił, że wkrótce dojdzie do spotkania z chińskimi liderami.

Dziennik "The Globe and Mail", którego dziennikarz po raz pierwszy od lat mógł wjechać do Chin, w korespondencji z Pekinu pisze o planowanym spotkaniu między premierem Carneyem a prezydentem Chin Xi Jinpingiem.

W ubiegłym roku Kanada wprowadziła 100 proc. cła na chińskie samochody elektryczne, stal i aluminium, zaś Chiny w marcu br. wprowadziły cła na m.in. wieprzowinę, zaś w sierpniu br.

ogłosiły cła antydumpingowe na import kanadyjskiego rzepaku.

Minister Anand przed rozmowami w Pekinie składała wizyty w Indiach i Singapurze. Również w relacjach z Indiami nastąpiła zmiana w minionych miesiącach.

Kanadyjska minister spotkała się też z premierem Indii Narendrą Modim. Na platformie napisała, że to "budowanie impulsu" na bazie wcześniejszych rozmów premiera Carneya z Modim, podczas szczytu G7 w Kananaskis w Kanadzie latem br. To ocieplenie w relacjach Kanada - Indie po dwóch latach problemów, które były skutkiem zaangażowania Indii w 2023 r. w mordowanie sikhijskiego aktywisty w Kanadzie. Dopiero pod koniec sierpnia br. Kanada i Indie poinformowały o wyznaczeniu swoich nowych Wysokich Komisarzy (ambasadorów).

Kanada wzmacnia relacje z krajami Azji. Między 24 października a 1 listopada premier Kanady uda się do Malezji, Singapuru i Korei Południowej.

17 października

Chińskie Ministerstwo Handlu (MOFCOM) opublikowało raport na temat zgodności Stanów Zjednoczonych z WTO w 2025 r., surową ocenę oskarżającą Waszyngton o podważanie wielostronnego systemu handlowego poprzez zastraszanie handlowe, podwójne standardy w polityce przemysłowej i zakłócenia w globalnych łańcuchach dostaw.

Raport nakreśla szereg działań USA, w tym ominięcie mechanizmu rozstrzygania sporów WTO, jednostronne nałożenie "wzajemnych cel" i wprowadzenie dyskryminujących środków handlowych, aby pomóc społeczności międzynarodowej jasno dostrzec bezprawne praktyki Waszyngtonu. Ma ona na celu nakłonienie USA do powrotu do wielostronnych ram opartych na zasadach, wypełnienia swoich zobowiązań oraz zapewnienia uczciwości i stabilności w światowym handlu, stwierdzili chińscy eksperci ds. handlu. To już trzeci raz, kiedy MOFCOM opublikował raport na temat przestrzegania WTO przez USA, przy czym pierwszy został opublikowany w sierpniu 2023 r., a drugi we wrześniu 2024 r. Stany Zjednoczone, zarówno jako kluczowy założyciel, jak i główny beneficjent wielostronnego systemu handlowego, powinny były dać przykład, honorując swoje zobowiązania i chroniąc autorytet i skuteczność systemu. Jednak kierując się wewnętrznymi względami politycznymi i chęcią utrzymania swojej hegemonii, Stany Zjednoczone realizowały program "America First", lekcewały zasady WTO i oczekiwania członków oraz angażowały się w unilateralizm, protekcjonizm i przymus ekonomiczny – działania, które poważnie podważyły wielostronny system handlowy. W części drugiej raport wskazał, że praktyki Waszyngtonu podważyły autorytet i skuteczność WTO, zakłóciły normalny porządek światowego handlu i gospodarki oraz zaszkodziły wspólnym interesom zdecydowanej większości członków WTO. Podkreślono w nim 11 kluczowych obszarów, w których praktyki handlowe USA naruszają zasady WTO – w tym cła i bariery pozataryfowe, subsydia przemysłowe i rolne, środki zaradcze w handlu, normy i przepisy techniczne, usługi, własność intelektualną, kontrolę eksportu i sankcje, przeglądy inwestycyjne, politykę "kupuj amerykańskie" i dyskryminacyjne ustalenia we współpracy międzynarodowej.

PKB Chin wzrósł o 5,2 proc. rok do roku w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy tego roku, osiągając 101,5036 bln juanów (14,24 bln USD), co pokazuje, że chińska

gospodarka oparła się presji zewnętrznej i utrzymała stały trend wzrostowy, nosząc cechy dużej odporności i witalności.

Według oficjalnych danych opublikowanych przez Narodowe Biuro Statystyczne (NBS), w pierwszych trzech kwartałach wartość dodana przedsiębiorstw przemysłowych wzrosła o 6,2 proc. rok do roku. Wartość dodana w przemyśle produkcji sprzętu wzrosła o 9,7 procent, a w sektorze produkcji zaawansowanych technologii o 9,6 procent, przewyższając ogólny wzrost przedsiębiorstw przemysłowych powyżej wyznaczonej wielkości odpowiednio o 3,5 i 3,4 punktu procentowego.

W podziale na produkty, produkcja urządzeń do druku 3D, robotów przemysłowych i pojazdów wykorzystujących nowe źródła energii wzrosła odpowiednio o 40,5 procent, 29,8 procent i 29,7 procent rok do roku, według NBS.

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy całkowita sprzedaż detaliczna dóbr konsumpcyjnych osiągnęła 36,5877 bln juanów, co oznacza wzrost o 4,5 proc. rok do roku. Spośród nich sprzedaż detaliczna online wyniosła 11,2830 bln juanów, co oznacza wzrost o 9,8 proc. rok do roku.

Specjalna polityka rządu w zakresie handlu towarami konsumpcyjnymi o dużych cenach nadal przynosi pozytywne rezultaty, a sprzedaż detaliczna sprzętu gospodarstwa domowego i sprzętu audiowizualnego, mebli, sprzętu komunikacyjnego oraz artykułów kulturalnych i biurowych wzrosła odpowiednio o 25,3 proc., 21,3 proc., 20,5 proc. i 19,9 proc.

W pierwszych trzech kwartałach krajowe inwestycje w środki trwałe osiągnęły 37,1535 bln juanów, co oznacza spadek o 0,5 proc. rok do roku. Wyłączając inwestycje deweloperskie, inwestycje w środki trwałe wzrosły o 3,0 proc.

Rzecznik NBS powiedział, że od początku tego roku globalny wzrost gospodarczy jest słaby, ponieważ na świecie szaleje protekcjonizm handlowy, a kwestie takie jak konflikty geopolityczne i tarcia w handlu międzynarodowym często się nasilają. Niekorzystne skutki zmian w otoczeniu zewnętrznym nasiliły się, podczas gdy efektywny popyt wewnętrzny pozostaje niewystarczający, a niektóre przedsiębiorstwa borykają się z trudnościami operacyjnymi, co stanowi wyzwanie dla utrzymania stabilnych wyników gospodarczych.

W tych okolicznościach Chiny osiągnęły 5,2-procentowy wzrost gospodarczy, w pełni demonstrując zdolność chińskiej gospodarki do adaptacji i przełamywania wyzwań w niestabilnym i niepewnym środowisku globalnym, a także silną odporność gospodarki pomimo presji zewnętrznej.

Z perspektywy globalnej tempo wzrostu na poziomie 5,2 proc. plasuje je wśród najwyższych spośród wszystkich głównych gospodarek, co czyni Chiny najbardziej stabilnym i niezawodnym motorem globalnego wzrostu gospodarczego. Długoterminowy, stabilny rozwój chińskiej gospodarki opiera się na głębokiej logice wewnętrznej, wynikającej z synergicznego oddziaływania i systemowej integracji wielu czynników, w tym przewag instytucjonalnych, mocnych stron podaży, potencjału po stronie popytu i przewag talentów, które łączą się, tworząc potężną połączoną siłę.

17 października agencja chińska

Chiński wicepremier He Lifeng, Ministrowie ds. gospodarczych i handlowych przeprowadzili wideorozmowę z sekretarzem skarbu USA Scottem Bessentem i przedstawicielem USA ds. handlu Jamiesonem Greerem, podczas której obie strony zgodziły się na jak najszybsze przeprowadzenie nowej rundy konsultacji gospodarczych i handlowych.

Obie strony przeprowadziły szczerą, dogłębną i konstruktywną wymianę poglądów na temat wdrażania ważnego konsensusu osiągniętego przez obu szefów państw podczas rozmów telefonicznych od początku tego roku oraz na temat kluczowych

kwestii w dwustronnych stosunkach gospodarczych i handlowych.

17 października

W reakcji na chińskie stanowisko Scott Bessent, sekretarz skarbu USA zagroził, że jeśli Chiny wprowadzą kontrole dotyczące metali ziem rzadkich, świat będzie musiał „odłączyć się” od tego kraju pod względem gospodarczym.

Zadbamy o to, aby jak najlepiej wykorzystać tę absolutnie wyjątkową szansę dla Australii – mówił 17 października australijski minister skarbu Jim Chalmers stwierdzając, że zwiększony globalny popyt na minerały krytyczne może być gospodarczym dobrodziejstwem dla kraju.

Hayley Channer, dyrektor programu bezpieczeństwa gospodarczego w Centrum Studiów Amerykańskich w Sydney, w rozmowie z NYT podkreślała, że dla australijskiego premiera wyzwaniem może być przekonanie administracji Donalda Trumpa do inwestowania w przemysł wydobywczy w Australii, zamiast angażowania australijskich firm do rozbudowy potencjału w Stanach Zjednoczonych.

17 października

Akcje finansowe w Azji spadły, przy czym najgłębsze zniżki odnotowano w Japonii, po gwałtownej wyprzedaży udziałów amerykańskich banków regionalnych wywołanej obawami o narastające ryzyko i pogorszenie jakości kredytów.

Wyprzedaż akcji amerykańskich banków regionalnych, w wyniku której Indeks KBW Regional Banking zniżył się, została wywołana doniesieniami o wzroście niespłaconych kredytów w dwóch instytucjach, co ponownie rozbudziło niepokoje o kondycję sektora. To wydarzenie postawiło inwestorów w stan najwyższej gotowości, skłaniając ich do poszukiwania bezpiecznych przystani, takich jak złoto i obligacje rządowe. Odnowiona presja w amerykańskim systemie bankowym wywołuje fale uderzeniowe na rynkach światowych, a instytucje finansowe w Azji są szczególnie podatne ze względu na ich powiązania z gospodarką USA.

W Japonii indeks Nikkei 225 spadł o 1,1% do poziomu poniżej 47 800, kończąc dwudniową serię wzrostów i podążając za

nocnymi stratami na Wall Street. Akcje największych banków, takich jak Mitsubishi UFJ, również się osunęły. Ta zniżka odzwierciedla szerszy niepokój na rynku, gdzie obawy o stabilność kredytową w USA skłaniają inwestorów w regionie do ograniczania ryzyka, co wpływa nie tylko na akcje banków, lecz także na cały rynek.

Poza Japonią skutki były odczuwalne w całym regionie.

Najszerzy indeks MSCI akcji z regionu Azji i Pacyfiku z wyłączeniem Japonii obniżył się o 1%. W Hongkongu indeks Hang Seng spadł o 1,8%, a chińskie blue-chipy także odnotowały znaczący spadek o 1,5%. Powszechne zniżki podkreślają, jak szybko obawy mające źródło w amerykańskim sektorze finansowym mogą rozprzestrzeniać się globalnie, osłabiając zaufanie inwestorów i wyniki rynków w całej Azji. Narastające obawy kredytowe wpłynęły także na rynki walutowe. Dolar amerykański osłabił się wobec głównych walut, ponieważ rosną oczekiwania, że Rezerwa Federalna może zostać zmuszona do obniżenia stóp procentowych, aby wesprzeć sektor bankowy i szerszą gospodarkę. Ta zmiana nastrojów zwiększa zmienność rynku, gdy inwestorzy korygują swoje oczekiwania wobec przyszłej polityki pieniężnej w obliczu nowych zagrożeń dla stabilności finansowej.

Shein

Z powodu zniesienia zwolnienia celnego dla tanich zamówień Shein musiał podnieść ceny w USA, co ograniczyło sprzedaż. Według danych Coresight Research, przychody Shein w USA mają w 2025 roku wzrosnąć o 20,1% do 17,2 mld dolarów, podczas gdy rok wcześniej wzrost wynosił aż 50%.

Firma przenosi więc coraz większą część działań marketingowych do Europy, gdzie przychody mają wzrosnąć o 30,7% – do 17,9 mld dolarów, po raz pierwszy przekraczając wynik z rynku amerykańskiego.

Francja stała się epicentrum dochodzeń przeciwko chińskiemu gigantowi mody. Według raportu agencji OECD opublikowanego 29 września, Shein nie przestrzega wytycznych OECD dotyczących odpowiedzialnego biznesu, praw pracowniczych, ochrony środowiska i przejrzystości.

Globalna podaż pieniądza M2 sięga 140 bilionów dolarów:
dominacja Chin i jej implikacje

W ciągu ostatnich 3 lat wzrosła o 20 bilionów dolarów.

Ostatni skok był spowodowany słabością dolara amerykańskiego, który spadł o ~10% od początku roku.

Według stanu na sierpień 2025 r. globalna podaż pieniądza M2, obejmująca gotówkę, depozyty czekowe i łatwo wymienialne bliskie pieniądze, wynosi około 95,4 bln USD . Liczba ta jest kluczowym wskaźnikiem globalnej płynności i aktywności gospodarczej.

Podaż pieniądza M2 w Chinach jest szczególnie znacząca, a dane wskazują na łączną wartość 331,98 bln jenów (około 46 bln USD). To pozycjonuje chińskiego juana jako dominującą walutę w światowym obiegu, przewyższając łączny obieg dolara amerykańskiego i euro

Porównanie obiegu walutowego

- Chiny (CNY): 331,98 biliona jenów (~46 bilionów USD)
- Stany Zjednoczone (USD): 22,2 biliona dolarów
- Strefa euro (EUR): 15,74 bln EUR (~17 bln USD)

18 października

Wideokonferencja He Lifeng z sekretarzem skarbu USA Scottem Bessentem i przedstawicielem USA ds. handlu Jamiesonem Greerem, podczas której obie strony zgodziły się na przeprowadzenie nowej rundy konsultacji gospodarczych i handlowych tak szybko, jak to możliwe.

18 października

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva powiedział, że nie zaakceptuje żadnego przywódcy z innego kraju, który ośmieli się "arogancko mówić do Brazylii" i bronił stworzenia "doktryny

latynoamerykańskiej" w celu wzmocnienia niezależności regionu od nacisków zewnętrznych.

"Chcemy zbudować doktrynę latynoamerykańską, z nauczycielami i uczniami z Ameryki Łacińskiej, abyśmy mogli marzyć o niepodległym kontynencie, takim, na którym żaden prezydent z innego kraju nigdy więcej nie odważy się arogancko mówić do Brazylii, ponieważ tego nie zaakceptujemy" – powiedział Lula podczas spotkania z uczniami szkół średnich w gminie Sao Bernardo do Campo.

Odnosząc się do obrony suwerenności, Lula powiedział, że nie jest to kwestia odwagi, ale kwestia "godności i charakteru".

Uwagi te pojawiły się w momencie, gdy Brazylia i Stany Zjednoczone zaczęły ocieplać stosunki po nałożeniu przez Waszyngton ceł w wysokości do 50 procent na brazylijskie towary od początku sierpnia.

Lula powiedział, że Brazylia i Stany Zjednoczone odbędą formalne spotkanie dwustronne w celu omówienia dodatkowych ceł, po jego wirtualnej rozmowie z prezydentem USA Donaldem Trumpem na początku tego miesiąca.

Jak chińskie opłaty portowe wpłyną na branżę rejsową?

Chiny rozszerzyły obowiązywanie nowych „specjalnych opłat portowych” także na statki wycieczkowe zawijające do chińskich portów. Branża obawia się, że posunięcie to może doprowadzić do masowych zmian tras i rezygnacji z planowanych wizyt w Chinach.

Nowe stawki, obowiązujące od 14 października, to odpowiedź Pekinu na wprowadzone przez USA opłaty wobec jednostek chińskich i zbudowanych w Chinach. Chiny objęły nimi statki należące do amerykańskich firm, pływające pod banderą USA lub zbudowane w amerykańskich stocznich.

Pierwsze skutki widać już w praktyce – wycieczkowiec Riviera amerykańskiej Oceania Cruises zrezygnował z zawinięcia do

Szanghaju, po tym jak miał zostać obciążony dodatkowymi kosztami rzędu 1,6 mln USD. Tymczasem Spectrum of the Seas – statek Royal Caribbean, na stałe bazujący w Szanghaju – uniknął nowych opłat. Według chińskiego serwisu Caixin otrzymał jednorazowe zwolnienie, ale nie jest ono gwarancją dla wszystkich jednostek wycieczkowych. Chińskie władze mają rozważać utrzymanie ulg wyłącznie dla statków stale operujących z lokalnych portów.

Skala obciążeń może być dla branży znacząca. Chińskie władze ustaliły stawkę w wysokości 56 dolarów za tonę netto, która do 2028 r. ma wzrosnąć niemal trzykrotnie – do 157 dolarów. W przypadku dużych jednostek, takich jak Spectrum of the Seas, oznaczałoby to nawet ponad 9 mln dolarów opłat za jedno zawinięcie, a w przyszłości – przekraczających 26 mln.

Według doniesień, niektóre amerykańskie linie – w tym Disney Cruise Line – już rozważają rezygnację z wizyt w Szanghaju. W podobnej sytuacji mogą znaleźć się operatorzy z grup Carnival Corporation, Royal Caribbean Group i Norwegian Cruise Line Holdings, które dominują na rynku wycieczkowców.

Na razie chiński rynek pozostaje otwarty dla armatorów niezwiązanych z USA – np. MSC Cruises, której Bellissima jest obecnie jedynym dużym statkiem międzynarodowym bazującym w Szanghaju. Poza nią, rejsy w regionie obsługują lokalne marki, w tym Adora Cruises, Blue Dream Cruises oraz Astro Ocean, należąca do grupy COSCO.

20 października

Australia i Stany Zjednoczone podpisały umowę w sprawie wsparcia projektów mających na celu zabezpieczenie dostaw metali ziem rzadkich. Mowa jest w niej o inwestycjach w projekty związane z ich pozyskiwaniem, współpracy w takich kwestiach jak ustalanie cen i wydawanie zezwoleń w tym sektorze, a także finansowaniu rozwoju projektów związanych z minerałami krytycznymi. To reakcja na mocne zaostrezenie kursu w sprawie metali ziem rzadkich przez Chiny.

W ciągu najbliższych sześciu miesięcy strony porozumienia mają zainwestować co najmniej miliard dolarów w projekty związane z pozyskiwaniem metali ziem rzadkich w Stanach Zjednoczonych i Australii.

USA zadeklarowały, że zainwestują w budowę na terenie Australii Zachodniej nowoczesnej rafinerii galu o wydajności 100 ton rocznie i że mogą za pośrednictwem swojego Banku Eksportowo-Importowego zaoferować ok. 2,2 mld dolarów na rozwój projektów związanych z minerałami krytycznymi.

Pozycja Australii w kontekście rozmów z USA wzrosła po tym, jak z początkiem października swoje stanowisko w sprawie metali ziem rzadkich bardzo mocno zastrzyły Chiny.

Wielkie inwestycje i szeroko zakrojona współpraca. Celem wypełnienie luk w „priorytetowych łańcuchach dostaw”

Podpisane porozumienie zakłada, że oba kraje wspólnie zidentyfikują projekty, które będą interesujące w kontekście wypełniania luk w „priorytetowych łańcuchach dostaw” minerałów krytycznych i pierwiastków ziem rzadkich, wspólnie będą pracować nad opracowaniem nowych lub dostosowanych mechanizmów mających na celu wzmocnienie łańcuchów dostaw tychże oraz zmobilizują wsparcie rządu i sektora prywatnego, w tym na wydatki kapitałowe i operacyjne.

W ciągu najbliższych sześciu miesięcy mają też zainwestować co najmniej miliard dolarów w projekty związane z pozyskiwaniem metali ziem rzadkich w Stanach Zjednoczonych i Australii. Strony zgodziły się ponadto współpracować w takich kwestiach jak ustalanie cen, wydawanie zezwoleń i zasady rządowej kontroli sprzedaży przedsiębiorstw i projektów w tym sektorze.

W myśl porozumienia USA zadeklarowały, że zainwestują w budowę na terenie Australii Zachodniej nowoczesnej rafinerii galu o wydajności 100 ton rocznie i że mogą za pośrednictwem swojego Banku Eksportowo-Importowego zaoferować ok. 2,2 mld dolarów na rozwój projektów związanych z minerałami krytycznymi.

Holenderski koncern nowych technologii ASML Holding N.V., który jest wiodącym dostawcą urządzeń i technologii do

produkcji układów scalonych w III kwartale 2025. zwiększył skonsolidowane przychody netto do 7,516 mld euro. W ujęciu rdr. oznacza to wzrost o 0,7 proc.

Zysk netto wyniósł 2,125 mld euro, wobec 2,077 mld euro rok temu co daje wzrost o 2,3 proc. Zysk na akcję to 5,48 euro wobec 5,28 euro w 2024 r.

Dzięki lepszym od zakładanych wynikom władze spółki podjęły decyzję o wypłacie dywidendy zaliczkowej z zysku za 2025 r. w wysokości 1,6 euro na jedną akcję. Wypłata nastąpi 6 listopada br.

Wolumen zamówień wzrósł ponad dwukrotnie i obecnie przekracza 5,4 mld euro. Największa jego część - 3,6 mld euro, dotyczy najnowszych systemów litograficznych Extreme Ultraviolet (EUV).

To oznacza, że w 2026 r. sprzedaż powinna być na podobnym lub nieco wyższym poziomie niż obecnie. Wzrost marży jednostkowej z 50,8 proc. do 51,6 proc. pozwala sądzić, że zysk netto będzie wyższy.

20 października

W odpowiedzi na pytanie mediów, że Chiny i USA mają zamiar powrócić do stołu negocjacyjnego, a według najnowszego raportu, prezydent USA Donald Trump stwierdził, że wymienił pierwiastki ziem rzadkich, fentanyl i soję jako główne problemy USA z Chinami, rzecznik chińskiego MSZ Guo Jiakun powiedział, że stanowisko Chin w sprawie rozwiązywania chińsko-amerykańskich problemów gospodarczych i handlowych jest spójne i jasne.

"Wojny celne i wojny handlowe nie leżą w interesie żadnej ze stron. Obie strony powinny rozwiązywać istotne kwestie w drodze konsultacji opartych na równości, wzajemnym szacunku i wzajemności" – powiedział Guo.

22 października

Ceny ropy na globalnych giełdach mocno rosną po doniesieniach, że USA i Indie są blisko zawarcia umowy handlowej, na mocy której Indie mogłyby stopniowo ograniczać import ropy naftowej z Rosji - informują maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na XII kosztuje na NYMEX w Nowym Jorku 58,22 USD, wyżej o 1,71 proc.

Brent na ICE na XII jest wyceniana po 62,31 USD za baryłkę, wyżej o 1,63 proc.

Wg informacji podawanych przez gazetę "Mint" USA i Indie zbliżają się do zawarcia porozumienia handlowego, na mocy którego Stany Zjednoczone mogą obniżyć cła na indyjski eksport z ok. 50 proc. do 15-16 proc.

22 października

Chiny wzywają Holandię do właściwego rozwiązania problemów związanych z Nexperią, ochrony uzasadnionych praw i interesów chińskich inwestorów oraz wspierania uczciwego, przejrzystego i przewidywalnego środowiska biznesowego.

Uwagi te zostały ogłoszone przez chińskiego ministra handlu Wang Wentao podczas rozmowy telefonicznej z holenderskim ministrem gospodarki Vincentem Karremanssem na prośbę tego ostatniego we wtorek, gdy obie strony wymieniały poglądy na temat kwestii obejmujących Nexperię, zgodnie z oficjalną stroną internetową chińskiego Ministerstwa Handlu (MOFCOM).

Wang powiedział, że Chiny przywiązują dużą wagę do chińsko-holenderskiej współpracy gospodarczej i handlowej.

Odpowiednie środki podjęte przez stronę holenderską wymierzone w Nexperię poważnie wpłynęły na stabilność globalnych łańcuchów przemysłowych i dostaw.

Chiny wzywają stronę holenderską do wyjścia z szerszego obrazu ochrony bezpieczeństwa i stabilności globalnych łańcuchów przemysłowych i dostaw, do utrzymania ducha umowy i zasady działania opartego na zasadach rynkowych, do szybkiego i właściwego rozwiązania problemów, ochrony

uzasadnionych praw i interesów chińskich inwestorów oraz wspierania uczciwego, przejrzystego i przewidywalnego otoczenia biznesowego. — spytał Wang.

Karremans powiedział, że strona holenderska przywiązuje dużą wagę do dwustronnych stosunków gospodarczych i handlowych, jest gotowa do utrzymania ścisłej komunikacji ze stroną chińską i znalezienia konstruktywnych rozwiązań w kwestii Nexperii.

23 października

Wicepremier Chin He Lifeng, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, będzie przewodniczył delegacji do Malezji w dniach 24-27 października w celu przeprowadzenia konsultacji gospodarczych i handlowych ze stroną amerykańską - poinformowało chińskie Ministerstwo Handlu.

Obie strony przeprowadzą konsultacje w ważnych kwestiach na linii Chin-USA. Więzi gospodarcze i handlowe zgodnie z ważnym konsensusem osiągniętym przez szefów państw obu krajów podczas rozmów telefonicznych w tym roku, powiedział rzecznik ministerstwa w oświadczeniu.

23 października

Chiny wzywają Unię Europejską (UE) do natychmiastowego zaprzestania umieszczania chińskich przedsiębiorstw na liście 19. pakietu sankcji UE wobec Rosji - powiedział rzecznik chińskiego Ministerstwa Handlu w odpowiedzi na pytania mediów.

Pomimo wielokrotnych negocjacji i wysiłków Chin UE odmówiła zmiany kursu, po raz kolejny umieszczając chińskie przedsiębiorstwa w swoim 19. pakiecie sankcji wobec Rosji i po raz pierwszy nakładając sankcje na duże chińskie rafinerie ropy naftowej i handlowców, powiedział rzecznik, wyrażając silne niezadowolenie Chin i zdecydowany sprzeciw wobec tych posunięć. Chiny konsekwentnie sprzeciwiają się jednostronnym

sankcjom, które nie mają podstawy prawnej w prawie międzynarodowym lub autoryzacji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Działania UE są sprzeczne z duchem konsensusu osiągniętego między przywódcami Chin i UE, poważnie podważają dwustronną współpracę gospodarczą i handlową oraz wpływają na globalne bezpieczeństwo energetyczne. Chiny podejmą niezbędne środki, aby zdecydowanie chronić uzasadnione prawa i interesy chińskich przedsiębiorstw, a także ich bezpieczeństwo energetyczne i rozwój gospodarczy.

23 października

Komentując nowe sankcje UE wobec Rosji w związku z konfliktem na Ukrainie, które obejmują więcej krajów, w tym 12 chińskich firm i trzy indyjskie firmy za rzekomą pomoc Rosji w ominięciu Zachodu w transferze technologii, rzecznik chińskiego MSZ Guo Jiakun powiedział, że UE wielokrotnie wprowadzała nielegalne jednostronne sankcje przeciwko chińskim firmom, powołując się na wymówki związane z Rosją. "Chiny są z tego mocno niezadowolone i stanowczo się temu sprzeciwiają. Złożyliśmy uroczyste oświadczenia w UE" – powiedział Guo.

"Wielokrotnie podkreślaliśmy, że Chiny nie są ani twórcą kryzysu, ani jego stroną. Chiny konsekwentnie promują rozmowy pokojowe, nigdy nie dostarczyły śmiertelnej broni żadnej ze stron konfliktu i sprawują ścisłą kontrolę nad eksportem produktów podwójnego zastosowania" – powiedział Guo.

Rzecznik zaznaczył, że większość krajów, w tym UE i USA, prowadzi handel z Rosją, a UE nie ma prawa komentować normalnej wymiany i współpracy między chińskimi i rosyjskimi firmami.

"Wzywamy UE do zaprzestania wygłaszania nieuzasadnionych uwag na temat Chin lub szkodenia uzasadnionym interesom Chin, co nie sprzyja zdrowemu i stabilnemu rozwojowi stosunków Chiny-UE. Chiny podejmą wszelkie niezbędne środki, aby zdecydowanie chronić swoje prawa i interesy" – powiedział Guo.

23 października

China Rare Earth Group Co zobowiązała się do ścisłego przestrzegania chińskich przepisów dotyczących kontroli eksportu metali ziem rzadkich i wykonywania prac zgodnie z krajowymi przepisami i regulacjami w IV kwartale, zgodnie ze spotkaniem na temat działalności firmy.

Firma zapowiedziała, że zintensyfikuje wysiłki w celu pełnej stabilizacji produkcji i zapewnienia dostaw, wzmocnienia reformy przedsiębiorstw państwowych w celu zwiększenia możliwości zarządzania, dążenia do innowacji naukowych i technologicznych w celu zwiększenia dynamiki rozwoju, przyspieszenia realizacji projektów na rzecz przyspieszonego rozwoju oraz poprawy zapobiegania i kontroli ryzyka, aby utrzymać wynik finansowy firmy.

China Rare Earth Group Co zajmuje się przede wszystkim poszukiwaniem, wytapianiem i separacją zasobów ziem rzadkich, głębokim przetwarzaniem oraz importem i eksportem produktów ziem rzadkich, zgodnie ze wprowadzeniem na stronie internetowej firmy.

Firma prowadzi rozległą działalność w regionach, w tym w prowincji Jiangxi we wschodnich Chinach, w regionie autonomicznym Guangxi Zhuang w południowych Chinach, w prowincji Syczuan w południowo-zachodnich Chinach oraz w innych krajach i regionach, w tym w krajach Azji Południowo-Wschodniej.

23 października

Indyjskie rafinerie zmierzają ku radykalnemu ograniczeniu importu rosyjskiej ropy - podała agencja Reutersa. Rosja jest największym dostawcą ropy do Indii.

Dwa źródła, z którymi rozmawiał Reuters przekazały, że jedna z największych prywatnych rafinerii Reliance Industries Ltd, planuje całkowicie wstrzymać lub bardzo zmniejszyć zakupy rosyjskiej ropy.

Informację tę potwierdził indyjski dziennik „The Hindu”, dodając, że taki krok jest zgodny z wytycznymi rządu w Delhi.

import rosyjskiej ropy naftowej do Indii gwałtownie wzrósł z 4 mln ton w latach 2021-2022 do ponad 87 mln ton w latach 2024-2025. Wzrost ten był spowodowany rabatami

oferowanymi przez Rosję po sankcjach ze strony Zachodu, co uczyniło jej surowiec bardziej atrakcyjnym dla indyjskich rafinerii.

23 października

Chińskie państwowe koncerny naftowe wstrzymały zakupy rosyjskiej ropy transportowanej drogą morską w reakcji na nowe sankcje nałożone przez USA na rosyjskie koncerny Rosneft i Łukoil – podała Reuters

Wiele źródeł handlowych poinformowało agencję Reutera, że państwowi giganci naftowi w Chinach, tacy jak PetroChina, Sinopec, CNOOC i Zhenhua Oil, wstrzymały zakupy rosyjskiej ropy „przynajmniej w perspektywie krótkoterminowej” z obawy przed sankcjami.

Ruch ten zbiegł się w czasie z zapowiedziami rafinerii w Indiach, które są największym na świecie odbiorcą rosyjskiej ropy transportowanej z morza. One również zamierzają gwałtownie ograniczyć import z Rosji, by dostosować się do amerykańskich obostrzeń.

Chiny importują drogą morską około 1,4 mln baryłek rosyjskiej ropy dziennie. Udział państwowych koncernów w tych zakupach jest szacowany różnie – firma analityczna Vortexa Analytics określa go na poniżej 250 tys. baryłek dziennie, podczas gdy firma doradcza Energy Aspects mówi o 500 tys. baryłek dziennie. Łącznie Chiny importują dziennie około 1,4 mln rosyjskiej ropy drogą morską, przy czym większość trafia do niezależnych rafinerii. Dodatkowo około 900 tys. baryłek ropy rosyjskiej jest dostarczane rurociągiem do PetroChina i – zdaniem handlowców – sankcje prawdopodobnie będą miały niewielki wpływ na ten segment.

24 października

Chiny, jako odpowiedzialny duży kraj, konsekwentnie sprzeciwiają się "rozłączeniu" i zakłóceniom w łańcuchu dostaw oraz zdecydowanie chronią bezpieczeństwo i stabilność globalnej produkcji i łańcuchów dostaw, powiedział chiński

minister handlu Wang Wentao na konferencji, mówiąc o handlu między Chinami a USA.

Pierwsze cztery rundy chińsko-amerykańskich konsultacji gospodarczych i handlowych w pełni pokazały, że w oparciu o wzajemny szacunek i negocjacje na równych zasadach, obie strony mogą znaleźć sposoby na rozwiązanie wzajemnych problemów, właściwą drogę do dogadywania się ze sobą oraz promowanie zdrowego, stabilnego i zrównoważonego rozwoju chińsko-amerykańskich stosunków gospodarczych i handlowych.

24 października

Chiny zastąpiły Stany Zjednoczone jako największy partner handlowy Niemiec w pierwszych ośmiu miesiącach 2025 roku – wynika z danych niemieckiego Federalnego Urzędu Statystycznego. Analitycy twierdzą, że zmiana ta odzwierciedla rosnący wpływ amerykańskich ceł i barier handlowych, które nadwyrężają transatlantyckie więzi gospodarcze i osłabiają dynamikę eksportu Niemiec.

Od stycznia do sierpnia niemiecki eksport do Stanów Zjednoczonych wyniósł 101 mld euro (117 mld dolarów), co oznacza spadek o 6,5 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Eksport w samym sierpniu spadł o 20,1 proc. rok do roku do 10,9 mld euro, co stanowi największy spadek od listopada 2021 r. Import ze Stanów Zjednoczonych osiągnął wartość 63,4 mld euro, co zwiększyło łączną wartość dwustronnej wymiany handlowej do 164,4 mld euro (191 mld dolarów). Z kolei wymiana handlowa między Niemcami a Chinami okazała się bardziej odporna i w tym samym okresie wzrosła do 166,3 mld euro (193 mld dolarów).

Zgodnie z umową handlową, która weszła w życie 1 sierpnia, Stany Zjednoczone nałożyły 15-procentowe cło na większość towarów eksportowanych z Unii Europejskiej. Dirk Jandura, prezes Niemieckiej Federacji Handlu Hurtowego, Handlu Zagranicznego i Usług, powiedział, że polityka celna USA była kluczowym czynnikiem stojącym za spadkiem eksportu,

zauważając, że popyt na niemieckie samochody, maszyny i chemikalia gwałtownie spadł.

Według Stowarzyszenia Niemieckich Izb Przemysłowo-Handlowych ponad połowa ankietowanych niemieckich firm planuje ograniczyć handel ze Stanami Zjednoczonymi, a około jedna czwarta spodziewa się zawieszenia lub anulowania projektów inwestycyjnych w tym kraju.

Najbardziej ucierpiał przemysł motoryzacyjny, który przez długi czas był filarem nadwyżki handlowej Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi. Odkąd Waszyngton podniósł cła na importowane pojazdy i związane z nimi produkty w kwietniu, niemiecki eksport samochodów znajduje się pod stałą presją.

Raport firmy konsultingowej EY wykazał, że niemiecki sektor motoryzacyjny stracił około 51 500 miejsc pracy w ciągu ostatniego roku kończącego się w czerwcu – prawie 7 procent siły roboczej. Niemieckie media donosiły, że wyższe cła spowodowały wzrost cen niemieckich samochodów i części w Stanach Zjednoczonych, co skłoniło Mercedes-Benz, Volkswagen, Bosch, Continental i inne firmy do wprowadzenia szeroko zakrojonych planów cięcia kosztów.

Presja ta przeniosła się na inne branże. DHL poinformował, że do końca roku zwolni około 8 000 pracowników, Siemens planuje zredukować 6 000 miejsc pracy do 2027 roku, a Thyssenkrupp Steel i Bosch ogłosiły głębszą redukcję zatrudnienia do końca dekady.

Rosnące koszty i kurczący się popyt również przyczyniły się do wzrostu liczby niewypłacalności przedsiębiorstw.

Stowarzyszenie poinformowało, że bankructwa przedsiębiorstw w lipcu osiągnęły najwyższy poziom od 12 lat, a w tym roku spodziewanych jest ponad 22 000 wniosków – średnio ponad 60 dziennie. Prezes Bundesbanku Joachim Nagel ostrzegł, że amerykańskie cła i niepewność polityczna osłabiają kruche ożywienie przemysłowe w Niemczech. Instytut Ifo, niemiecki think tank ekonomiczny, prognozuje, że niemiecka gospodarka wzrośnie w 2025 r. tylko o 0,2 proc., powołując się na przedłużający się opór związany z cłami i słaby popyt globalny.

24 października

Rzecznik chińskiego MSZ Guo Jiakut, poproszony o skomentowanie wypowiedzi niemieckiego ministra spraw zagranicznych Johanna Wadephula w wywiadzie dla agencji Reuters, że niemiecki rząd federalny jest zainteresowany bliskimi relacjami gospodarczymi i handlowymi oraz dobrą dwustronną współpracą z Chinami, a "decoupling" nie jest właściwą strategią, odpowiedział, że ma nadzieję, że Niemcy utrzymają uczciwą postawę w promowaniu dwustronnych więzi. Guo wypowiedział się na ten temat podczas konferencji prasowej, podkreślając, że Chiny i Niemcy są wszechstronnymi partnerami strategicznymi.

W ciągu ostatnich 53 lat stosunków dyplomatycznych oba kraje osiągnęły solidny rozwój w stosunkach dwustronnych i są zaangażowane w głęboko zintegrowany rozwój przemysłowy, który stanowi silny impuls do rozwoju obu krajów.

W niestabilnym i burzliwym świecie Chiny i Niemcy, jako dwa główne kraje i duże gospodarki na świecie, muszą dawać przykład w tworzeniu nowego typu relacji między głównymi krajami, podtrzymywać wzajemny szacunek, równość i współpracę korzystną dla wszystkich, a także wносить większy wkład w pokój i rozwój na świecie poprzez stabilność więzi chińsko-niemieckich. dodając, że jest to również to, na co liczyły oba narody, w tym te ze środowiska biznesowego w Niemczech.

Guo zauważył ponadto, że ze względu na różnice w historii, kulturze, systemie społecznym i etapie rozwoju, naturalne jest, że Chiny i Niemcy różnią się w swoich opiniach w niektórych kwestiach, a obie strony mogą zwiększyć zrozumienie i wzajemne zaufanie poprzez szczerą komunikację. "Mamy nadzieję, że Niemcy utrzymają obiektywną i sprawiedliwą postawę, będą promować pozytywne i racjonalne postrzeganie Chin oraz współpracować z Chinami w celu promowania i utrzymywania stosunków dwustronnych na właściwym torze" – powiedział Guo.

24 października przesłania chińskich mediów

W Pekinie odbyła się Czwarta Sesja Plenarna XX Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin (KPCh), podczas której przyjęto Rekomendacje Komitetu Centralnego KPCh w sprawie sformułowania XV Planu Pięcioletniego Rozwoju Gospodarczego i Społecznego, nakreślające mapę drogową działań na rzecz rozwoju gospodarczego i społecznego Chin w ciągu najbliższych pięciu lat. W złożonym otoczeniu międzynarodowym naznaczonym napięciami geopolitycznymi, powtarzającymi się zagrożeniami i słabą dynamiką wzrostu, sesja plenarna nie tylko wyznacza kierunek rozwoju Chin, ale także wysyła światu silny sygnał stabilności, niezawodności i przewidywalności.

Zgodnie z komunikatem, XV plan pięcioletni (2026-2030) będzie koncentrował się wokół modernizacji Chin, z naciskiem na kompleksowe reformy, wysokiej jakości rozwój i otwarcie instytucjonalne. Nie tylko nakreśla plan Chin na najbliższe pięć lat, ale także odnosi się do głównych globalnych wyzwań naszych czasów. Kiedy zbiegają się tarcia geopolityczne, deficyty zarządzania i powolny wzrost, Chiny z ogromnym rynkiem, kompletnym systemem przemysłowym i trwałą zdolnością do reform będą nadal zapewniać trwałe impulsy gospodarce światowej, wprowadzać stabilność do globalnego pokoju i rozwoju oraz przyczyniać się do globalnego zarządzania i postępu cywilizacji ludzkiej.

Piętnasty plan pięcioletni odzwierciedla strategiczne ukierunkowanie i konsekwencję polityczną Chin jako głównego mocarstwa światowego. Chiny, jako druga co do wielkości gospodarka świata, są stabilnością polityczną i konsekwencją polityczną jako "zastrzyk wzmacniający" przeciwko lękom o globalny rozwój gospodarczy. Instytucjonalna przewaga wynikająca z pięcioletniego planowania nie tylko umożliwiła Chinom przekształcenie się z wczesnego etapu uprzemysłowienia w potęgę technologiczną i od szybkiego wzrostu do rozwoju wysokiej jakości, ale także zapewniła nową opcję dla koncepcji rozwoju i podejść innych gospodarek na całym świecie.

W okresie 14. planu pięcioletniego (2021-2025) wkład Chin w globalny wzrost gospodarczy utrzymywał się na wysokim poziomie, napędzany przez ich ogromną odporność rynkową i ciągły rozwój przemysłu. W ciągu najbliższych pięciu lat konsumpcja będzie nadal rosła, a głęboka integracja zaawansowanej produkcji, nowoczesnych usług i gospodarki cyfrowej będzie generować stały popyt i wysokiej jakości podaż globalnych towarów i usług. Co ważniejsze, Chiny będą jednocześnie wspierać modernizację popytu i innowacje po stronie podaży, wzmacniać stabilność globalnych łańcuchów dostaw oraz łagodzić wpływ niepewności zewnętrznej na handel i inwestycje. Międzynarodowi obserwatorzy są przekonani, że poprzez optymalizację struktury importu, pogłębienie współpracy przemysłowej i poprawę inwestycji transgranicznych, Chiny umocnią swoją rolę jako siły stabilizującej i kluczowego filaru globalnego ożywienia gospodarczego. Nacisk położony podczas sesji plenarnej na osiągnięcie wysokiego poziomu samodzielności i siły w nauce i technologii będzie, dzięki otwartości i współpracy, dalszym rozszerzeniem globalnego ekosystemu innowacji. Chiny, w okresie XV Planu Pięcioletniego, pozostaną "stabilizatorem" i "motorem" globalnego wzrostu.

Co więcej, w kontekście rosnącego unilateralizmu i konfrontacji blokowej, chiński plan pięcioletni łączy długoterminowe cele wewnętrzne z zewnętrznym wkładem instytucjonalnym.

Rozszerzając "długoterminowość" z zarządzania krajowego na współpracę międzynarodową, Chiny wzmacniają fundamenty globalnego zaufania poza zmiennością krótkoterminowych cykli politycznych, wprowadzając w ten sposób większą ciągłość i przewidywalność do polityki globalnej. W okresie 15. planu pięcioletniego Chiny będą współpracować z innymi krajami w celu utrzymania prawdziwego multilateralizmu, promowania globalnego systemu zarządzania, który lepiej reprezentuje interesy większości narodów i uosabia uczciwość i sprawiedliwość, a także zapewni model zarządzania, który równoważy wydajność i sprawiedliwość z długoterminową perspektywą – czyniąc globalne zarządzanie bardziej przejrzystym i skutecznym. stabilny i trwały.

"Strategiczny nacisk na następny plan pięcioletni jest czymś, co - w taki czy inny sposób - odczują prawie wszystkie kraje na całym świecie" - zauważył jeden z zagranicznych obserwatorów. Rzeczywiście, ludzie mają wszelkie powody, by sądzić, że w miarę jak chińska siła gospodarcza, technologiczna, obronna i ogólna siła narodowa oraz wpływy międzynarodowe będą nadal rosły, będą one nadal zapewniać zaufanie, przyczyniać się do siły i tworzyć możliwości dla świata w ciągu najbliższych pięciu lat.

24 października

Komentując planowaną wizytę Wadephula, rzecznik chińskiego MSZ Guo Jiakun podkreślił, że "w niestabilnym i burzliwym świecie Chiny i Niemcy, jako dwa główne kraje i gospodarki, muszą dawać przykład w tworzeniu nowego typu relacji między głównymi krajami, podtrzymywać wzajemny szacunek, równość i współpracę korzystną dla wszystkich, a także wносить większy wkład w pokój i rozwój na świecie poprzez stabilność więzi chińsko-niemieckich".

"Obie strony mogą zwiększyć zrozumienie i wzajemne zaufanie poprzez szczerą komunikację" – powiedział Guo, wzywając Berlin do "utrzymania obiektywnej i sprawiedliwej postawy, wspierania pozytywnego i racjonalnego postrzegania Chin oraz współpracy z Chinami w celu promowania i utrzymywania stosunków dwustronnych na właściwym torze".

Chiny

Od stycznia do września w całym kraju powstało łącznie 48 921 przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym, co oznacza wzrost o 16,2 proc. rok do roku, podało w sobotę Ministerstwo Handlu. W tym okresie bezpośrednio inwestycje zagraniczne (BIZ) w rzeczywistym użyciu wyniosły 573,75 mld juanów (80,57 mld USD), co oznacza spadek o 10,4 proc. rok do roku. Tylko we wrześniu BIZ wzrosły o 11,2 proc. rok do roku. Rzeczywiste wykorzystanie BIZ w tym okresie wyniosło 150,09 mld juanów w przemyśle wytwórczym i 410,93 mld juanów w sektorze usług.

Rzeczywiste wykorzystanie BIZ w chińskich sektorach zaawansowanych technologii wyniosło 170,84 mld juanów, przy czym BIZ w sektorach usług e-commerce, produkcji sprzętu lotniczego i produkcji instrumentów medycznych wzrosły odpowiednio o 155,2 proc., 38,7 proc. i 17 proc. Inwestycje z Japonii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii wzrosły odpowiednio o 55,5 proc., 48,7 proc., 21,1 proc. i 19,7 proc.

25 października

Chiny stanowczo sprzeciwiają się fałszywym oskarżeniom USA i związanym z nimi środkom przeglądownym dotyczącym ostatniego dochodzenia USTR w sprawie umowy pierwszej fazy i wezwały USA do natychmiastowego skorygowania swoich błędnych praktyk i ochrony ciężko wywalczonych wyników konsultacji, powiedział rzecznik chińskiej ambasady w USA.

Biuro przedstawiciela USA ds. handlu wszczęło nowe dochodzenie w sprawie taryf celnych w sprawie "widocznego nieprzestrzegania" przez Chiny umowy handlowej "pierwszej fazy" podpisanej z prezydentem Donaldem Trumpem w 2020 r., aby zakończyć jego pierwszą kadencję wojny handlowej między USA a Chinami, jak podaje Reuters.

Zawiadomienie USTR Federal Register zapowiadające śledztwo twierdziło również, że Chiny wydają się nie wywiązywać ze swoich zobowiązań do zmiany polityki w zakresie ochrony własności intelektualnej, wymuszonego transferu technologii, rolnictwa i usług finansowych – praktyk, które były podstawą pierwszych ceł Trumpa na import z Chin.

"Jako duży kraj, który poważnie traktuje swoje obowiązki, Chiny skrupulatnie wypełniły swoje zobowiązania wynikające z umowy gospodarczo-handlowej pierwszej fazy, chroniąc własność intelektualną, zwiększając import i zapewniając większy dostęp

do rynku, co stworzyło korzystne środowisko biznesowe skierowane do inwestorów ze wszystkich krajów, w tym firm amerykańskich, aby mogli oni dzielić się korzyściami z rozwoju gospodarczego Chin. – powiedział Liu Pengyu, rzecznik chińskiej ambasady w USA.

25 października

Delegacje Chin i USA rozpoczęły w Kuala Lumpur rozmowy na tematy gospodarcze i handlowe - podała agencja informacyjna Xinhua.

Na czele chińskiej delegacji stoi chiński wicepremier He Lifeng, który jest również członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin.

Jak podaje Reuters, stronę amerykańską reprezentują sekretarz skarbu USA Scott Bessent i przedstawiciel USA ds. handlu Jamieson Greer.

CNBC poinformowało, że negocjatorzy mogą skupić się na zaprojektowaniu "strategicznej pauzy", która może obejmować ograniczone ulgi celne. Fakt, że negocjacje odbywają się w Kuala Lumpur, podkreśla szersze implikacje regionalne, ponieważ oba mocarstwa w dużym stopniu polegają na Azji Południowo-Wschodniej jako węźle łańcucha dostaw.

Reuters poinformował, że oba kraje "starają się uniknąć eskalacji wojny handlowej", podczas gdy Financial Times określił rozmowy handlowe jako rozmowy o wysoką stawkę, które mają miejsce tuż przed szczytem APEC i po tygodniach rosnących napięć między największymi gospodarkami świata.

25 października

Ontario wstrzyma emisję reklam wymierzonych w amerykańskie cła, w których wykorzystano głos byłego prezydenta USA Ronalda Reagana. Decyzja zapadła kilka godzin po tym, jak prezydent Donald Trump ogłosił zakończenie negocjacji handlowych z Kanadą, nazywając reklamy „fałszywymi”.

Premier Ontario Doug Ford poinformował, że reklamy zostaną zdjęte z anteny od poniedziałku po rozmowie z premierem Markiem Carneyem. Jak podkreślił, kampania miała na celu rozpoczęcie debaty o skutkach taryf dla gospodarki i miejsc pracy w USA. „Osiągnęliśmy nasz cel, docierając do amerykańskiej opinii publicznej na najwyższym szczeblu” – oświadczył Ford.

Trump napisał na platformie Truth Social, że Fundacja Ronalda Reagana potwierdziła, iż Kanada „fałszywie wykorzystała” jego przemówienie, które rzekomo krytykowało cła. „Cła są bardzo ważne dla bezpieczeństwa narodowego i gospodarki USA. W związku z tym wszelkie negocjacje handlowe z Kanadą zostają zakończone” – ogłosił Trump.

Fundacja Reagana potwierdziła w poście na X, że rząd Ontario nie uzyskał zgody na użycie i edycję fragmentu radiowego wystąpienia z 1987 roku. W przemówieniu tym Reagan rzeczywiście mówił o zagrożeniach płynących z wojen handlowych i skutkach wysokich taryf, które – jak ostrzegał – prowadzą do zamykania rynków i utraty miejsc pracy. W oświadczeniu dla mediów Biały Dom potwierdził, że negocjacje z Kanadą uznaje za „bezcelowe”, dopóki „Ottawa nie podejmie do rozmów poważnie”. Rzecznik Białego Domu Kush Desai stwierdził, że kampania Ontario „wypaczyła słowa prezydenta Reagana” i dowodzi, iż „Kanadyjscy urzędnicy wolą polityczne gry niż konstruktywny dialog”.

Sekretarz stanu USA Marco Rubio przyznał, że zna reklamy i że jego zdaniem „słowa Reagana zostały wyrwane z kontekstu”. Z kolei dyrektor Narodowej Rady Gospodarczej Kevin Hassett ocenił w wywiadzie dla Fox News, że Trump jest „głęboko sfrustrowany” przebiegiem negocjacji z Kanadą.

Carney: „Gotowi wznowić rozmowy”

Premier Mark Carney, który w piątek wylatywał do Azji na szczyty ASEAN i APEC, nie odniósł się bezpośrednio do słów Trumpa, ale podkreślił, że Kanada „pozostaje gotowa, by kontynuować rozmowy, gdy Amerykanie będą gotowi”.

Carney dodał, że jego rząd prowadził z USA „szczegółowe i konstruktywne negocjacje” w sprawie konkretnych sektorów – stali, aluminium i energii – i że osiągnięto „znaczący postęp”.

Gwałtownie rośnie liczba pustych rejsów kontenerowców, szczególnie na trasie do/z USA. Taki jest skutek zakłóceń w łańcuchach dostaw, jakie wywołało wprowadzenie wysokich cel importowych towarów przez Donalda Trumpa i słaby popyt w USA.

Puste rejsy są obecnie główną bronią przewoźników w walce o zahamowanie spadku stawek frachtu, z powodu nadmiaru mocy przewozowych nad popytem, podkreślają analitycy. To jednak broń obosieczna, więc na kilku kluczowych trasach marże operacyjne przewoźników spadły już poniżej progu rentowności. Zarazem z prognoz (Sea-Intelligence) wynika, że cykliczna nadwyżka mocy przewozowych osiągnie szczyt dopiero w 2027 roku.

Nowe dane firmy konsultingowej Project44 pokazują, że w październiku odwołano 67 rejsów z Chin do USA i 71 w przeciwnym kierunku. Ten poziom redukcji mocy przewozowych przewyższa rekordy miesięczne z czasów pandemii COVID-19. Od początku roku w połączeniach Azja Południowo-Wschodnia – Zachodnie Wybrzeże USA odwołano łącznie 75 proc. rejsów, w tym 47 proc. z Chin do portów USWC. Ponadto z Chin do portów Wschodniego Wybrzeża USA i Zatoki Meksykańskiej odwołano 42 proc. rejsów.

Handel towarowy między USA a Chinami zmienił się drastycznie od czasu powrotu Donalda Trumpa do władzy. Od początku tego roku import spadł o 27 proc. w porównaniu rdr, a eksport o 42 proc. Import z Chin spadał przez pięć kolejnych miesięcy, a eksport przez dziewięć. „Trasy Azja-USA pozostają jednymi z najbardziej obciążonych ruchem na świecie, a gwałtowny wzrost liczby odwołanych rejsów podkreśla, jak przewoźnicy radzą sobie ze słabszym popytem importowym ze strony USA i dostosowują się do niepewności wywołanej trwającymi środkami taryfowymi” – stwierdza Project-44. Sytuacja mogłaby być gorsza, jednak większość spedytorów nie

wycofała się jeszcze „w znaczący sposób” z importu Chin, żonglując terminami dostaw, aby przetrwać skoki taryf. „Przewoźnicy wstrzymują rejsy z intensywnością, jakiej nie widzieliśmy od początku pandemii. Tym razem ich strategia nie polega na reagowaniu na kryzys, a raczej na utrzymaniu stabilności stawek na rynku obciążonym zakłóceniami taryfowymi” – skomentował Bart De Myunck, analityk Project44. Z danych wynika, że puste przebiegi występują na innych ważnych szlakach. Np. na trasie Wschodnie Wybrzeże USA – Europa ich liczba wzrosła w tym roku o 32 proc. To wskazuje też, że przewoźnicy rozpoczęli walka o osłabienie spadku stawek frachtu kontenerowego, co wielu z nich kosztuje stratami w utrzymaniu stałych połączeń.

Tymczasem w najnowszej analizie Sea-Intelligence wykazuje, że rynek przewozów kontenerowych utrwala fazę „cyklicznej nadwyżki” mocy przewozowych nad popytem. Uwzględniając gruby portfel zamówień nowych statków i silniejszy poziom złomowania starych (w przyszłym roku ma zostać pociętych na żyłki 13 proc. kontenerowców w wieku od 20 lat i starszych), szczyt nierównowagi zostanie osiągnięty w 2027 r. Będzie to „poziom ostatnio obserwowany podczas wojen cenowych w 2016 roku”.

W tych analizach nie uwzględnia się możliwego powrotu do swobodnej żeglugi Morzem Czerwonym i Kanałem Sueskim, po trwałym zawieszeniu broni między Izraelem a Hamasem (i ataków Huti), co zwiększyłoby globalne moce przewozowe rynku o blisko 10 proc.

25 października

Delegacje Chin i USA spotkały się w Kuala Lumpur na rozmowach na tematy gospodarcze i handlowe.

Istota relacji Chiny-USA: Stosunki gospodarcze i handlowe to obopólne korzyści i wyniki korzystne dla obu stron, a oba kraje zyskują na współpracy i przegrywają na konfrontacji – powiedział chiński wicepremier He Lifeng po spotkaniu w Kuala Lumpur z sekretarzem skarbu USA Scottem Bessentem i przedstawicielem USA ds. handlu Jamiesonem Greerem.

Kierując się ważnymi konsensusami osiągniętymi przez obu szefów państw w rozmowach telefonicznych od początku bieżącego roku, obie strony przeprowadziły szczerą, dogłębną i konstruktywną wymianę poglądów na temat ważnych kwestii handlowych i gospodarczych będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, w tym środków nałożonych na podstawie sekcji 301 przez USA na chiński sektor morski, logistyczny i stoczniowy, przedłużenia zawieszenia wzajemnych ceł. Współpraca w zakresie ceł i egzekwowania prawa w odniesieniu do fentanylu, handel produktami rolnymi i kontrola wywozu.

Obie strony zgodziły się wypracować konkretne szczegóły i postępować zgodnie z krajowymi procesami zatwierdzania każdej ze stron.

Zaznaczył, że utrzymanie stabilnego rozwoju relacji Chiny-USA Stosunki handlowe służą wspólnym interesom obu krajów i narodów oraz spełniają oczekiwania społeczności międzynarodowej.

Jeśli chodzi o różnice gospodarcze i handlowe oraz tarcia, obie strony powinny przestrzegać zasad wzajemnego szacunku, pokojowego współistnienia i współpracy korzystnej dla wszystkich, prowadzić dialog i konsultacje na równych prawach oraz znaleźć sposoby właściwego rozwiązywania wzajemnych problemów.

Zabezpieczenie ciężko wywalczonych osiągnięć w stosunkach chińsko-amerykańskich Konsultacje gospodarcze i handlowe wymagają wspólnych wysiłków z obu stron - powiedział.

Wezwał stronę amerykańską do współpracy z Chinami w tym samym kierunku, wdrożenia ważnych konsensusów osiągniętych między obiema głowami państw podczas rozmów telefonicznych, a także korzyści z dwustronnych rozmów handlowych, które odbyły się w tym roku, dalszego budowania wzajemnego zaufania, zarządzania różnicami, rozszerzania wzajemnie korzystnej współpracy i promowania relacji chińsko-amerykańskich. stosunków gospodarczych i handlowych na wyższy szczebel.

Strona amerykańska stwierdziła, że amerykańsko-chińskie stosunki gospodarcze i handlowe są najbardziej wpływowymi stosunkami dwustronnymi na świecie, wyrażając gotowość do współpracy z Chinami w duchu równości i szacunku, aby właściwie zająć się różnicami, pogłębić współpracę i promować wspólny rozwój.

Obie strony zgodziły się, że pod strategicznym kierownictwem obu głów państw w pełni wykorzystają stosunki chińsko-amerykańskie. mechanizmu konsultacji gospodarczych i handlowych, utrzymywać ścisłą komunikację w zakresie odpowiednich problemów w dziedzinie gospodarki i handlu oraz promować zdrowy, stabilny i zrównoważony rozwój stosunków gospodarczych i handlowych z korzyścią dla obu narodów i przyczyniać się do globalnego dobrobytu.

25 października

Tajlandia zgodziła się na zniesienie barier w dostępie do amerykańskich produktów spożywczych, rolnych, medycznych, cyfrowych i filmowych, a także na dokonanie zakupów samolotów i corocznych zakupów energii i produktów rolnych o ustalonych minimalnych wartościach- według rządu Stanów Zjednoczonych.

Długoterminowe zakupy obejmują 80 amerykańskich samolotów o wartości 18,8 mld USD.

W oświadczeniu wydanym przez Białą Dom Stany Zjednoczone stwierdziły, że "Ramy Porozumienia o Wzajemnym Handlu" (...) "zapewnią eksporterom obu krajów bezprecedensowy dostęp do wzajemnych rynków".

Zgodnie z oświadczeniem, Stany Zjednoczone wymagają od Tajlandii "wyeliminowania barier celnych na około 99 procent towarów, obejmujących pełną gamę amerykańskich produktów przemysłowych oraz spożywczych i rolnych".

Stany Zjednoczone "utrzymają na poziomie 19 procent wzajemne cła, jak określono w rozporządzeniu wykonawczym 14257 z dnia 2 kwietnia 2025 r., z późniejszymi zmianami, na towary pochodzące z Tajlandii i zidentyfikują produkty z wykazu określonego w załączniku III do dekretu wykonawczego 14346 z dnia 5 września 2025 r. w sprawie potencjalnych korekt

taryfowych dla partnerów stowarzyszonych, aby otrzymać zerową procentową wzajemną stawkę celną".

Zgodnie z warunkami, Tajlandia będzie akceptować "pojazdy wyprodukowane w USA, wyprodukowane zgodnie z amerykańskimi federalnymi normami bezpieczeństwa i emisji pojazdów silnikowych" oraz "certyfikaty Amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków (FDA) oraz wcześniejsze pozwolenia na dopuszczenie do obrotu wyrobów medycznych i farmaceutycznych jako wystarczające do spełnienia wymagań Tajlandii.

Tajlandia wyda "pozwolenia na import amerykańskiego etanolu do paliwa", zmieni "przepisy celne w celu usunięcia systemu nagród celnych związanych z naruszeniami ceł i karami" oraz przyjmie i wdroży "dobre praktyki regulacyjne".

Stany Zjednoczone wymagają również od Tajlandii "zajęcia się i zapobiegania barierom dla amerykańskich produktów spożywczych i rolnych na rynku tajlandzkim, w tym przyspieszenia dostępu dla produktów mięsnych i drobiowych certyfikowanych przez amerykańską Służbę Bezpieczeństwa i Kontroli Żywności (FSIS)".

Ponadto Tajlandia "zajmie się barierami wpływającymi na handel cyfrowy, usługi i inwestycje. Tajlandia zobowiązuje się do powstrzymania się od nakładania podatków od usług cyfrowych lub środków, które dyskryminują amerykańskie usługi cyfrowe lub produkty cyfrowe".

Tajlandia "powstrzyma się od narzucania limitów ekranowych dla filmów", "złagodzi ograniczenia dotyczące zagranicznej własności dla amerykańskich inwestycji w sektorze telekomunikacyjnym w Tajlandii" i "usunie krajowe wymagania dotyczące przetwarzania wszystkich krajowych detalicznych transakcji płatności elektronicznych dla kart debetowych wydanych w Tajlandii".

W ramach handlowych "Stany Zjednoczone i Tajlandia przyjmują do wiadomości nadchodzące umowy handlowe między amerykańskimi i tajlandzkimi firmami w sektorach rolnictwa, energii i lotnictwa", w tym:

zakupy produktów rolnych, w tym kukurydzy paszowej, śruty sojowej i suszonych ziaren gorzelnicznych z substancjami rozpuszczalnymi o szacunkowej wartości 2,6 mld USD rocznie
Zakupy produktów energetycznych, w tym skroplonego gazu ziemnego, ropy naftowej i etanu, o szacunkowej wartości 5,4 mld USD rocznie; i

Zamówienie na 80 amerykańskich samolotów o łącznej wartości 18,8 mld dolarów.

"W nadchodzących tygodniach Stany Zjednoczone i Tajlandia będą negocjować i finalizować umowę o wzajemnym handlu, przygotowują umowę do podpisania i podejmą krajowe formalności przed wejściem w życie umowy" – poinformował Biały Dom.

25 października

Niemiecki parlamentarzysta Adis Ahmetovic wezwał do zmiany polityki wobec Chin, podkreślając "bezpośredni dialog z Chinami" i potrzebę "aktywnej, strategicznej polityki zagranicznej, która koncentruje się na dialogu, jasności i długoterminowych interesach", po tym jak niemiecki minister spraw zagranicznych Johann Wadephul przełożył swoją planowaną wizytę w Pekinie.

"Krótkoterminowe odwołanie wizyty w Chinach nie wróży dobrze poprawie napiętych stosunków niemiecko-chińskich" - powiedział Ahmetović, rzecznik niemieckiej polityki zagranicznej socjaldemokratów (SPD), cytowany przez agencję Reutersa.

"Musimy przemyśleć niemiecką strategię wobec Chin. Bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy aktywnej, strategicznej polityki zagranicznej, która skupi się na dialogu, jasności i długoterminowych interesach" – cytuje Ahmetovicia agencja Reutersa. "Bezpośredni dialog z Chinami jest szczególnie ważny w fazie globalnego napięcia" – powiedział.

Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdziło, że podróż Wadephula, pierwotnie zaplanowana na ubiegły tydzień, została przełożona. Byłaby to pierwsza wizyta ministra z konserwatywnego rządu kanclerza Niemiec Friedricha Merza, który objął urząd w maju - podała Deutsche Welle.

Xi wzywa do wykorzystania szansy - Chiny nakreślają swój nowy plan pięcioletni

Na czwartej sesji plenarnej XX Komitetu Centralnego KPCh, która odbyła się w dniach 20-23 października, Xi Jinping, sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPCh, określił najbliższe pięć lat jako "okno możliwości" do zapewnienia strategicznej inicjatywy w obliczu nasilającej się globalnej konkurencji i poczynienia zdecydowanych postępów w kierunku celu, jakim jest zasadniczo osiągnięcie socjalistycznej modernizacji.

Chiny będą musiały stawić czoła zarówno strategicznym szansom, jak i zagrożeniom i wyzwaniom rozwojowym, a także rosnącej niepewności i nieprzewidywanym czynnikom w ciągu najbliższych pięciu lat, zgodnie z komunikatem wydanym po spotkaniu.

Chiny postawiły sobie za cel osiągnięcie socjalistycznej modernizacji do 2035 r., co jest kamieniem milowym, który chcą osiągnąć poprzez trzy kolejne plany pięcioletnie – 14., 15. i 16. – obejmujące lata 2021-2035.

Wyznaczanie średnio- i długoterminowych celów, które mają kierować rozwojem społecznym i gospodarczym, od dawna jest kluczowym narzędziem w sposobie, w jaki CPC zarządza krajem. W okresie 14. planu pięcioletniego (2021-2025) Chiny wyeliminowały skrajne ubóstwo i zbudowały umiarkowanie zamożne społeczeństwo pod każdym względem, realizując swoje główne cele rozwojowe zgodnie z harmonogramem. Xi określił nadchodzący okres 15. planu pięcioletniego jako krytyczny etap wzmacniania fundamentów i posuwania się naprzód na wszystkich frontach w kierunku celu modernizacji do 2035 roku.

"Ważne jest, abyśmy wykorzystali tę okazję, aby skonsolidować i wykorzystać nasze mocne strony, usunąć wąskie gardła w rozwoju, wzmocnić słabe obszary i przejąć inicjatywę strategiczną w obliczu intensywnej konkurencji międzynarodowej" – powiedział Xi podczas sesji.

Zalecenia potwierdzają, że "rozwój wysokiej jakości" jest głównym tematem chińskiej agendy gospodarczej i społecznej na najbliższe pięć lat i domagają się przestrzegania głównego zadania, jakim jest dążenie do rozwoju gospodarczego.

Xi zauważył, że kluczowym punktem odniesienia dla osiągnięcia celu na 2035 r. jest podniesienie PKB na mieszkańca Chin do poziomu kraju rozwiniętego średniego szczebla. Powiedział, że aby osiągnąć ten cel, gospodarka musi "utrzymać odpowiednie tempo wzrostu" w okresie XV Planu Pięcioletniego.

PKB Chin przekroczył 100 bilionów juanów (14,11 biliona dolarów amerykańskich) w pierwszych trzech kwartałach tego roku, rosnąc o 5,2 procent w porównaniu z rokiem poprzednim, co podkreśla odporność chińskiej gospodarki w obliczu sieci wyzwań krajowych i globalnych.

W zaleceniach określono jasne cele na lata 2026–2030: znaczące osiągnięcia w zakresie wysokiej jakości rozwoju, znaczna poprawa samodzielności i siły naukowej i technologicznej, nowe przełomy w dalszym kompleksowym pogłębianiu reform, znaczący postęp kulturalny i etyczny w całym społeczeństwie, dalsza poprawa jakości życia, znaczące nowe postępy w realizacji inicjatywy "Piękne Chiny" oraz dalsze postępy we wzmacnianiu krajowej Tarcza bezpieczeństwa. Zalecenia wzywają do "budowy nowoczesnego systemu przemysłowego i wzmocnienia fundamentów realnej gospodarki", dodając, że Chiny będą pracować nad utrzymaniem rozsądnego udziału produkcji w krajowej gospodarce i rozwijać nowoczesny system przemysłowy napędzany przez zaawansowaną produkcję.

Reformy i innowacje będą również cechami definiującymi przyszły plan. Oczekuje się, że nowe inicjatywy, takie jak wzmacnianie rodzimych innowacji, wdrażanie inicjatywy "AI Plus" w celu wzmocnienia pozycji przemysłu oraz promowanie zrównoważonych inwestycji zarówno w aktywa fizyczne, jak i

kapitał ludzki, będą kształtować przyszłą trajektorię rozwoju Chin.

Jeśli chodzi o wspieranie nowych sił wytwórczych o wysokiej jakości – co jest kluczowym zadaniem strategicznym na najbliższe pięć lat – Xi podkreślił, że takie wysiłki muszą być oparte na lokalnych zasobach i wykonalności.

"Podkreślając w dokumencie potrzebę rozwoju nowych sił wytwórczych wysokiej jakości zgodnie z lokalnymi warunkami, staramy się poprowadzić wszystkie zainteresowane strony, aby przyjęły rozsądne, racjonalne i realistyczne podejście w swojej pracy i powstrzymały się od pośpiechu w kierunku nowych inicjatyw" – powiedział Xi na plenum.

Xi wezwał do wzmocnienia inkluzywnych, podstawowych i bezpiecznych usług publicznych, promowania równego dostępu i lepszego zaspokajania potrzeb ludzi w zakresie zatrudnienia, edukacji, opieki zdrowotnej, mieszkalnictwa, opieki nad osobami starszymi, małżeństwa, opieki nad dziećmi i innych dziedzin – wszystko po to, aby zwiększyć poczucie zysku, szczęścia i bezpieczeństwa ludzi.

Ostatecznie modernizacja Chin jest przedsięwzięciem 1,4 miliarda ludzi. "Niezmennym celem naszego dążenia do modernizacji jest zaspokojenie aspiracji ludzi do lepszego życia" – powiedział Xi.

26 października

Donald Trump przybył do Kuala Lumpur na szczyt ASEAN. W następnych dniach odwiedzi Japonię i Koreę Południową, gdzie spotka się z przywódcą Chin Xi Jinpingiem. USA przy okazji szczytu polityczno-gospodarczego w Malezji zawarły oddzielne umowy handlowe z Kambodżą i Tajlandią.

Premierzy Kambodży i Tajlandii, Hun Manet i Anutin Charnvirakul, podpisali w niedzielę w stolicy Malezji - Kuala Lumpur - "porozumienie pokojowe" w obecności prezydenta USA Donalda Trumpa. Podczas tej samej uroczystości na marginesie szczytu ASEAN USA zawarły oddzielne umowy handlowe z Kambodżą i Tajlandią.

W Kuala Lumpur prezydent USA weźmie udział w szczycie Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), a następnie w poniedziałek uda się do Japonii na rozmowy z nową premier Sanae Takaichi.

"Jestem zdeterminowana, by wraz z nim podnieść sojusz japońsko-amerykański na jeszcze wyższy poziom" – napisała Takaichi w mediach społecznościowych po rozmowie telefonicznej z Trumpem w sobotę.

26 października

Według planu Chiny mają teraz zwiększać import tak, aby zrównoważyć go z eksportem, a także bardziej otwierać się na inwestycje zagraniczne.

Należy dołożyć starań, aby zwiększyć import, aby zaspokoić potrzeby transformacji i modernizacji przemysłowej, a także potrzeby ludności w dążeniu do lepszego życia - powiedział minister handlu Wang Wentao na konferencji prasowej po zakończeniu plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin.

Oczywiście taka wypowiedź może być przydatna w czasie chińsko-amerykańskich negocjacji handlowych, sygnalizując gotowość Pekinu do kompromisu i odejście od modelu gospodarczego opartego prawie wyłącznie na eksporcie.

26 października

Stany Zjednoczone i Tajlandia ogłosiły ramy wzajemnego handlu, w ramach których Stany Zjednoczone utrzymają 19-procentowe cło na produkty z Tajlandii, jednocześnie identyfikując produkty, w przypadku których cła mogą zostać potencjalnie dostosowane lub obniżone do zera.

Tajlandia z kolei zlikwiduje bariery celne na około 99% towarów, obejmujących pełną gamę amerykańskich produktów przemysłowych oraz spożywczych i rolnych, poinformowały oba kraje we wspólnym oświadczeniu wydanym przez Białą Dom. Tajlandia jest również zaangażowana w usuwanie barier dla amerykańskiego eksportu, w tym akceptację pojazdów wyprodukowanych w USA.

26 października

Prezydent USA Donald Trump i prezydent Brazylii Luiz Inácio Lula da Silva spotkali się w Malezji w związku z napięciami handlowymi między ich dwoma krajami.

Zgodnie z postem X Białego Domu, Trump powiedział, że to "wielki zaszczyt być z prezydentem Brazylii... Myślę, że powinniśmy być w stanie zawrzeć całkiem dobre umowy dla obu krajów".

Prezydent Brazylii powiedział, że spotkanie przebiegło dobrze, stwierdzając również, że zespoły obu krajów rozpoczną "natychmiast" rozmowy na temat taryf celnych i nie tylko, jak podaje Reuters.

"Uzgodniliśmy, że nasze zespoły spotkają się natychmiast, aby posunąć naprzód poszukiwanie rozwiązań w sprawie ceł i sankcji nałożonych na brazylijskie władze" – powiedział Lula w poście w mediach społecznościowych po spotkaniu.

Minister spraw zagranicznych Brazylii Mauro Vieira powiedział, że negocjacje rozpoczną się natychmiast, aby wypracować rozwiązania, a spotkanie z delegacją USA zaplanowano na niedzielę.

"Ustalimy harmonogram negocjacji i ustalimy sektory, o których będziemy rozmawiać, abyśmy mogli iść naprzód" – powiedział Vieira dziennikarzom na szczycie, dodając, że Brazylia poprosiła o zawieszenie ceł na czas procesu negocjacyjnego.

26 października

Prezydent Donald Trump i premier Malezji Anwar Ibrahim podpisali umowę handlową i pakt o minerałach krytycznych, ponieważ amerykański przywódca starał się pobudzić handel w Azji Południowo-Wschodniej i odpowiedzieć na zaostrenie dostępu Chin do metali ziem rzadkich.

Malezja "zamierza modyfikować swoje taryfy celne i bariery pozataryfowe, a my zamierzamy mieć znacznie więcej wymiany handlowej" – powiedział przedstawiciel USA ds. handlu Jamieson Greer podczas podpisania umowy w stolicy Malezji

Kuala Lumpur, dodając, że spodziewa się, że sektory rolnictwa, technologii i usług skorzystają na porozumieniu.

Greer powiedziała, że umowa dotycząca minerałów krytycznych gwarantuje, że handel i inwestycje w metale ziem rzadkich sprawią, że handel będzie "tak wolny, jak to tylko możliwe i odporny".

Anwar nazwał umowy "znaczącym kamieniem milowym", który poprawi stosunki między narodami poza handlem.

Umowa z Malezją ma złagodzić obawy związane z jej eksportem do największej gospodarki świata. Trump nałożył na ten kraj 19-procentowe cło w sierpniu, niższe niż 25-procentowe, którym groził w lipcu.

Wymiana handlowa między tymi dwoma krajami wyniosła w zeszłym roku prawie 87 miliardów dolarów, według przedstawiciela handlowego USA. Większość tej kwoty pochodziła z handlu towarami, przy czym Stany Zjednoczone miały deficyt w wysokości 25 miliardów dolarów, podczas gdy nadwyżka w usługach wynosiła 1,7 miliarda dolarów.

Gospodarka Malezji wzrosła w trzecim kwartale o 5,2%, przekraczając oczekiwania analityków. Mimo to rząd spodziewa się, że wzrost spowolni do 4%-4,5% w przyszłym roku, z prognozowanego wzrostu aż 4,8% w 2025 roku.

Okoliczności niedzielnego wydarzenia z udziałem Anwara dobrze obrazują sposób, w jaki Trump uczynił cła i handel głównym narzędziem podczas swojej drugiej kadencji.

Wcześniej tego samego dnia wziął udział w ceremonii podpisania umowy między Tajlandią a Kambodżą, która skupiała się na deeskalacji niedawnego starcia granicznego, w którym zginęły dziesiątki osób. Krótki konflikt na początku tego roku został przerwany po tym, jak Trump zagroził zatopieniem umów handlowych z oboma krajami.

Trump ogłosił również szeroką umowę handlową z Kambodżą i pakt o krytycznych minerałach z Tajlandią, choć ten ostatni był głównie aspiracyjnym zobowiązaniem do współpracy. Umowa z Kambodżą spowoduje, że setki rodzajów towarów zostaną zwolnione z wzajemnej stawki celnej na eksport nałożonej przez Trumpa na początku tego roku.

27 października

Stosunki między Chinami a Unią Europejską (UE) stoją obecnie przed zarówno możliwościami rozwoju, jak i nowymi wyzwaniami, co wymaga od obu stron utrzymania więzi na właściwym torze, powiedział premier Chin Li Qiang.

Li wygłosił te uwagi podczas spotkania z przewodniczącym Rady Europejskiej Antonio Costą, na marginesie spotkań przywódców na temat współpracy w Azji Wschodniej. Dodał, że Chiny są gotowe współpracować z UE w celu dalszego wdrażania konsensusu osiągniętego przez obie strony.

27 października

UE odpowiada planem na chińskie sankcje: walka o metale ziem rzadkich

Bruksela przyspiesza plany wspólnego zakupu i magazynowania metali ziem rzadkich po wprowadzeniu przez Chiny ograniczeń eksportowych. Chce uniknąć powtórki z kryzysu energetycznego i wchodzi w nową erę surowcowej geopolityki.

Europa znalazła się w nowym epicentrum globalnej walki o surowce. Po miesiącach napięć handlowych i ogłoszeniu przez Pekin drastycznych ograniczeń eksportu metali ziem rzadkich, Unia Europejska przyspiesza prace nad planem RESourceEU — strategią, która ma zapewnić wspólne zakupy, magazynowanie i przetwarzanie kluczowych minerałów niezbędnych dla transformacji energetycznej i przemysłu obronnego.

„Świat jest bezlitosny dla tych, którzy zwlekają. Europa nie może już działać tak jak dawniej” — powiedziała przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, zapowiadając plan podczas forum ‘Berlin Global Dialogue 2025’. Musimy zabezpieczyć dostęp do surowców tak, jak udało nam się zabezpieczyć energię w kryzysie po rosyjskiej agresji na Ukrainę — zaznaczyła przewodnicząca.

Costa żąda gwarancji dostaw surowców strategicznych

António Costa podczas szczytu ASEAN wzywa Chiny do gwarancji stabilnych dostaw surowców krytycznych, podkreślając znaczenie niezawodnych łańcuchów dla europejskiej gospodarki i technologii.

Ogłoszenie planu przypadło na moment, gdy Pekin – dominujący producent i przetwórcza metali ziem rzadkich – ogłosił kolejną falę restrykcji eksportowych, obejmujących m.in. magnesy używane w samochodach elektrycznych, turbinach wiatrowych i sprzęcie wojskowym. Nowe przepisy wymagają, by każda firma używająca nawet śladowych ilości chińskich surowców uzyskała zgodę władz na eksport.

Według unijnych urzędników, działania Chin stanowią „geopolityczne uderzenie w słabe ogniwo Europy” – jej zależność od surowców strategicznych. Jak podkreśla komisarz ds. handlu Maroš Šefčovič, część europejskich firm już musiała wstrzymać produkcję, a tysiące kolejnych mają zapasy wystarczające na zaledwie kilka tygodni.

Bruksela zareagowała natychmiast: jeszcze w tym tygodniu do stolicy UE przyjeżdża wysoka delegacja techniczna z Chin, by rozmawiać o warunkach eksportu i uniknąć przerwania dostaw. Jednak, jak przyznał rzecznik Komisji, „nie ma gwarancji, że rozmowy przyniosą szybkie rozwiązanie”.

Nowy plan RESourceEU jest pomyślany na wzór programu REPowerEU, który w 2022 roku pomógł państwom członkowskim uniezależnić się od rosyjskich paliw kopalnych. Tym razem stawką są metale, które stanowią fundament zielonej i cyfrowej transformacji: od baterii i półprzewodników, po technologie wojskowe i satelitarne.

W ramach inicjatywy Bruksela chce powołać „Europejskie Centrum Surowców Krytycznych” – agencję koordynującą wspólne zakupy, magazynowanie i monitorowanie rynku. Unia zakłada, że do 2030 roku będzie w stanie wydobywać 10 proc., przetwarzać 40 proc. i recyklingować 25 proc. surowców, które konsumuje.

Musimy eksploatować to, co już mamy w obiegu. W bateriach można odzyskać nawet 95 proc. cennych minerałów —

podkreśliła von der Leyen, wskazując na znaczenie gospodarki obiegu zamkniętego. To element długofalowej strategii uniezależnienia Europy od jednego dostawcy, w tym przypadku Chin, które kontrolują ponad 70 proc. światowych mocy przerobowych minerałów krytycznych.

Oprócz planów wewnętrznych, Komisja Europejska zamierza podpisać szereg partnerstw surowcowych z krajami takimi jak Ukraina, Australia, Kanada, Chile, Kazachstan, Uzbekistan czy Grenlandia. Współpraca ma obejmować wspólne projekty wydobywcze, transfer technologii i inwestycje w przetwarzanie metali poza Chinami.

27 października

Minister spraw zagranicznych Chin Wang Yi wyraził nadzieję, że Chiny i Stany Zjednoczone będą pracować w tym samym kierunku, aby przygotować się do interakcji na wysokim szczeblu i stworzyć warunki do rozwoju stosunków dwustronnych.

Wang, który jest również członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, wygłosił te uwagi w rozmowie telefonicznej z sekretarzem stanu USA Marco Rubio.

Powiedział, że stosunki Chiny-USA mają wpływ na cały świat, a zdrowe, stabilne i trwałe stosunki dwustronne służą długoterminowym interesom obu krajów i spełniają wspólne oczekiwania społeczności międzynarodowej.

Prezydent Xi Jinping i prezydent Donald Trump są światowej klasy przywódcami, którzy utrzymują długoterminową wymianę i wzajemny szacunek, co stało się najcenniejszym aktywem strategicznym w stosunkach chińsko-amerykańskich. – powiedział Wang.

Wcześniej więzi gospodarcze i handlowe Chiny-USA napotkały nowe tarcia, powiedział Wang, dodając, że dzięki rozmowom, które odbyły się w Kuala Lumpur, obie strony wyjaśniły swoje stanowiska, wzmocniły wzajemne zrozumienie i osiągnęły ramowy konsensus w sprawie rozwiązywania pilnych problemów gospodarczych i handlowych na równych prawach.

To po raz kolejny dowodzi, że możliwe jest ustabilizowanie i postęp w stosunkach dwustronnych, o ile obie strony w pełni wdrożą ważny konsensus osiągnięty przez obie głowy państw, będą przestrzegać zasad równości, szacunku i wzajemnych korzyści, rozwiązywać różnice poprzez dialog i powstrzymają się od uciekania się do nacisku.

Ze swojej strony Rubio powiedział, że stosunki amerykańsko-chińskie są najważniejszymi stosunkami dwustronnymi na świecie i z niecierpliwością czeka na wysłanie pozytywnego sygnału światu poprzez interakcje na wysokim szczeblu.

27 października

Komentując ogłoszenie przez brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych 15 października nowej rundy sankcji związanych z Rosją, obejmującej 11 chińskich firm, rzecznik chińskiego Ministerstwa Handlu (MOFCOM) powiedział, że Chiny stanowczo sprzeciwiają się środkom Wielkiej Brytanii w celu umieszczenia na liście 11 chińskich firm z powodów związanych z Rosją.

W związku z kryzysem na Ukrainie Chiny konsekwentnie ściśle kontrolują eksport produktów podwójnego zastosowania zgodnie z przepisami ustawowymi i wykonawczymi, a normalne interakcje i współpraca między chińskimi i rosyjskimi przedsiębiorstwami nie powinny być zakłócane ani zakłócane.

Działania Wielkiej Brytanii stanowią jednostronne sankcje bez podstawy w prawie międzynarodowym lub upoważnienia ONZ. Ignorując oświadczenia Chin i pozytywną dynamikę rozwoju stosunków gospodarczych i handlowych między Chinami a Wielką Brytanią, Wielka Brytania nalega na umieszczenie chińskich firm na giełdzie, co ma negatywny wpływ na chińsko-brytyjskie stosunki gospodarcze i handlowe.

Chiny wzywają Wielką Brytanię do działania zgodnie z ogólnymi interesami utrzymania chińsko-brytyjskiej współpracy gospodarczej i handlowej, natychmiastowego skorygowania

błędnych praktyk i uchylenia sankcji nałożonych na odpowiednie chińskie podmioty. Chiny będą zdecydowanie chronić uzasadnione prawa i interesy chińskich przedsiębiorstw, zaznaczył rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) region Azji i Pacyfiku pozostaje najszybciej rozwijającym się regionem na świecie, chociaż według Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) wyższe cła i rosnący protekcjonizm prawdopodobnie zmniejszą popyt na eksport i ostatecznie odbiją się na działalności.

Ekspansja Azji na początku 2025 r. była napędzana przez dynamiczny eksport – napędzany przez koncentrację na wstępie przed oczekiwanymi podwyżkami ceł – oraz odradzający się cykl technologiczny, podczas gdy łagodniejsza polityka i luźne warunki globalne utrzymywały popyt krajowy w ruchu. Mimo to oczekuje się, że region zakończy 2025 r. ze wzrostem produktu krajowego brutto (PKB) na poziomie 4,5 proc., nieco poniżej 4,6 proc. odnotowanych w 2024 r. - podał MFW w opublikowanym w piątek raporcie. Przewiduje się, że w 2026 r. gospodarka regionu spowolni jeszcze bardziej do 4,1%.

"Chociaż niepewność dotycząca polityki handlowej nieco spadła w porównaniu z kwietniem, pozostaje wysoka i może bardziej niż oczekiwano zaważyć na inwestycjach i nastrojach" - napisano w raporcie. "Zaostrzenie warunków finansowych ze względu na rozwój sytuacji krajowej lub globalnej może wzmocnić szoki handlowe i zwiększyć podatność na zagrożenia, a podatność na zagrożenia gospodarcze może zwiększyć napięcia społeczne".

MFW wezwał decydentów w regionie, który odpowiadał za około 60% globalnej ekspansji w zeszłym roku, do podjęcia kroków w celu pobudzenia popytu wewnętrznego, zwłaszcza konsumpcji, i ożywienia wzrostu produktywności. W najbliższym czasie wezwała kraje do przyjęcia ukierunkowanych bodźców fiskalnych i monetarnych, aby złagodzić skutki szoków handlowych.

Jednocześnie reformy strukturalne mające na celu wsparcie sektora usług, zmniejszenie zachęt do niewłaściwej alokacji kapitału i złagodzenie skutków starzenia się społeczeństwa są niezbędne do zwiększenia średnioterminowego potencjału wzrostu i zrównoważenia gospodarek regionalnych.

"Po skorzystaniu ze spektakularnego wzrostu w Chinach i integracji z globalnymi łańcuchami wartości, kraje w regionie stoją teraz w obliczu skutków ubocznych osłabionego popytu w Chinach" – stwierdził MFW. "W ostatnim czasie rosnące bezrobocie wśród młodzieży i niezadowolenie z przywództwa politycznego osłabiły nastroje i podsyciły napięcia społeczne w kilku krajach".

Rządy w całej Azji zmagają się w ostatnich miesiącach z falą demonstracji kierowanych przez pokolenie Z, a tysiące ludzi wyszło na ulice na Filipinach, w Indonezji i Timorze Wschodnim, aby zaprotestować przeciwko korupcji, bezrobociu i pogłębiającym się nierównościom. Demonstracje, podsycane gniewem z powodu rozrzutnego eksponowania bogactwa przez rządzące elity, były wymierzone w rządy – obalające administracje w Nepalu i Bangladeszu.

Te narastające napięcia znajdują odzwierciedlenie w spowolnieniu wzrostu gospodarczego w obecnej dekadzie do około 1,8 punktu procentowego niższego niż średnia z 2010 roku.

Z drugiej strony, obecny boom inwestycyjny napędzany przez sztuczną inteligencję (AI) może zapewnić silniejszy niż oczekiwano impuls dla eksportu, inwestycji i produktywności w regionie. Dalsze wsparcie polityczne mogłoby złagodzić te wstrząsy w większym stopniu, niż oczekiwano. Dodano, że zmniejszenie napięć geopolitycznych pomogłoby zmniejszyć niepewność oraz zwiększyć inwestycje i produktywność.

28 października

Chiny i Stany Zjednoczone osiągnęły porozumienie, które pozwoli prezydentom tych dwóch państw ogłosić nowy deal handlowy w czasie spotkania, które odbędzie się w w Busan, w

Korei Południowej – zapowiedział Scott Bessent, amerykański sekretarz skarbu.

Bessent powiedział, że na mocy porozumienia Chiny mają odroczyć o rok wejście w życie nowych, rozszerzonych zasad licencyjnych dotyczących eksportu metali ziem rzadkich, które wcześniej miały wejść w życie od grudnia tego roku.

Ponadto Pekin powróci do masowych zakupów amerykańskiej soi i innych towarów rolnych, a z drugiej strony Waszyngton zrezygnuje z planowanych 100-procentowych ceł na chińskie produkty, zapowiedzianych przez prezydenta Donalda Trumpa w październiku.

Obie strony mają też zapowiedzieć współpracę w walce z kryzysem fentanylowym, który był jednym z głównych źródeł napięć w relacjach USA - Chiny.

Jensen Huang, prezes amerykańskiego giganta półprzewodnikowego Nvidia, stwierdził w trakcie konferencji w Waszyngtonie, że utrata dostępu do rynku chińskiego szkodzi Stanom Zjednoczonym bardziej niż Chinom. W ostatnich latach administracja USA wprowadziła coraz surowsze ograniczenia eksportu zaawansowanych układów AI, w tym chipów Nvidia, do Chin – decyzje te zostały nasilone pod rządami Donalda Trumpa.

„Chcemy konkurować z Chinami, nie ma co do tego wątpliwości. Chcemy, by Ameryka wygrała wyścig o sztuczną inteligencję – ale musimy być w Chinach, by zdobyć ich programistów. Polityka, która odcina Amerykę od połowy światowych twórców AI, nie jest korzystna w długim okresie”, powiedział Huang.

W wyniku decyzji rządu USA oraz reakcji chińskich organów regulacyjnych, udział rynkowy Nvidia w Chinach spadł z 95% do zera. W październiku 2025 roku chińskie władze zarzuciły firmie naruszenie prawa antymonopolowego po tym, jak administracja Trumpa zawarła z Nvidia umowę o podziale przychodów, pozwalającą na eksport chipów H20 do Chin pod warunkiem, że 15% zysków trafi do skarbu państwa.

„Nasze zadanie to czekać, aż zechcą, byśmy tam byli”, stwierdził Huang, dodając, że akcje chińskich producentów chipów gwałtownie wzrosły na skutek wycofania się Nvidia – co powinno być sygnałem dla Waszyngtonu.

Mimo utraty rynku chińskiego, Nvidia prezentuje ambitne prognozy. Huang ogłosił, że firma oczekuje 500 mld USD przychodów z platform Blackwell i wczesnych wersji Rubin – nowej generacji systemów obliczeniowych – do końca 2026 roku. „To nie obejmuje Chin i Azji. To tylko Zachód”, podkreślił.

Firma intensyfikuje współpracę z sektorem bezpieczeństwa narodowego: ogłosiła partnerstwo z koncernem zbrojeniowym Palantir Technologies oraz rozwija systemy telekomunikacyjne 6G oparte na AI dla rządu amerykańskiego.

Dodatkowo, Nvidia rozpoczęła masową produkcję chipów Blackwell na terenie USA we współpracy z TSMC. Technologia pakowania CoWoS zostanie wdrożona w fabrykach w Arizonie w ciągu najbliższych miesięcy.

Huang ostrzegł przed ryzykiem przegrania wyścigu o talenty AI. „Czy możliwe, że Stany Zjednoczone zostaną wyprzedzone przez Chiny? Absolutnie tak. 50% światowych badaczy AI to Chińczycy”, powiedział.

Zwrócił uwagę na politykę imigracyjną administracji Trumpa, która utrudnia pozostanie w USA wykwalifikowanym specjalistom poprzez zaostrzenie zasad dotyczących wiz H-1B i dróg do rezydencji stałej. W odpowiedzi Nvidia postanowiła pokrywać koszt 100 000 USD za każdą wizę H-1B dla swoich pracowników.

„To niezwykle ważne, by Stany Zjednoczone nadal były krajem, do którego imigranci – jak ja – chcą przyjeżdżać, by uczyć się, budować karierę i życie”, dodał.

W kontekście szczytu APEC w Korei Południowej i spotkania Donalda Trumpa z Xi Jinpingiem, Huang wyraził optymizm co

do możliwości zawarcia porozumienia. Sekretarz ds. Energii Chris Wright, uczestniczący w tej samej sesji, stwierdził: „Mam duże nadzieje, że wyniknie z tego porozumienie korzystne dla USA i dla świata”.

Huang odmówił komentowania, czy jego powrót do Chin będzie częścią negocjacji handlowych, ale zaznaczył: „Będzie wiele spotkań i ogłoszeń. Prezydent Trump zna te ogłoszenia”.

28 października

premier Li Qiang wezwał Chiny i kraje ASEAN do ściślejszego zjednoczenia się w celu samowzmocnienia, odparcia zakłóceń zewnętrznych i obrony swoich uzasadnionych praw i interesów poprzez wzajemne poleganie i skoordynowane działania, w obliczu nowych zmian w obecnym krajobrazie międzynarodowym.

Przemawiając na 28. szczycie Chiny-ASEAN, Li wezwał również obie strony do uzyskania większej synergii i promowania stałego wzrostu gospodarczego poprzez wzajemne zaspokajanie potrzeb i pogłębianie współpracy.

28 października

Chiny i ASEAN podpisały w Kuala Lumpur Protokół Aktualizacji Strefy Wolnego Handlu 3.0,.

Premier Chin Li Qiang, który był świadkiem podpisania umowy wraz ze swoim malezyjskim odpowiednikiem Anwarem Ibrahimem, powiedział, że umowa "otwiera nowe możliwości rozszerzenia współpracy gospodarczej i handlowej".

"Siły zewnętrzne ingerują w regionie, a wiele krajów zostało bezzasadnie poddanych wysokim cłom" – powiedział Li, nie wymieniając Stanów Zjednoczonych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chin stwierdziło, że uaktualnienie umowy o wolnym handlu między Chinami a ASEAN 3.0 w pełni ucieleśnia uroczyste zobowiązanie obu stron do wspólnego utrzymania multilateralizmu i wolnego

handlu, a także ich zdecydowaną determinację do budowy otwartego, inkluzywnego, opartego na zasadach zintegrowanego rynku regionalnego oraz wzajemnie korzystnego, korzystnego dla obu stron i odpornego regionalnego systemu łańcucha przemysłowego i dostaw.

Stworzy to liczne możliwości współpracy rynkowej i przemysłowej dla przedsiębiorstw zarówno w regionach, jak i poza nimi, nada pewność i dynamikę regionalnemu i globalnemu wzrostowi gospodarczemu oraz posłuży jako ważny model dla krajów do wspólnego rozwiązywania międzynarodowych wyzwań gospodarczych i handlowych.

Protokół aktualizacji 3.0 obejmuje dziewięć głównych obszarów, dodając pięć nowych: gospodarka cyfrowa, zielona gospodarka, łączność w łańcuchu dostaw, ochrona konkurencji i konsumentów oraz wsparcie dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Obie strony zakończą teraz swoje krajowe procedury zatwierdzania, aby zapewnić, że protokół wejdzie w życie tak szybko, jak to możliwe.

Protokół opiera się na umowach o wolnym handlu między Chinami a ASEAN 1.0 i 2.0, a także na ramach RCEP. Według MOFCOM zawiera trzy główne atrakcje. Rozszerza współpracę na obszary wschodzące, dodając pięć nowych rozdziałów dotyczących gospodarki cyfrowej, gospodarki ekologicznej, łączności w łańcuchu dostaw, konkurencji i ochrony konsumentów oraz mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw (MMŚP), co stanowi przełom w praktyce handlowej między Chinami a ASEAN i odzwierciedla wspólne zaangażowanie obu stron w rozwój zasad handlu międzynarodowego.

Podnosi również ogólny poziom otwartości, ustanawiając najbardziej ambitne jak dotąd zobowiązania w zakresie towarów, usług i inwestycji, ustanawiając jednocześnie kompleksowe ramy, które łączą tradycyjne ułatwienia "na granicy" ze współpracą "zagraniczną" w sektorach cyfrowym,

ekologicznym i łańcucha dostaw, nadając nowy impuls wzrostowi regionalnemu.

Ponadto Protokół promuje rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu poprzez włączenie konkurencji, ochrony konsumentów, wsparcia MMŚP i współpracy technicznej, zapewniając uczciwą konkurencję, ochronę praw konsumentów i pomagając słabiej rozwiniętym członkom w zwiększaniu zdolności, tak aby wszyscy mogli uczestniczyć w korzyściach płynących ze wzrostu regionalnego.

28 października

prezydent USA Donald Trump i premier Japonii Sanae Takaichi podpisali nowe ramy prawne dotyczące pierwiastków ziem rzadkich.

28 października

Mitsubishi Heavy Industries, Toshiba, SoftBank Group i inne firmy rozważają inwestycje w co najmniej 21 dużych amerykańskich projektach, zgodnie z dokumentem opublikowanym wspólnie przez Japonię i Stany Zjednoczone, w związku z obietnicą Tokio dotyczącą inwestycji o wartości 550 mld dolarów w ramach umowy handlowej z prezydentem USA Donaldem Trumpem z 4 września.

W Japonii eksport do USA odnotował we wrześniu sześć miesięcy spadków z rzędu. Mimo to japońska gospodarka zdołała w drugim kwartale przekroczyć oczekiwania ekonomistów, odnotowując wzrost produktu krajowego brutto o 1,2 proc. w ujęciu rocznym.

28 października

Światowa Organizacja Handlu podniosła prognozę wzrostu światowego handlu w 2025 r., ale ostrzegła, że perspektywy na 2026 r. uległy pogorszeniu.

- Oczekuje się, że wzrost wolumenu światowego handlu w 2025 r. wyniesie 2,4%, co oznacza gwałtowny wzrost w porównaniu z poprzednimi szacunkami.
- Jednak na rok 2026 organizacja obniżyła swoje wcześniejsze oczekiwania dotyczące wzrostu wolumenu handlu o 1,8% do słabego poziomu 0,5%.
- "Oczekuje się, że wzrost handlu spowolni w 2026 r., ponieważ światowa gospodarka się ochładza, a pełny wpływ wyższych cel jest wreszcie odczuwalny przez cały rok" – podała WTO.

Wolumen światowego handlu gwałtownie wzrósł w pierwszej połowie 2025 r. – o 4,9% rok do roku – przy czym do solidnej ekspansji przyczyniło się kilka czynników.

Obejmowały one koncentrację importu do USA w oczekiwaniu na wyższe cła handlowe oraz korzystne warunki makroekonomiczne z dezinflacją, wspierającą polityką fiskalną i napiętymi rynkami pracy, które zwiększyły realne dochody i wydatki w głównych gospodarkach.

Silny wzrost na rynkach wschodzących i zwiększony popyt na towary związane ze sztuczną inteligencją – w tym półprzewodniki, serwery i sprzęt telekomunikacyjny – również napędzały wzrost globalnego handlu, przy czym wydatki związane ze sztuczną inteligencją napędzały prawie połowę ogólnej ekspansji handlowej w pierwszej połowie roku, rosnąc o 20% rok do roku w ujęciu wartościowym.

Globalna konkurencja w zakresie opracowywania produktów związanych ze sztuczną inteligencją nasiliła się.

WTO zauważyła, że Stany Zjednoczone odpowiadały za około jedną piątą globalnego wzrostu handlu związanego ze sztuczną inteligencją w pierwszej połowie 2025 r. Większość ekspansji pochodziła jednak z Azji, która odpowiadała za prawie dwie trzecie globalnego wzrostu handlu związanego ze sztuczną inteligencją w tym samym okresie.

"Wzrost handlu obejmował cyfrowy łańcuch wartości, od surowego krzemu i gazów specjalistycznych po urządzenia zasilające platformy chmurowe i aplikacje AI" – stwierdziła WTO w swoim raporcie, zauważając, że "wyniki eksportu Azji były dobre w zakresie produktów związanych ze sztuczną inteligencją, co jest zgodne z ogólnoświatowym wzrostem inwestycji w tym sektorze".

Ekonomiści WTO zauważyli, że kluczowym czynnikiem ryzyka w dół najnowszej prognozy jest rozprzestrzenianie się środków ograniczających handel i niepewność polityczna na większą liczbę gospodarek i sektorów. Z drugiej strony stwierdzili, że trwały wzrost handlu towarami i usługami związanymi ze sztuczną inteligencją może zapewnić średnioterminowy impuls dla światowego handlu.

Oczekuje się, że wzrost światowego eksportu usług spowolni z 6,8% w 2024 r. do 4,6% w 2025 r. i 4,4% w 2026 r. Chociaż nie podlega on bezpośrednio cłom, handel usługami może być dotknięty pośrednio poprzez powiązania z handlem towarami i produkcją.

Chińskie firmy przemysłowe odnotowały szybszy wzrost przychodów w pierwszych dziewięciu miesiącach 2025 r., a zysk operacyjny wzrósł o 2,4 proc. rok do roku, napędzany wzrostem zysków sektora produkcji zaawansowanych technologii o 8,7 proc., wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Narodowe Biuro Statystyczne (NBS).

Największe firmy przemysłowe odnotowały 5,37 bln juanów (745,8 mld USD) zysków od stycznia do września, co oznacza wzrost o 3,2 proc. rok do roku, co stanowi najwyższy skumulowany wzrost od sierpnia ubiegłego roku.

Zyski w sektorze produkcji zaawansowanych technologii wzrosły o 8,7 proc. rok do roku, przyspieszając o 2,7 punktu procentowego w porównaniu z okresem styczeń-sierpień i przyczyniając się do ogólnego wzrostu zysków przemysłowych o 1,6 punktu procentowego. Tylko we wrześniu zyski w sektorze wzrosły o 26,8 procent, dodając 6,1 punktu procentowego do całkowitego wzrostu zysków przemysłowych i służąc jako kluczowy czynnik rozwoju wysokiej jakości przemysłu przemysłowego.

Zyski w produkcji sprzętu lotniczego wzrosły o 11,3 proc., podczas gdy postęp w automatyzacji i inteligentnych technologiach doprowadził do wzrostu o 81,6 proc. w przypadku inteligentnych urządzeń, 39,7 proc. w zakresie komponentów elektronicznych i 25,5 proc. w przypadku specjalistycznego sprzętu elektronicznego. Zyski w produkcji przyrządów optycznych i precyzyjnych wzrosły odpowiednio o 45,2 proc. i 17,5 proc.

Według NBS zyski w sektorze przetwórstwa przemysłowego wzrosły od stycznia do września o 9,9 proc. rok do roku, przyspieszając o 2,5 punktu procentowego w porównaniu z okresem styczeń-sierpień. Zyski w branży produkcji i zaopatrzenia w energię elektryczną, ciepło, gaz i wodę wzrosły o 10,3 proc., co oznacza wzrost o 0,9 punktu procentowego, podczas gdy sektor wydobywczy odnotował spadek o 29,3 proc., przy czym spadek zmniejszył się o 1,3 punktu procentowego. Tylko we wrześniu zyski największych przedsiębiorstw przemysłowych wzrosły o 21,6 proc. rok do roku, o 1,2 pkt proc. szybciej niż w sierpniu.

Zyski przedsiębiorstw każdej wielkości uległy poprawie, przy czym odnotowano znaczące wzrosty. Przedsiębiorstwa z sektora prywatnego i finansowane z kapitału zagranicznego. W okresie styczeń-wrzesień zyski dużych, średnich i małych przedsiębiorstw przemysłowych powyżej wyznaczonej wielkości wzrosły odpowiednio o 2,5 proc., 5,3 proc. i 2,7 proc. rok do roku. W ujęciu własnościowym zyski przedsiębiorstw

prywatnych wzrosły o 5,1 proc., podczas gdy zyski firm zagranicznych oraz zainwestowanych w Hongkong, Makau i Tajwan wzrosły o 4,9 proc. Zyski spółek akcyjnych wzrosły o 2,8 proc., a straty przedsiębiorstw państwowych jeszcze się zmniejszyły.

29 października

Na zapowiedziane przez sekretarza Bessenta porozumienie pozytywnie reagują rynki finansowe. Kontrakty terminowe na amerykańskie indeksy giełdowe rosną i biją nowe rekordy wszech czasów, podobnie jak indeksy giełd w Seulu i Tokio, zaś indeks giełdy w Szanghaju rośnie o 1 proc. i jest najwyższy od 2015 roku.

Japoński indeks Nikkei 225 wzrósł o ponad (1.98%)osiągając po raz pierwszy rekordowy poziom powyżej 51 000 punktów.

29 października

Wiceprezydent Chin Han Zheng oraz następca tronu i premier Arabii Saudyjskiej Mohammed bin Salman spotkali się i zobowiązali się do dalszego promowania dwustronnych stosunków i współpracy.

Zauważając, że Arabia Saudyjska jest wszechstronnym partnerem strategicznym Chin, Han powiedział, że Chiny zawsze stawiały Arabię Saudyjską na ważnej pozycji w swojej dyplomacji.

Powiedział, że od czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych 35 lat temu, a zwłaszcza od udanej wizyty Xi w Arabii Saudyjskiej w 2022 r., stosunki chińsko-saudyjskie poczyniły nowe pozytywne postępy.

Powiedział, że Chiny wniosą większy wkład w rozwój świata poprzez nowe osiągnięcia w chińskiej modernizacji, które stworzą cenne możliwości dla przyszłego rozwoju stosunków chińsko-saudyjskich.

Chiny są gotowe do współpracy z Arabią Saudyjską w celu wdrożenia ważnego konsensusu osiągniętego przez ich przywódców, wzmocnienia wymiany na wysokim szczeblu, ciągłego wspierania się nawzajem w kwestiach dotyczących ich podstawowych interesów, rozszerzenia praktycznej współpracy

w różnych dziedzinach oraz zwiększenia kontaktów międzyludzkich i wymiany kulturalnej, w celu podniesienia wszechstronnego partnerstwa strategicznego między Chinami a Arabią Saudyjską na wyższy poziom.

Dodał, że Chiny są również gotowe do wzmocnienia współpracy z Arabią Saudyjską w sprawach wielostronnych, zwiększenia koordynacji na platformach wielostronnych, takich jak Organizacja Narodów Zjednoczonych i G20, rozwoju globalnego zarządzania w bardziej sprawiedliwym i rozsądnym kierunku oraz promowania budowy wspólnoty o wspólnej przyszłości dla ludzkości.

Następca tronu, ze swojej strony zauważając, że Chiny są ważnym i dużym krajem na świecie, powiedział, że Arabia Saudyjska i Chiny są dobrymi przyjaciółmi i partnerami, ich stosunki polityczne są solidne i na najwyższym szczeblu w historii, a Arabia Saudyjska mocno trzyma się polityki jednych Chin.

Współpraca Arabii Saudyjskiej i Chin opiera się na obopólnych korzyściach, powiedział, dodając, że strona saudyjska jest gotowa pogłębić współpracę z Chinami w takich dziedzinach jak gospodarka i handel, inwestycje, sztuczna inteligencja, energia odnawialna i górnictwo, aby osiągnąć wspólny rozwój.

Arabia Saudyjska, jak powiedział, dzieli podobne stanowisko z Chinami w kwestiach regionalnych i międzynarodowych, wysoko ceni wysiłki Chin na rzecz ułatwienia pojednania między Arabią Saudyjską a Iranem i ceni jej sprawiedliwe stanowisko w kwestii palestyńskiej. Wyraził również nadzieję, że Chiny będą odgrywać większą rolę w utrzymaniu pokoju i stabilności w regionie.

30 października

Prezydent Chin Xi Jinping powiedział w Busan, że Chiny i Stany Zjednoczone powinny zapewnić stałą żeglugę gigantycznego statku stosunków Chiny-USA..

Podczas spotkania z prezydentem USA Donaldem Trumpem Xi powiedział, że od czasu reelekcji Trumpa trzykrotnie rozmawiali

przez telefon, wymienili kilka listów i pozostawali w bliskim kontakcie.

Pod wspólnym kierownictwem stosunki Chiny-USA pozostały ogólnie stabilne, powiedział Xi.

Podczas ostatniej rundy konsultacji w Kuala Lumpur w Malezji, zespoły gospodarcze i handlowe obu krajów osiągnęły podstawowy konsensus w sprawie rozwiązywania głównych problemów, co zapewniło warunki niezbędne do dzisiejszego spotkania.

Biorąc pod uwagę różne warunki krajowe, obie strony nie zawsze zgadzają się ze sobą i to normalne, że dwie wiodące gospodarki świata mają od czasu do czasu tarcia, powiedział Xi.

"Ty i ja stoimy na czele chińsko-amerykańskiej współpracy. Stosunki międzyludzkie" – powiedział Xi. "W obliczu wiatrów, fal i wyzwań powinniśmy pozostać na właściwym kursie, poruszać się po skomplikowanym krajobrazie i zapewnić stabilną żeglugę do przodu gigantycznego statku Chiny-USA. stosunków".

30 października

Prezydent Chin Xi Jinping powiedział, że rozwój i odmłodzenie Chin idą w parze z wizją prezydenta USA Donalda Trumpa "Uczynienie Ameryki znowu wielką".

Takie oświadczenie wygłosił chiński przywódca na spotkaniu z D. Trumpem po wylądowaniu w Busan w celu wzięcia udziału w 32. nieformalnym spotkaniu przywódców APEC w Gyeongju i złożenia wizyty państwowej w republice.

Xi Jinping powiedział, że oba kraje są w pełni zdolne do pomagania sobie nawzajem w osiąganiu sukcesów i wspólnego dobrobytu.

"Chiny i Stany Zjednoczone powinny być partnerami i przyjaciółmi. To jest lekcja historii i potrzeba rzeczywistości" – powiedział.

Xi Jinping zaznaczył również, że jest gotów kontynuować współpracę z Donaldem Trumpem w celu zbudowania solidnych fundamentów dla relacji chińsko-amerykańskich i sprzyjającej atmosfery dla rozwoju obu krajów.

"To wielki zaszczyt być z moim przyjacielem, naprawdę, już od dłuższego czasu" – powiedział Trump, siedząc naprzeciwko prezydenta Xi, donosi CNN. Trump chwalił prezydenta Xi jako "wybitnego i szanowanego" oraz "wielkiego przywódcę wielkiego kraju" – podała CNN. Trump zapowiedział, że w kwietniu uda się do Chin, a następnie Xi uda się do Stanów Zjednoczonych, nie podając konkretnego terminu.

30 października

Prezydent Chin Xi Jinping powiedział, że chińska gospodarka jest jak rozległy ocean, duży, odporny i obiecujący, a my mamy pewność siebie i zdolność do radzenia sobie z wszelkiego rodzaju zagrożeniami i wyzwaniami.

Słowa te wygłosił podczas spotkania ze swoim amerykańskim odpowiednikiem Donaldem Trumpem po wylądowaniu w Busan na 32. spotkaniu przywódców gospodarczych APEC w Gyeongju oraz z wizytą państwową w Korei Południowej.

Xi podkreślił, że rozwój gospodarczy Chin ma dobrą dynamikę. W pierwszych trzech kwartałach tego roku gospodarka Chin wzrosła o 5,2 proc., a handel towarami w imporcie i eksporcie z resztą świata wzrósł o 4 proc. – powiedział, podkreślając, że nie jest to łatwe osiągnięcie, biorąc pod uwagę trudności wewnętrzne i zewnętrzne.

Nie mamy zamiaru nikogo kwestionować ani zastępować – powiedział Xi. Zawsze skupialiśmy się na dobrym zarządzaniu własnymi sprawami Chin, doskonaleniu siebie i dzieleniu się możliwościami rozwoju ze wszystkimi krajami na całym świecie, a to jest ważny sekret naszego sukcesu.

Chiny będą dalej pogłębiać reformy we wszystkich dziedzinach, rozszerzać otwarcie i promować wzrost gospodarczy wyższej jakości, osiągając jednocześnie odpowiedni wzrost produkcji gospodarczej, a także wspierać wszechstronny rozwój społeczny i wspólny dobrobyt dla wszystkich, powiedział Xi. Wyraził przekonanie, że poszerzy to również przestrzeń współpracy między Chinami a Stanami Zjednoczonymi.

30 października

Prezydent USA Donald Trump poinformował, że obniży cła na towary z Chin o 10 p.p. w zamian za obietnicę powstrzymania przepływu chemikaliów do wytwarzania fentanylu z Chin. Trump ogłosił też, że Chiny nie wprowadzą zapowiadanych restrykcji na eksport metali ziem rzadkich przez przynajmniej rok.

Trump poinformował o efektach spotkania z przywódcą Chin Xi Jinpingiem podczas lotu powrotnego do USA na pokładzie Air Force One.

Uważam, że to było niesamowite spotkanie. To wspaniały przywódca, wspaniały przywódca bardzo potężnego, bardzo silnego kraju, Chin, i coś mogę powiedzieć? Podjęliśmy wybitne decyzje (...) Wiele decyzji zostało podjętych - powiedział Trump, zapowiadając pisemne podsumowanie wszystkich porozumień. Prezydent ogłosił, że zawarł z Chinami jednoroczne porozumienie obejmujące m.in. powstrzymanie się od kontroli eksportu metali ziem rzadkich przez ChRL, a także obniżenie ceł na towary z Chin o 10 p.p. w zamian za obietnicę powstrzymania eksportu prekursorów do wytwarzania fentanylu. W rezultacie cła na większość importu z Chin spadną z 57 do 47 proc.

Chiny zapowiadały wcześniej ustanowienie restrykcji eksportowych minerałów krytycznych do całego świata, co wstrząsnęło Trumpem i sprowokowało zapowiedź odwetu, w tym nałożenia dodatkowych 100 proc. ceł. W wyniku rozmowy przywódców, groźby te nie zostaną zrealizowane przynajmniej przez rok, choć Trump zapowiedział, że porozumienie zostanie prawdopodobnie odnowione. Według amerykańskiego prezydenta Chiny zgodziły się też wznowić zakupy amerykańskiej soi i innych produktów rolnych.

Prezydent USA przyznał, że rozmawiał z Xi o sprzedaży amerykańskich chipów używanych do rozwoju systemów AI, lecz wbrew obawom polityków i ekspertów nie wydał zgody na

eksport tych najbardziej zaawansowanych procesorów, Blackwell firmy NVIDIA.

Rozmawialiśmy o chipach i on (Xi) będzie rozmawiał z Nvidią i innymi firmami o przyjęciu chipów, a my produkujemy świetne chipy - mówił Trump.

Trump stwierdził, że mimo poruszenia wielu kwestii nie rozmawiał z Xi o problemie Tajwanu. Zapowiedział też, że z Xi ustalili, że w kwietniu odwiedzi Chiny, zaś potem Xi przyjedzie do USA, odwiedzając Trumpa na Florydzie lub w Waszyngtonie.

Ogólnie rzecz biorąc, myślę, że w skali od zera do dziesięciu, gdzie 10 to ocena najwyższa, powiedziałbym, że spotkanie oceniam na 12 - podsumował.

30 października

Prezydent USA Donald Trump powiedział, że będzie współpracować z przywódcą Chin Xi Jinpingiem, by zakończyć wojnę na Ukrainie. Stwierdził jednak, że nie rozmawiał na temat zakupów rosyjskiej ropy i zbagatelizował kwestię wycofania rotacyjnych wojsk USA ze wschodniej flanki NATO.

Długo o tym rozmawialiśmy i będziemy współpracować, żeby zobaczyć, czy uda nam się coś zrobić. Zgadza się, że strony są, no wiesz, w klinczu i walczą, i czasami trzeba pozwolić mu walczyć. To szalone. Ale on nam pomoże i będziemy współpracować w sprawie Ukrainy - powiedział Trump podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie Air Force One w drodze powrotnej z podróży do Azji.

Trump stwierdził, że on i Xi chcą zakończyć wojnę, choć "nie ma tak naprawdę wpływu" na ich państwa. Przyznał jednak, że "tak naprawdę nie omówił" z Xi kwestii zakupów rosyjskiej ropy naftowej.

Oni kupują ropę od Rosji od długiego czasu. To pozwala na zaspokojenie potrzeb dużej części Chin - dodał.

Pytany o wycofanie amerykańskiej brygady z Rumunii, Trump stwierdził, że "to nie jest wielka sprawa".

Prezydent USA potwierdził też, że nakazał wznowienie prób broni jądrowej, choć nadal nie wyjaśnił, na co konkretnie jest to

odpowieź, twierdząc tylko, że "ma to związek z innymi krajami", które "wszystkie wydają się testować" swoją broń. My wstrzymaliśmy to lata, wiele lat temu. Ale kiedy inni przeprowadzają próby. Myślę, że to właściwe, żebyśmy również przeprowadzali próby - argumentował Trump. Nie jest jasne, o jakich próbach jądrowych innych krajów mówił Trump, bo ostatni znany przypadek zdetonowania broni jądrowej miał miejsce w 2017 r. w Korei Północnej, podczas gdy reszta mocarstw wstrzymała je w latach 90. Do ogłoszenia Trumpa doszło jednak na tle wypowiedzi rosyjskiego prezydenta o udanych testach pocisków o napędzie jądrowym, rakiety manewrującej Buriewiestnik i podwodnego drona Posejdon.

Trump dodał jednocześnie, że prowadzi z Rosją rozmowy na temat kontroli zbrojeń jądrowych i chciałby, by do układu dołączyły też Chiny.

Spotkanie z Xi w Pusan w Korei Południowej zakończyło niemal sześciodniową podróż prezydenta USA do Azji, podczas której spotkał się również z przywódcami Malezji, Japonii i Korei Płd.

30 października

Prezydent USA Donald Trump powiadomił w serwisie społecznościowym Truth Social, że Chiny zgodziły się zwiększyć wielkość zakupów amerykańskich nośników energii. Zapowiedział spotkanie zespołów roboczych ds. energii obu państw.

"Może dojść do transakcji na bardzo dużą skalę, dotyczącej zakupu ropy naftowej i gazu ziemnego od wspaniałego stanu Alaska" - napisał amerykański prezydent. "Nasze zespoły ds. energii spotkają się, aby sprawdzić, czy uda się wypracować taką umowę energetyczną" - oznajmił Trump w komunikacie, w którym podsumowywał na portalu Truth Social pięciodniową wizytę w krajach Azji, w tym spotkanie z chińskim przywódcą Xi Jinpingiem w Pusan w Korei Płd.

Prezydent zapewnił, że Chiny mają zamiar kupować w USA "ogromne ilości" soi, w związku z czym amerykańscy rolnicy powinni "kupić więcej ziemi i większe traktory".

"Między naszymi krajami panuje ogromny szacunek, który jeszcze bardziej się pogłębi dzięki temu, co właśnie się wydarzyło. Uzgodniliśmy wiele spraw, a inne, nawet te o dużym znaczeniu, są bliskie rozwiązania" - przekonywał Trump. "Porozumienia osiągnięte dzisiaj zapewnią dobrobyt i bezpieczeństwo milionom Amerykanów" - dodał.

30 października

Chińskie Ministerstwo Handlu ujawniło wyniki osiągnięte przez delegacje Chin i USA podczas ostatnich rozmów gospodarczych i handlowych w Kuala Lumpur.

Strona amerykańska anuluje 10-procentowe tzw. "cła na fentanyl" i zawiesi na dodatkowy rok 24-procentowe wzajemne cła nakładane na chińskie towary, w tym towary ze Specjalnego Regionu Administracyjnego Hongkong i Specjalnego Regionu Administracyjnego Makau, powiedział rzecznik ministerstwa, dodając, że Chiny z kolei dokonają odpowiednich korekt w swoich środkach zaradczych i utrzymają niektóre środki wykluczenia taryfowego.

Stany Zjednoczone zawieszają na rok wdrażanie nowej zasady ogłoszonej 29 września, która rozszerza ograniczenia eksportowe "listy podmiotów" na każdy podmiot, który jest w co najmniej 50 procentach własnością jednego lub więcej podmiotów znajdujących się na liście. Chiny zawieszają wdrażanie odpowiednich środków kontroli eksportu ogłoszonych 9 października na okres jednego roku oraz przeanalizują i dopracują konkretne plany.

Inne wyniki obejmowały zgodę Waszyngtonu na zawieszenie na okres jednego roku środków w ramach dochodzenia na podstawie sekcji 301 wymierzonych w chiński przemysł morski, logistyczny i stoczniowy, przy czym Pekin zamierzał odpowiednio zawiesić środki zaradcze, gdy zawieszenie wejdzie w życie przez USA.

30 października

Senat USA przegłosował rezolucję znoszącą deklarację stanu nadzwyczajnego, która była podstawą do nałożenia przez

Donalda Trumpa wyższych ceł na niemal wszystkie państwa świata.

Głosowanie ma jednak znaczenie głównie symboliczne, bo uchwała prawdopodobnie nie zostanie podjęta przez Izbę Reprezentantów.

Za zniesieniem ceł nałożonych przez Trumpa w ramach "dnia wyzwolenia" 2 kwietnia zagłosowali wszyscy politycy

Demokratów oraz czterech senatorów partii rządzącej - były lider partii Mitch McConnell, Lisa Murkowski, libertarianin Rand Paul i Susan Collins - dzięki czemu inicjatywa uzyskała poparcie 51 ze 100 członków izby. Zgłoszona przez

demokratycznego senatora Rona Wydena inicjatywa mówi o zakończeniu ogłoszonego przez Donalda Trumpa stanu nadzwyczajnego, który stanowił podstawę do nałożenia wyższych ceł na towary z niemal wszystkich państw świata.

"Działania prezydenta w jasny sposób wykraczają ponad to, na co pozwala prawo" - argumentował Wyden, dodając, że taryfy Trumpa dodatkowo podwyższają ceny wielu dóbr w momencie, gdy wiele rodzin nie radzi sobie z rosnącymi kosztami.

We wtorek i środę w podobny sposób Senat zagłosował przeciwko cłom nałożonym przez Trumpa na towary z Kanady (35 proc.) i Brazylii (50 proc.). Choć wcześniejsze podobne inicjatywy Demokratów nie zakończyły się powodzeniem - w kwietniu podobna rezolucja została odrzucona jednym głosem - głosowanie ma jednak głównie symboliczne znaczenie. By cła faktycznie mogły zostać zniesione, dokument musi zostać przegłosowany także w Izbie Reprezentantów. Przewodniczący Izby Mike Johnson prawdopodobnie nie podda go pod głosowanie.

Mimo to, los większości nałożonych przez Trumpa ceł wciąż jest niepewny ze względu na wyroki sądów, które w dotychczasowych orzeczeniach uznawały, że decyzja prezydenta była nielegalna. Sprawę ostatecznie rozstrzygnie jednak Sąd Najwyższy. 5 listopada planowana jest rozprawa, na której obie strony przedstawią swoje argumenty. Trump twierdzi, że jest to jedna z najważniejszych spraw przed sądem w historii kraju.

31 października

Produkt krajowy brutto Kanady spadł w sierpniu o 0,3 proc., a wstępne dane wskazują, że gospodarka w trzecim kwartale praktycznie nie odnotowała wzrostu – poinformował urząd statystyczny Statistics Canada.

Sektor dóbr produkcyjnych zanotował spadek już piąty raz w tym roku, natomiast usługi skurczyły się po raz pierwszy od sześciu miesięcy. Sierpniowy spadek niemal całkowicie zniwelował lipcowy wzrost PKB o 0,3 proc., który StatCan skorygował w górę wobec wcześniejszych prognoz. Na wyniki gospodarcze w sierpniu wpłynął m.in. strajk personelu pokładowego Air Canada, który ograniczył aktywność w transporcie lotniczym o 4,6 proc. – to największy spadek w tym sektorze od czasu pandemii.

Susza z kolei obniżyła produkcję energii hydroelektrycznej, co przełożyło się na spadek wyników w sektorze użyteczności publicznej.

Negatywny wpływ miały także handel hurtowy oraz wydobywanie surowców, częściowo zrównoważone wzrostem w handlu detalicznym.

Produkcja przemysłowa – szczególnie wrażliwa na amerykańskie cła – spadła w sierpniu o 0,5 proc., jednak wstępne dane za wrzesień sugerują możliwe odbicie w tym sektorze.

StatCan prognozuje, że realny PKB wzrósł we wrześniu o 0,1 proc., głównie dzięki sektorom: przemysłowemu, finansowemu oraz wydobywczemu. Spadki w handlu detalicznym i hurtowym wciąż ograniczały jednak ogólny wynik.

Na tej podstawie urząd przewiduje, że wzrost gospodarczy w trzecim kwartale wyniósł zaledwie 0,4 proc. w ujęciu rocznym – nieco mniej, niż zakładał w tym tygodniu Bank Kanady.

Dla porównania, w drugim kwartale PKB skurczył się o 1,6 proc. z powodu gwałtownego spadku eksportu wywołanego amerykańskimi taryfami.

Ekonomista Oxford Economics, Michael Davenport, ocenił, że gospodarka Kanady balansuje na granicy technicznej recesji, a ewentualne kolejne kwartały mogą przynieść stagnację lub dalsze spowolnienie, szczególnie w przypadku nowych napięć handlowych.

29 października Bank Kanady obniżył główną stopę procentową o 0,25 pkt proc., do poziomu 2,25 proc., sugerując jednocześnie, że cykl luzowania może być zakończony.

Gubernator Tiff Macklem stwierdził, że dalsze obniżki będą rozważane tylko w przypadku „istotnej zmiany” sytuacji gospodarczej względem bieżących prognoz.

31 października

Pekin „popęłnił poważny błąd”, grożąc wstrzymaniem eksportu pierwiastków ziem rzadkich - powiedział minister skarbu USA Scott Bessent w rozmowie z brytyjskim dziennikiem „Financial Times”. Polityk zapewnił, że Stany Zjednoczone zabezpieczą alternatywne dostawy minerałów w ciągu dwóch lat.

Po spotkaniu prezydenta Donalda Trumpa i przywódcy Chin Xi Jinpinga w Korei Południowej Bessent stwierdził, że oba państwa osiągnęły „równowagę”, co ma pozwolić im działać przez następne 12 miesięcy.

Minister oświadczył, że USA „mają środki kompensacyjne”, a chińska przewaga nad USA w sektorze pierwiastków ziem rzadkich nie utrzyma się dłużej niż od 12 do 24 miesięcy. W jego opinii Pekin popełnił błąd, grożąc wstrzymaniem eksportu minerałów. Co innego położyć broń na stole, a co innego strzelać w powietrze – skomentował Bessent.

Relacjonując spotkanie w Korei Południowej, wspomniał, że prezydent Trump zwrócił się do Xi, sugerując, że złoży wizytę w Chinach na początku 2026 roku. Chiński przywódca odpowiedział mu: „W styczniu i lutym jest (u nas) bardzo zimno, dlaczego nie przesunąć tego (spotkania) na kwiecień?”.

„FT” przypominał, że podczas rozmowy Chiny zgodziły się m.in. na zezwolenie amerykańskim inwestorom na przejęcie kontroli nad TikTokiem w USA. Bessent potwierdził to, mówiąc, że „wszystko jest już ustalone w kwestii pozwoleń i wkrótce powinniśmy zobaczyć transakcję”.

Polityk oświadczył, że USA i Chiny podpiszą umowę w nadchodzącym tygodniu i wyraził przekonanie, że zostanie ona utrzymana. Naturalnie pojawią się pewne trudności (...), ale myślę, że teraz mamy znacznie lepsze kanały komunikacji – podkreślił.

Bessent stwierdził, że inne kraje nałożyły cła na Chiny lub planują to zrobić. - Nasz deficyt handlowy z Chinami spadł w tym roku o 25 procent. Chińska działalność produkcyjna kurczy się już od siedmiu miesięcy. Być może inni podejmą podobne (do nas) decyzje - oznajmił.

W dniach **31 października – 1 listopada** 2025 r. w Gyeongju w Korei Południowej w Międzynarodowym Centrum Kongresowym Hwabaek odbył się szczyt przywódców Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC)

Szczyt odbył się pod hasłem przewodnim:

"Budowanie zrównoważonego jutra: łączność, innowacje, rozwój".

Korea Południowa, jako gospodarz APEC, przedstawiła dwa kluczowe cele na ten rok:

- Współpraca w zakresie sztucznej inteligencji – wspieranie współpracy regionalnej w zakresie sztucznej inteligencji, standardów technologicznych i odpowiedzialnego wdrażania
- Reagowanie na zmiany demograficzne – rozwiązywanie problemów związanych ze starzeniem się społeczeństw, niskimi wskaźnikami urodzeń oraz sposoby przekształcania wyzwań demograficznych w możliwości.

Ponadto na szczycie zostały podkreślone:

- Innowacje i transformacja cyfrowa
- Integracja / łączność w handlu, łańcuchach dostaw, przepływach międzyludzkich
- Zrównoważony rozwój, klimat, transformacja energetyczna
- Rozwój MŚP i rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu
- Systemy opieki zdrowotnej, bezpieczeństwo żywnościowe i odporność

31 października

Prezydent Chin Xi Jinping przedstawił pięciopunktową propozycję promowania powszechnie korzystnej i inkluzywnej globalizacji gospodarczej oraz budowania wspólnoty Azji i Pacyfiku.

Xi przedstawił tę propozycję w swoim przemówieniu zatytułowanym "Budowanie inkluzywnej otwartej gospodarki Azji i Pacyfiku dla wszystkich" na pierwszej sesji 32. spotkania przywódców gospodarczych APEC.

W ciągu ostatnich ponad 30 lat od swojego powstania, APEC przewodził wzrostowi regionu na czoło globalnego otwartego

rozwoju i sprawił, że region Azji i Pacyfiku stał się najbardziej dynamiczną częścią światowej gospodarki.

Obecnie na całym świecie zachodzą zmiany niewidziane od stu lat, a region Azji i Pacyfiku stoi w obliczu rosnącej niepewności i czynników destabilizujących jego rozwój, powiedział, dodając, że im bardziej wzburzone morza, tym bardziej członkowie APEC muszą się zjednoczyć.

Xi wezwał członków APEC, aby pozostali wierni misji założycielskiej APEC, jaką jest promowanie wzrostu gospodarczego i poprawa życia ludzi, a także opowiadanie się za otwartym rozwojem, w którym każdy dzieli się możliwościami i staje się zwycięzcą. Wezwał również do wysiłków na rzecz promowania uniwersalnie korzystnej i inkluzywnej globalizacji gospodarczej oraz budowania wspólnoty Azji i Pacyfiku.

Xi wysunął pięciopunktową propozycję.

Po pierwsze, Xi wezwał do wspólnych wysiłków na rzecz ochrony wielostronnego systemu handlowego. Wezwał członków APEC do praktykowania prawdziwego multilateralizmu, wzmocnienia autorytetu i skuteczności wielostronnego systemu handlowego, którego centralnym elementem jest Światowa Organizacja Handlu, oraz aktualizacji międzynarodowych zasad gospodarczych i handlowych, aby odzwierciedlić zmieniające się czasy, tak aby lepiej chronić uzasadnione prawa i interesy krajów rozwijających się.

Po drugie, Xi wezwał do budowy otwartego środowiska gospodarczego w regionie. Wezwał członków APEC do dalszego promowania liberalizacji i ułatwień w handlu i inwestycjach, pogłębiania współpracy fiskalnej i finansowej, stałego dążenia do regionalnej integracji gospodarczej, wspierania wzajemnego dostosowania i wspólnego postępu, aby nadać impet rozwojowi Strefy Wolnego Handlu w regionie Azji i Pacyfiku.

Po trzecie, Xi wezwał członków APEC do współpracy w celu utrzymania stabilnych i płynnych łańcuchów przemysłowych i dostaw.

Członkowie APEC powinni połączyć ręce, a nie się rozstać, wzmacniać swoje więzi, a nie je zrywać, energicznie rozszerzać wspólne interesy i wspierać otwarty rozwój łańcuchów dostaw, dążyć do konkretnych i namacalnych rezultatów w zakresie łączności fizycznej, instytucjonalnej i międzyludzkiej, aby jeszcze bardziej skonsolidować podstawy otwartego rozwoju w regionie Azji i Pacyfiku – powiedział Xi.

Po czwarte, Xi wezwał do przyspieszenia cyfrowej i zielonej transformacji handlu. Wezwał do podjęcia wysiłków na rzecz uczynienia z technologii cyfrowych silnego katalizatora handlu transgranicznego, usunięcia różnych barier ekologicznych i rozszerzenia współpracy w zakresie zielonych gałęzi przemysłu, czystej energii i zielonych minerałów.

Po piąte, Xi wezwał region Azji i Pacyfiku do współpracy w celu promowania rozwoju przynoszącego powszechne korzyści i sprzyjającego włączeniu społecznemu. Xi wezwał do wspólnych wysiłków na rzecz przestrzegania filozofii rozwoju skoncentrowanego na ludziach, skupienia się na nierównościach w rozwoju i wspierania globalizacji gospodarczej, która jest bardziej inkluzywna, zrównoważona i korzystna dla wszystkich narodów w regionie.

Pełny tekst przemówienia prezydenta Chin Xi Jinpinga na szczycie dyrektorów generalnych APEC 31 października

Prezydent Chin Xi Jinping wygłosił przemówienie na szczycie dyrektorów generalnych APEC pod tytułem "Stawianie regionu Azji i Pacyfiku na czele wspólnych wysiłków na rzecz rozwoju i dobrobytu świata".

Szanowni Państwo,

Przyjaciele

Cieszę się, że mogę ponownie odwiedzić historyczne miasto Gyeongju na szczycie dyrektorów generalnych APEC.

Dzisiejszy świat przechodzi przyspieszoną transformację, jakiej nie widziano od stulecia, krajobraz międzynarodowy jest pełen zmian i turbulencji, a globalne ożywienie gospodarcze pozostaje powolne. Świat znalazł się na nowym rozdrożu – solidarności, współpracy i wzajemnych korzyści, czyli powrotu hegemonizmu i prawa dżungli; multilateralizm, otwartość i inkluzywność lub unilateralizm i protekcjonizm. To, co wybierzemy, będzie miało głęboki wpływ na przyszłość świata. Musimy mieć wizję, stanąć na wysokości zadania i wybrać to, co spełnia oczekiwania ludzi w regionie Azji i Pacyfiku i przetrwa próbę historii.

Jak mówi przysłowie: "Ten, kto zna przeszłość, rozumie teraźniejszość". Od czasu wielkiego zwycięstwa w światowej wojnie antyfaszystowskiej 80 lat temu, system międzynarodowy, którego rdzeniem jest Organizacja Narodów Zjednoczonych, był stopniowo wprowadzany w życie, a także ustanowiono wielostronne systemy w dziedzinach gospodarczych, handlowych, finansowych i innych. Otworzył się nowy rozdział w dążeniu ludzkości do pokoju i rozwoju.

Historia potwierdza, że ludzkość dzieli wspólny los. Podczas gdy hegemonizm powoduje tylko wojny i katastrofy, uczciwość i sprawiedliwość zapewniają globalny pokój i rozwój. Podczas gdy konfrontacja i antagonizmy rodzą jedynie wyobcowanie i turbulencje, współpraca korzystna dla obu stron okazuje się być właściwą drogą naprzód. Podczas gdy unilateralizm przyspiesza podziały i regres, multilateralizm jest realną opcją stawienia czoła globalnym wyzwaniom.

Chiny zawsze stoją na straży obecnego porządku międzynarodowego i praktykują prawdziwy multilateralizm.

Opowiadamy się za pokojowym rozwojem i odrzucamy twierdzenie, że silny kraj nieuchronnie będzie dążył do hegemonii. Opowiadamy się za współpracą korzystną dla obu stron i potępiamy praktyki, w których zwycięzca bierze wszystko. Opowiadamy się za wzajemnym uczeniem się cywilizacji i nie wierzymy w zderzenie cywilizacji. Promujemy uczciwość i sprawiedliwość oraz sprzeciwiamy się polityce siły. Chiny sukcesywnie wysuwały Inicjatywę Pasa i Szlaku, a także Globalną Inicjatywę Rozwoju, Globalną Inicjatywę Bezpieczeństwa, Globalną Inicjatywę Cywilizacyjną i Inicjatywę Globalnego Zarządzania. Są to chińskie rozwiązania najistotniejszych problemów na całym świecie, oparte na chińskiej mądrości. Z niecierpliwością czekamy na współpracę ze wszystkimi stronami w celu promowania wspólnego dobrobytu i korzystnej dla wszystkich przyszłości oraz budowania społeczności o wspólnej przyszłości dla ludzkości.

Szanowni Państwo,

Przyjaciele

Założony w odpowiedzi na trend globalizacji gospodarczej, APEC za swój cel i cel przyjmuje promowanie liberalizacji i ułatwień w handlu i inwestycjach oraz wspieranie wzrostu gospodarczego i dobrobytu. Deklaracja APEC z Seulu z 1991 r. podkreśliła współzależność i wspólne korzyści. Dziś, gdy po raz kolejny gromadzimy się w Republice Korei, powinniśmy odnowić nasze zaangażowanie w misję założycielską APEC i wnieść wyjątkowy wkład w świat poprzez bardziej dynamiczną i prężną współpracę w regionie Azji i Pacyfiku.

Po pierwsze, powinniśmy przewodzić w ochronie pokoju i stabilności. Musimy zawsze zapewniać równy udział wszystkich krajów w sprawach międzynarodowych, niezależnie od ich wielkości, siły czy bogactwa. Powinniśmy przyjąć wizję bezpieczeństwa wspólnego, kompleksowego, współpracującego i trwałego oraz rozwiązywać różnice i spory poprzez dialog i konsultacje.

Po drugie, powinniśmy przejąć inicjatywę w zwiększaniu otwartości i łączności. Powinniśmy stanowczo chronić wielostronny system handlu oparty na regułach, skoncentrowany na WTO, wzmacniać solidarność i współpracę, sprzeciwiać się protekcjonizmowi, odrzucać unilateralizm i zastraszanie, oraz zapobiegać powrotowi świata do prawa dżungli. Musimy mieć odwagę usuwać bariery, utrzymywać stabilność i niezakłócony przebieg globalnych łańcuchów przemysłowych i dostaw, rozwijać regionalną integrację gospodarczą, promować Strefę Wolnego Handlu Azji i Pacyfiku oraz odgrywać rolę Azji i Pacyfiku w globalnym wzroście gospodarczym.

Po trzecie, powinniśmy objąć inicjatywę w promowaniu współpracy korzystnej dla wszystkich stron. Powinniśmy pozostać wierni wizji harmonii bez jednolitości, w pełni wykorzystać różnorodność gospodarek regionu Azji i Pacyfiku, czerpać nawzajem ze swoich mocnych stron i wspólnie powiększać „ciasto” współpracy w Azji i Pacyfiku. Powinniśmy rozwijać zarówno nasze własne interesy, jak i interesy innych, tworząc środowisko współpracy sprzyjające sukcesowi i rozwojowi wszystkich gospodarek. Po czwarte, powinniśmy przewodzić w dążeniu do korzyści dla wszystkich i inkluzywności. Powinniśmy stawiać ludzi na pierwszym miejscu i w pełni wdrażać Agendę ONZ na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030. Powinniśmy tworzyć większą synergię między naszymi strategiami rozwojowymi oraz zwiększać wsparcie dla gospodarek rozwijających się. Powinniśmy zmniejszać luki rozwojowe, poprawiać dobrobyt ludzi i dostarczać dobrobyt wszystkim mieszkańcom regionu Azji i Pacyfiku.

W przyszłym roku Chiny po raz trzeci będą gospodarzem szczytu APEC. Pokazuje to nasze pełne zaangażowanie w współpracę w regionie Azji i Pacyfiku oraz naszą gotowość do wypełniania naszych zobowiązań. Będziemy podążać za trendami epoki, słuchać głosów członków APEC i wspólnie

pracować nad budową wspólnoty Azji i Pacyfiku, aby jeszcze bardziej wspierać pokój i rozwój w regionie Azji i Pacyfiku oraz na całym świecie.

Szanowni Państwo,

Przyjaciele,

Chiny od wielu lat są głównym silnikiem światowego wzrostu gospodarczego. Okres 14. Planu Pięcioletniego Chin kończy się w tym roku. W ciągu ostatnich pięciu lat, pomimo rosnących zewnętrznych wstrząsów, chińska gospodarka odnotowała średnioroczny wzrost na poziomie około 5,5 procent, przyczyniając się do około 30 procent globalnego wzrostu. Kilka dni temu 20. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin przyjął wnioski dotyczące opracowania 15. Planu Pięcioletniego na swoim czwartym posiedzeniu plenarnym. Będziemy nadal pogłębiać reformy i rozwój wysokiej jakości poprzez otwarcie na wysokim poziomie, wprowadzając większą stabilność i pewność w gospodarce Azji i Pacyfiku oraz światowej gospodarce, a także zapewniając żyzny grunt dla globalnych inwestorów i przedsiębiorców.

Chiny mogą zapewnić więcej możliwości wzrostu dla globalnej społeczności biznesowej. Obecnie są drugim co do wielkości na świecie rynkiem konsumpcyjnym i importowym oraz jedynym krajem rozwijającym się, który organizuje krajową międzynarodową wystawę importową i nieustannie otwiera swój rynek na świat. Rynek chiński jest ogromny i obiecujący. Stale rozwijamy wysoki standard otwarcia i dążymy do wspierania sukcesu wszystkich stron poprzez większą otwartość i łączność.

Chiny mogą zapewnić dobre warunki biznesowe dla globalnej społeczności gospodarczej. Chiny rozwijają rynkowe, oparte na prawie i światowej klasy środowisko biznesowe, aby pomagać firmom różnych form własności w rozwoju i prosperowaniu poprzez uczciwą konkurencję. Na liście ograniczeń inwestycyjnych w Chinach pozostało tylko 29 pozycji, a w sektorze produkcyjnym nie ma żadnych pozycji. Będziemy również nadal otwierać sektor usług. Chiny są powszechnie

uznawane za jeden z najbezpieczniejszych krajów na świecie i udzielają jednokierunkowego zwolnienia wizowego lub pełnego wzajemnego wjazdu bezwizowego dla 76 krajów. Zwiedzanie i zakupy w Chinach stały się popularnym trendem na świecie, a naszym zagranicznym przyjaciółom będzie coraz wygodniej inwestować, pracować i mieszkać w Chinach.

Chiny mogą zapewnić ogromną platformę innowacji dla globalnej społeczności biznesowej. Energicznie rozwijamy branże przyszłości, wzmacniamy branże wschodzące i modernizujemy tradycyjne gałęzie przemysłu. Innowacje stale napędzają gospodarkę. Chiny w szybszym tempie stają się zielone, cyfrowe i inteligentne. Kolejne przełomy w dziedzinie sztucznej inteligencji, technologii kwantowych, humanoidów, pojazdów wykorzystujących nowe źródła energii i biomedycyny następują jeden po drugim. Chiny są obecnie globalnym celem promocji i zastosowania nowych technologii. Fakty dowiodły, że ten, kto ustanowi solidną pozycję na rynku chińskim, wyprzedzi konkurencję międzynarodową.

Chiny mogą zapewnić warunki sprzyjające ekologicznemu wzrostowi dla globalnej społeczności biznesowej. Chiny dokonują skoordynowanych postępów w dekarbonizacji, ograniczaniu zanieczyszczeń, rozszerzaniu zielonej transformacji i promowaniu wzrostu. Posiada największy system energii odnawialnej i największy, najbardziej kompletny nowy łańcuch przemysłowy energii na świecie. Zwiększona powierzchnia zalesiania w Chinach stanowi jedną czwartą całkowitej powierzchni światowej. Zobowiązujemy się do osiągnięcia naszych celów w zakresie osiągnięcia szczytowego poziomu emisji dwutlenku węgla i neutralności węglowej. Aktywnie rozwijamy współpracę w zakresie uruchamiania projektów z zakresu zielonej energii. Wspieramy swobodny przepływ wysokiej jakości zielonych technologii i produktów oraz robimy wszystko, co w naszej mocy, aby zapewnić pomoc krajom rozwijającym się. Wkład Chin w zieloną i niskoemisyjną transformację światowej gospodarki jest powszechnie uznawany.

Krótko mówiąc, Chiny są idealnym, bezpiecznym i obiecującym miejscem dla globalnych inwestorów. Partnerstwo z Chinami oznacza wykorzystanie możliwości. Wiara w Chiny oznacza optymistyczne patrzenie w przyszłość. A inwestowanie w Chinach oznacza inwestowanie w przyszłość.

Szanowni Państwo,
Przyjaciele

Społeczności biznesowe w regionie Azji i Pacyfiku są prekursorami naszych czasów, pionierami zmian i wyznaczają trendy na świecie. Mam nadzieję, że będziecie kontynuować ducha przedsiębiorczości, pozostaną pionierami, otwartymi, innowacyjnymi i odpornymi, będą współpracować na rzecz promowania wzrostu i dobrobytu w regionie Azji i Pacyfiku oraz stworzą potężną siłę, która zapoczątkuje wspaniałą przyszłość dla regionu Azji i Pacyfiku oraz świata. Serdecznie zapraszamy Was do Chin w przyszłym roku, aby rozwijać naszą wspólną wzniosłą sprawę.

31 października

Podczas spotkania z premier Japonii Sanae Takaichi w Gyeongju Xi powiedział, że Chiny i Japonia są bliskimi sąsiadami, promowanie długoterminowego, zdrowego i stabilnego rozwoju stosunków chińsko-japońskich jest zgodne ze wspólnymi aspiracjami obu narodów i społeczności międzynarodowej.

Według Xi Jinpinga Chiny są gotowe do współpracy z Japonią zgodnie z zasadami i kierunkami określonymi w czterech chińsko-japońskich dokumentach politycznych w celu utrzymania politycznych podstaw więzi dwustronnych oraz promowania strategicznych i wzajemnie korzystnych stosunków.

Prezydent Chin podkreślił, że stosunki chińsko-japońskie stoją zarówno przed szansami, jak i wyzwaniem. Wyraził nadzieję, że nowy rząd japoński ukształtuje właściwe postrzeganie Chin, doceni myśli i wysiłki, jakie starsze pokolenie polityków i

przedstawicieli różnych kręgów społecznych obu krajów zainwestowało w rozwój stosunków chińsko-japońskich oraz utrzyma ogólny trend pokoju, przyjaźni i współpracy między Chinami a Japonią.

Po pierwsze, chiński przywódca wezwał do zdecydowanego trzymania się ważnego konsensusu, wdrażania konsensusu politycznego w sprawie "wszechstronnego promowania strategicznych i wzajemnie korzystnych stosunków", "bycia partnerami i nie zagrażania sobie nawzajem" oraz "uczenia się z historii, koncentrowania się na przyszłości".

Xi wezwał oba kraje do przestrzegania jasnych postanowień zawartych w czterech chińsko-japońskich dokumentach politycznych dotyczących ważnych kwestii zasadniczych, takich jak historia i Tajwan, zapewniając, że fundamenty stosunków chińsko-japońskich nie zostaną naruszone ani zachwiane.

Prezydent Chin przypomniał, że "oświadczenie Tomiichiego Murayamy" (byłego premiera Japonii) jest głębokim przemyśleniem historii japońskiej agresji i przeprosinami dla dotkniętych nią krajów, zauważając, że duch tego oświadczenia zasługuje na rozwinięcie.

Po drugie, Xi Jinping wezwał do przestrzegania zasad współpracy i wspólnego zwycięstwa. On powiedział, że IV Sesja Plenarna XX Komitetu Centralnego KPCh nakreśliła XV Plan Pięcioletni dla rozwoju Chin, zauważając, że współpraca chińsko-japońska ma ogromny potencjał.

Prezydent Chin wezwał oba kraje do zacieśnienia współpracy w takich aspektach jak produkcja wysokiej jakości, gospodarka cyfrowa, zielony rozwój, finanse, opieka zdrowotna i opieka nad osobami starszymi, rynki krajów trzecich oraz wspólnego wspierania wielostronnego systemu handlowego, stabilności i sprawnego funkcjonowania łańcuchów dostaw.

Po trzecie, Xi Jinping wezwał do promowania wymiany kulturalnej i humanitarnej. Wezwał oba kraje do

konsekwentnego nawiązywania komunikacji między rządami, partiami politycznymi i ciałami ustawodawczymi, pogłębiania i rozszerzania wymiany kulturalnej, humanitarnej i międzyregionalnej oraz do poprawy wzajemnych uczuć między narodami obu krajów.

Po czwarte, prezydent Chińskiej Republiki Ludowej wezwał do ściślejszej współpracy wielostronnej. Xi Jinping opowiedział się za przestrzeganiem zasad dobrego sąsiedztwa, przyjaźni, równości i wzajemnych korzyści, nieingerencji w wewnętrzne sprawy drugiej strony. Według niego oba kraje powinny trzymać się prawdziwego multilateralizmu i przyczyniać się do budowania wspólnoty Azji i Pacyfiku.

Po piąte, Xi wezwał oba kraje do właściwego zarządzania różnicami, skupienia się na szerszym obrazie, szukania wspólnej płaszczyzny przy jednoczesnym utrzymaniu różnic i przewyższania różnic poprzez poszukiwanie podobieństw, nie pozwalając, aby sprzeczności i nieporozumienia określały charakter stosunków międzypaństwowych.

Sanae Takaichi ze swojej strony stwierdziła, że Chiny są ważnym sąsiadem Japonii, mówiąc, że zarówno Japonia, jak i Chiny ponoszą znaczącą odpowiedzialność za pokój i dobrobyt w regionie i na całym świecie.

Według niej Japonia jest gotowa utrzymać wymianę na wysokim szczeblu z Chinami, wzmocnić komunikację na wszystkich szczeblach, wzmocnić wzajemne zrozumienie i promować współpracę, aby stale promować strategiczne i wzajemnie korzystne stosunki między dwoma krajami oraz budować konstruktywne i stabilne stosunki japońsko-chińskie. Odnosząc się do kwestii Tajwanu, Sanae Takaichi zaznaczyła, że Japonia będzie przestrzegać stanowiska zawartego we wspólnym oświadczeniu japońsko-chińskim z 1972 roku.

31 października

Prezydent Chin Xi Jinping powiedział, że Chiny są gotowe do współpracy z Kanadą, aby jak najszybciej przywrócić stosunki chińsko-kanadyjskie na właściwą ścieżkę zdrowego, stabilnego i zrównoważonego rozwoju, z korzyścią dla obu narodów.

W tym roku przypada 55. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych między Chinami a Kanadą, a także 20. rocznica ustanowienia strategicznego partnerstwa, powiedział Xi podczas spotkania z premierem Kanady Markiem Carneyem na marginesie 32. spotkania przywódców gospodarczych APEC.

Powiedział, że dzięki wspólnym wysiłkom obu stron, stosunki chińsko-kanadyjskie wykazały pozytywną dynamikę ożywienia i poprawy, co służy wspólnym interesom obu krajów.

Chiny doceniają oświadczenie Kanady, że jest gotowa promować poprawę i rozwój stosunków dwustronnych w praktyczny i konstruktywny sposób, powiedział Xi.

Xi wezwał oba kraje do wspierania obiektywnego i racjonalnego postrzegania siebie nawzajem, właściwego postrzegania siebie nawzajem oraz przyspieszenia rozwoju stosunków dwustronnych z perspektywy wspólnych i długoterminowych interesów obu krajów.

Dodał, że obie strony powinny podtrzymywać wzajemne korzyści i współpracę korzystną dla obu stron, a także rozszerzać praktyczną współpracę w gospodarce i handlu, energetyce i innych dziedzinach.

Xi wezwał również oba kraje do zacieśnienia wymiany międzyludzkiej, wspierania wszystkich sektorów obu krajów w zwiększaniu wzajemnego zrozumienia oraz umacniania publicznego poparcia dla stosunków dwustronnych.

Chiny są gotowe wzmocnić swoją koordynację i współpracę z Kanadą w ramach takich wielostronnych ram, jak Organizacja

Narodów Zjednoczonych, promować budowę bardziej sprawiedliwego i rozsądnego globalnego systemu zarządzania oraz chronić międzynarodową uczciwość i sprawiedliwość – dodał Xi.

Ze swojej strony Carney powiedział, że od czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych 55 lat temu, Kanada i Chiny utrzymują dobre stosunki przez długi czas.

Nowy rząd Kanady przywiązuje wielką wagę do swoich stosunków z Chinami i oczekuje na wykorzystanie okazji do poprawy i rozwoju stosunków dwustronnych, ożywiając pierwotne aspiracje do nawiązania stosunków dyplomatycznych, nadrobienia straconego czasu, wznowienia współpracy dwustronnej i osiągnięcia lepszych wyników w stosunkach kanadyjsko-chińskich w praktyczny i konstruktywny sposób.

Powiedział, że Kanada jest gotowa do utrzymania ścisłej wymiany na wysokim szczeblu z Chinami, promowania współpracy w dziedzinie rolnictwa, energii, zmian klimatycznych i innych dziedzin, osiągania wyników korzystnych dla obu stron i przynoszenia większych korzyści mieszkańcom obu krajów. W sprawach międzynarodowych Kanada i Chiny mają podobne poglądy i mogą zacieśnić współpracę, aby wspólnie praktykować multilateralizm, chronić wolny handel i promować reformę międzynarodowego porządku gospodarczego.

Obie strony zgodziły się wznowić wymianę i współpracę w różnych dziedzinach, promować rozwiązywanie konkretnych kwestii gospodarczych i handlowych będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, utrwalić pozytywną dynamikę i wspólnie przyspieszyć rozwój strategicznego partnerstwa chińsko-kanadyjskiego.